

Sobota 16. listopada 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Głosy prasy o wywiadzie marszałka Daszyńskiego. -- Ekscesy chłopskie w Małopolsce. -- Samobójstwo 14-letniej uczenicy. - Wykrycie wielkich nadużyć. -- Potworna zbrodnia bandytów.

Kto wygrał?

Warszawa, 14 listopada. (AW.) Dziś w pierwszym dniu ciągnięcia pierwszej klasy 20-tej Polskiej Loterii Państwowej klasowej padły główne wygrane na następujące numery:

80.000 zł. nr. 1747.

10.000 zł. nr. 102.743.

5.000 zł. nr. 144.683.

2.000 zł. nr. 72.582.

po 1.000 zł. nry: 3009, 70 566, 95.332, 167.556.

po 500 zł. nry: 74281, 149.600, 138.442.

po 300 zł. nry: 23.723, 54.661, 79.583, 81.579, 98.042, 100.412, 120.631, 121.862, 123.274, 137.367, 142.500, 166.120, 167.750, 169.728.

Prasa amerykańska o zwycięstwie jeźdźców polskich.

Nowy Jork. (Pat.). Prasa tutejsza omawia szeroko sukcesy jazdy polskiej, poświęcając temu tematowi całe tomy z efektownymi nagłówkami. Dzienniki podkreślają wspaniałe zwycięstwo jazdy polskiej, która w ciągu 4 lat zdobyła trzy razy najwyższą nagrodę International Military Trophy.

„York Times” pisze, że jeźdźcy polscy okazali się mistrzami w skoku.

„World” oświadcza, że Polacy przewyższyli w sztuce jazdy takich mistrzów, jak Amerykanie, Włosi, Irlandczycy i Kanadyjczycy.

„New York Herald” stwierdza, że drużyna polska odznacza się zimną krwią, zdobyła ona najwyższe odznaczenie z niesłychaną łatwością. Występy jeźdźców polskich, którym przyglądało się przeszło 20.000 osób, były popisem, jakiego Amerykanie nigdy dotąd nie widzieli.

Zwycięska drużyna polska wywarła ogromne wrażenie w Ameryce, gdzie doskonałość sportowa jest ceniona niezmiernie wysoko. —

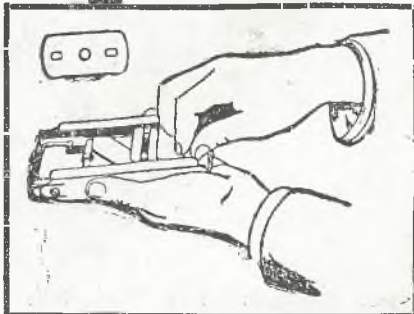
ODZNACZENIE STAROSTY KLOTZA.

W dniu wczorajszym star. grodzki p. A. Klotz odznaczony został komandorją orderu korony rumuńskiej. Dyplom i zaszczytną dekorację wręczył p. staroście grodzkiemu konsul generalny rumuński we Lwowie p. Gallin.

„Pokojoye” dążenia Rosji sowieckiej.



(xy) W Rosji sowieckiej wciąga się masywnie do służby wojskowej kobiety. W ostatnich manewrach wojsk sowieckich wzięły udział kobiety z okręgu dońskiego. Każdy okręg w Rosji ma obowiązek zorganizowania własnej obrony. Rycina nasza przedstawia kobiety rosyjskie w czasie ćwiczeń w strzelaniu.



ALLEGRO!!!

JEDYNA DOBRA MASZYNEK DO OSTRZENIA I WYGŁADZANIA NOŻYKÓW GILETTE. DZIĘKI MASZYNECE ALLEGRO JEDEN NOŻYK MOŻNA UŻYWAĆ CAŁY ROK. NOŻYK WYOSTRZONY NA MASZYNECE ALLEGRO, — NIGDY NIE DRAŻNI SKÓRY. WYPRÓBOWAĆ, TO ZNACZY ZAACCEPTOWAĆ! POKAZ BEZPŁATNY.

Skład główny: D/H. PARYŻ-WARSZAWA, Foksal 18

Krytyczny optymizm.

Expose min. Matuszewskiego. — Główny problem naszego życia gospodarczego. — Polska na tle ogólnej koniunktury. — Horoskopy.

Rozważanie z różnych punktów widzenia naszej sytuacji politycznej przysłało nam wzrok, przynajmniej na nas jakiś, na **rozpatrywanie spraw finansowych i gospodarczych**. Odroczenie sesji budżetowej o jeden miesiąc nie dało możliwości zastanowienia się nad sytuacją finansową państwa i ogólnym położeniem gospodarczym. Mamy wszelako instytucję o kompetencjach bliżej nieokreślonych, raczej taki organ doradczy a mianowicie **Radę Finansową**. Na jej posiedzeniu ostatnim wypowiedział minister Matuszewski przemówienie, które śnać było przeznaczone dla Sejmu a dobrze obrazuje pogląd rządu w dziedzinie finansowej i gospodarczej. To przemówienie zasługuje więc na uwagę. Celem posiedzenia Rady finansowej były **dwa zagadnienia** wagi pierwszorzędnej, mianowicie projekty podatkowe i stopa dyskontowa.

Jeżeli pominiemy częste informacyjną w przemówieniu, w której min. Matuszewski w sposób bardzo plastyczny uwydatnił **zasadnicze punkty, charakteryzujące sytuację europejską** w chwili obecnej (odpływ kapitału z Europy, rozrachunek wojenny, nadprodukcja zboża) to z zasadniczych momentów jego przemówienia należy uwypuklić tezę, że Polska rozwijając swój kontakt z Europą, musi jednak dbać o **usamodzielnienie się** stopniowe w dziedzinie finansowej i gospodarczej. I to jest bodaj jeden z **głównych problemów naszego życia gospodarczego**. W walce o utrzymanie się na powierzchni tego życia rząd daje tylko ramy i stwarza warunki a społeczeń-

stwo musi się borykać. I z radością stwierdził minister Matuszewski, że jest wiara w pomyślny wynik tej walki.

W bardzo ciężkiej i trudnej chwili odpływu kapitałów z Europy do Ameryki (na spekulacje) **kapitały z Polski nie odpływały**. Bilans handlowy, w którego bierności upatrywano — i nie bez racji — pewne niebezpieczeństwo, stał się od lipca aktywnym a wzrost wywozu stał się powszechnym. Wszelako słusznie zaznaczył minister Matuszewski, że to czynne saldo długo się nie da utrzymać. Ważnym czynnikiem jest charakter poprawy bilansu handlowego i nastąpił on nie przez zaniejszenie się przywozu (a więc obniżenie się stopy życia) lecz przez **podwyższenie się wywozu**. — Wzrost wywozu to jest zarazem wzrost produkcji. Min. Matuszewski stwierdza też ze zrozumiałym zadowoleniem, **wzrost kapitalizacji wewnętrznej**, czyli, poprostu mówiąc, oszczędności w Polsce głównie na zasadzie danych zebranych wedle PKO. — Na podstawie tych danych, które na ogół nastroją optymistycznie, wysuwa minister **pewne**

OBFITA PIANA

którą wydaje mydełko do zębów ODOL — czyści gruntownie zęby i nadaje im olśniewającą białosć.



Mydełko ODOL jest przyjemne w użyciu i nie drażni dziąseł.

3710

perspektywy. Pod tym względem wyraża on poglądy, zbliżone do poglądów prof. Krzyżanowskiego. Cechuje więc te poglądy **krytyczny i ostrożny optymizm**. Daje on wyraz przekonaniu, że największe zakłębienie linii kryzysowej jest już bodaj poza nami. „Ale wiadomo, jak szybko iś będzie poprawa”. Dla tego też rząd nie zmieni szybko swojej taktyki finansowej. „Zasada zaciskania pasa nie przestaje jeszcze być aktualną”. Pomimo bardzo ciężkiej, trudnej i przykrej koniunktury ogólnej osiągnęliśmy pewne rezultaty dodatnie i dopiero po ich ustabilizowaniu będzie można myśleć o **dalszej rozbudowie**, o dalszej twórczości. Widocznym jest więc z tego przemówienia, że rząd, doceniając powagę sytuacji, z **zupelnym spokojem** patrzy na rozwój życia gospodarczego w Polsce.

Jak pracują i żyją robotnicy młodociani w Polsce.

Wyniki interesującej ankiety.

(c) Ważny, a bardzo mało znany odcinek cy robotników młodocianych, a więc rozmaitych terminatorów, praktykantów, „uczniów”.

HERMAN HEYERMANS.

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Ciąg dalszy)

— Idź pan do djabła i zostaw pan ludzi w spokoju! — huknął Hans Thyssen, który omalągo po strasznym odkryciu Józefa Boka cucił w pocie czoła wodą kolońską. — Stój pan za drzwiami i nie wtykaj wszędzie swego nosa! — I znowu wszelkimi siłami próbował zasunąć drzwi — ale na próżno. Dupore chwycił rękę w wystrzępionym manszeście, przebiegł ją w górę i wepchnął Thyssena z powrotem do przedziału.

— Tylko bez żartów, mój panie, albo pan skutki sobie sam przypisze. Jestem agentem policyjnym — rzekł ostro.

— A mnie to co obchodzi? — fuknął tamten. — Pan niema prawa tu wchodzić! Ja pana nauczę dobrych manier! Osobiście znam szefa policji i jestem współpracownikiem niezliczonych pism! — Groźba ta robiła zawsze piorunujące wrażenie. Ale tym razem zawiodła zupełnie — komisarz nawet nie słuchał.

— Proszę milczeć, mój panie i nie pogarszać jeszcze sprawy — rzekł, a stanowiący jego głos zdetonował poetę. — Pan osobiście zupełnie mnie nie interesuje i z panem nie mam nic do czynienia. Człowiek, z którym pan się zapoznał między Hagą a Dordrechtem, został w przyległym przedziale zamordowany. Przypadkowo znalazłem się w pociągu — badałem rzecz — spełniam tylko mój obowiązek. A zresztą zupełnie mi obojętne, czy jestem w tem komuś na ręce, czy nie. Co się stało temu panu.

Wskazał na Joopie Boka, który klęczał i przywarł głową do łóżka, na którym leżały

jeszcze różne pakunki. Gwałtowne łkanie wstrząsało całym jego ciałem.

— To jest przyjaciel pana Rondeela — jechał z nim razem do Paryża — rzekł Hans Thyssen, zapominając powoli o gniewie. — Jest zupełnie nieprzytomny z przerażenia. Gdybym go nie był powstrzymał, to byłby wyskoczył z pociągu. Sam pan przecież widział w wozie restauracyjnym, jak serdecznie się do siebie odnosili...

— Panie Bok, panie Bok — rzekł Dupore, kładąc mu rękę na ramieniu — czy mi może pan na parę pytań odpowiedzieć?

Joopie Bok podniósł na chwilę załamaną i zamieszkaną twarz. Ruchem pełnym rozpacz, który więcej wyrażał, niżby słowa zdolny wypowiedzieć, wskazał, że głosu z gardła wydobyć nie może i opadł napowrót głową na łóżko.

Strach mu mowę odebrał — rzekł Hans Thyssen, który nagle poczuł moralny obowiązek niesienia drugiemu pomocy. — Zresztą nie może panu więcej powiedzieć, niż ja. W mojej obecności, o dwa kroki odemnie, otworzył drzwi, bo nie mógł doczekać się odpowiedzi na pukanie i rzekł: — Panie Rondeel, przepraszam, czy nie przeszkadzam... — Chciałem się usunąć, bo znam tych panów tylko przelotnie. Wtem pan Bok odskoczył, jak szalony, zatoczył się pod ścianę, zbladł jak trup i wydał okrzyk, którego póki życia nie zapomnę. Na to ja też zaglądnąłem, ale naturalnie nie mogłem się zorientować, co zaszło — no a potem przeszedł konduktor wozu sypialnego. Ten zaraz zaświecił światło i pognął do konduktora, aby zameidować, co zaszło i zapytać się, czy ma zatrzymać pociąg.

— A gdzież jest ten młody człowiek, który towarzyszył temu panu — spytał komisarz.

— Znikł...

— Napewno?

— Zupełnie napewno. I to właśnie nas niepokoi...

— Czy był ostatnio w przedziale?

— Tak, był.

Przez chwilę usiłował detektyw uporządkować chaos swoich myśli, wreszcie dość

niedelikatnie chwycił po ramię ciągle jeszcze szlochającego Boka.

— Mój panie — krzyknął tak głośno, że zagłuszył turkot kół — niechże pan przestanie jęczeć! Będzie pan miał potem dosyć czasu na to! Czy pan mnie rozumie? Ma pan przestać w tej chwili płakać i odpowiadać mi na moje pytania!

Józef Bok usłuchał — ale w dziwny sposób. Zerwał się na równe nogi, odepchnął Dupore'a i huknął tak ochrypłym z gniewu głosem, że ledwo go można było zrozumieć:

— Psie przekłety! Odecep się odemnie! Czy pan nie widzi mojej rozpacz? Oeh, życie mi obrzydło! Mój jedyny, mój najlepszy przyjaciel w tak straszny sposób ginie! A ja miałem go chronić od złego! Córcie jego nie waż się na oczy pokazać! O Boże święty! Ta biedaczka — do ślubu się przygotowała!...

Głos mu się załamał. Zdrzutowany tem, co widział przed chwilą i drząc na myśl, co to będzie, gdy wróci do Amsterdamu, w ponownym ataku rozpacz rzucił się na łóżko. Natan Marjusz Dupore musiał na chwilę przerwać śledztwo. Przestał zajmować się zbolalym Bokiem i począł rozglądać się po pokoju.

Miedzy oboma przedziałami, zarezerwowanymi dla Artura Rondeela, były drzwi łącznikowe, obecnie z obu stron na klucz zamknięte. W ciągu podróży musiały być jednak otwarte, bo pół flaszki koniaku i trzy kieliszki, zabrane z wozu restauracyjnego, stały na stoliku. I tu też musiały się wtedy znajdować różne kufarki, zawierające papiery wartościowe, Dupore był tak zdenerwowany, że na miejscu nie mógł ustać. Za kwadrans mieli dojechać do Dordrecht. Teraz dopiero przypomniał sobie komisarz, że na krótko przed lub też po stacji w Delft usłyszał głośny wybuch śmiechu w przedziale sypialnym pana Artura Rondeela, że tam po ciemku, po sutym obiedzie, widocznie jeszcze pito jeden koniak po drugim i że wtedy usłyszał po raz ostatni słowa: — ty blaźnie! — prawdopodobnie przydomek Józefa Boka

(C. d. n.)

wogóle tych, którzy przygotowują się do jakiegoś zawodu — „uczą się”. Niestety, w olbrzymiej większości wypadków jest to tylko fikcja nauki, pod której pozorem odbywa się najzwyczajniejszy wyzysk pracy. Stwierdza to cyfrowa i faktami wydana świeżo broszura pani dr. Engenji Pragierowej, zatytułowana „**Warunki pracy robotników młodocianych w Polsce**”. Jest ona wynikiem specjalnej ankiety i rzuca sporo światła na stosunki w tej dziedzinie pracy.

Zacznijmy od suchych cyfr. Otóż według sprawozdań Inspektoratów Pracy, było w Polsce z początkiem 1928 roku zatrudnionych 38,845 chłopców i 18,295 dziewcząt. Cyfry te nie obejmują jednak mniejszych zakładów rzemieślniczych, które zatrudniają dziesiątki tysięcy młodzieży w charakterze uczniów, terminatorów, lub zwykłych pracowników. W przybliżeniu ogólna liczba młodocianych robotników wynosi w Polsce 190.000 osób!

Jakże ta armia młodocianych żyje i w jakich pracuje warunkach? Oto 19-letni „wydawca przedzi” pracuje dwa lata, pełniąc te same funkcje, które „opanował” już po paru dniach. „Natykaczka na przedziałni” praktykuje trzeci rok. Tak samo „napychacz” w fa-

bryce pończoch. Niema tu żadnej „nauki”, żadnego wykształcenia. Ale ponieważ praca ta tak się nazywa, jest więc albo bezpłatna, albo opłacana żałosnie.

A oto kilka przykładów, i to dostarczonych głównie przez tych którzy, jak sami wyznają, poszli do pracy, nie pod przymusem, lecz „zamiłowania”. I tak: praktykant krawiecki pracuje 3 lata od 8 rano do 9 wieczorem, a otrzymuje 7 złotych tygodniowo; praktykant fryzjerski — od 6 rano do 8 wieczorem, 3 zł. tygodniowo; praktykant tapicerski bez płacy od 8 rano do 7 wieczorem; praktykant stolarski — od 7 rano do 6 wieczorem, po trzech latach pracy — 2 zł. tygodniowo; uczeń ślusarski pracuje dwa lata bezpłatnie od 8 rano do 6 wieczorem.

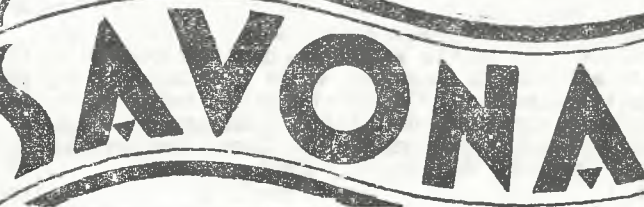
Większość niema żadnej umowy pisemnej, o której mowa w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z 15. VI. 1927 r. o prawie przemysłowym. Artykuł 153 tego rozporządzenia nakłada na przedsiębiorców obowiązek dania uczniowi możliwości po upływie czasu nauki poddania się egzaminowi na czeladnika. Tymczasem przedsiębiorcy robią zazwyczaj trudności uczniom, a nawet zdarzają się wypadki, że zwalnia się ucznia tuż przed zakończeniem praktyki, by uniemożliwić mu w ten sposób

przejście do wyższej, wykwalifikowanej, lepiej płatnej kategorii pracowników.

W pierwszym roku „nauki”, tylko 10 proc. młodocianych przypada na zarobek od 50 do 75 złotych. W drugim roku dolna granica płacy podnosi się o kilkanaście złotych, w trzecim roku przeciętny zarobek wynosi kilkadziesiąt złotych miesięcznie. Także i po czterech, pięciu i więcej latach pracy w danym zawodzie, który to okres ciągle nazywa się „praktyką” lub „terminem”, robotnicy młodociani zarabiają nie więcej, niż 50—75 zł. miesięcznie. Drobny tylko odsetek, najwyżej 10 proc., zarabia po paru latach z górą 100 zł.

A w jakich horrendalnych warunkach żyją ci robotnicy młodociani! Z pośród 1670 zbadanych terminatorów tylko 39 proc. korzysta z własnego łóżka. W odpowiedziach na ankietę czyta się raz po raz: „Śpię na barłogu”, „Gdzie tam — oddzielne łóżko!”, „A jakże — oddzielne łóżko!” Różnie bywa, „Śpię w stajni”, „Śpię na wiorach”...

Oto jak pracuje i żyje blisko 200.000 młodocianych terminatorów i praktykantów! Wierzyć się nie chce, aby w czasach i stosunkach cywilizowanych coś podobnego było możliwym. A jednak to wszystko prawda smutna prawda.



Przemysł autobusowy

będzie unormowany specjalną ustawą.

ETAPYZM KŁADZIE RĘKĘ JUŻ NA TEJ GAŁĘZI PRZEMYSŁU.

(c) Rozwijający się coraz szybciej ruch autobusowy wytworzył dla kolejniactwa poważną konkurencję. Licząc się z tą konkurencją, Ministerstwo komunikacji wstawiło po raz pierwszy w swój budżet na rok 1930-31 sumę 1 miliona 200 tysięcy złotych na zakup autobusów celem utworzenia państwowych linii autobusowych, które mają bądź to przedłużać poszczególne linie kolejowe, bądź też funkcjonować samodzielnie w miejscowościach, nieposiadających jeszcze linii kolejowych. — Ministerstwo komunikacji chce w ten sposób walczyć z konkurencją autobusów, względnie uczynić ją mniej dotkliwą dla siebie.

Faktem jest, że jeszcze kilka lat temu autobusy dalekobieżne były u nas prawie nieznaną, dziś weszły w powszechne użycie i na niektórych odcinkach pobiły koleje żelazne. A nie należy przytem zapominać, że rozwój komunikacji autobusowej w Polsce tamuje jeszcze w wysokim stopniu fatalny stan dróg, który pociąga za sobą z jednej strony rozmaite niewygody w podróży, z drugiej zaś szybkie niszczenie się autobusów. Gdyby nie to, linii autobusowych w Polsce byłoby znacznie więcej i konkurencja z ich strony stałaby się dla kolei jeszcze dotkliwsza.

Oprócz Ministerstwa komunikacji, na rozwój ruchu autobusowego zwróciło uwagę również Ministerstwo robót publicznych. — Opracowało ono ostatnio projekt ustawy „o przemyśle autobusowym” i przesyłało go iz-bom przemysłowo - handlowym do zaopiniowania.

Projekt ten wprowadza zasadę udzielania koncesyj na przedsiębiorstwa autobusowe, przyczem pierwszeństwo przysługiwałoby samorządom. Termin trwania koncesji określono zasadniczo na lat 10, o ile zaś przedsiębiorca zobowiąże się do zbudowania lub utrzymania drogi — na lat 20. Z ciekawych artykułów projektu wymienić należy jeszcze ko-

nieczność ubezpieczenia pasażerów w instytucjach krajowych, oraz obowiązki przewożenia pocztę i jej pracowników.

Wśród właścicieli autobusów projekt Ministerstwa robót publicznych wywołał pewne zastrzeżenia. Zachodzi przedewszystkiem pytanie, czy słuszną jest zasada koncesji z pierwszeństwem dla samorządów, czy w interesie rozwoju komunikacji autobusowej nie należałoby raczej pozostawić wszystkim, chcącym utrzymywać taką komunikację, swobodę wol-

nej konkurencji. Czy nie jest błędem wkroczenie ustawy na teren przemysłu, wyszukany przez prywatną inicjatywę, i czy nie zniechęci to pionierów komunikacji autobusowej i nie sparaliżuje tempa jej rozwoju?

Nie ulega wątpliwości, że przemysł autobusowy winien być poddany ogólnym normom komunikacyjnym. Nie mogą one jednak stwarzać przywilejów dla niektórych przedsiębiorców lub obciążać nową gałąź przemysłu nadmiernymi ciężarami.

Ministerjalny projekt ustawy autobusowej był już przedmiotem obrad warszawskiej Izby przemysłowo - handlowej, a w najbliższych dniach mają się wypowiedzieć w tej sprawie także inne Izby przemysłowo - handlowe.

Kancelerze Kajzera.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w listopadzie.

Prawie równocześnie dokonanożwota dwóch przedstawicieli największego rozkwitu i ostatecznego upadku „ery wilhelmowskiej”. 28 u. m. zmarł w Rzymie książę Bülow, a niebawem doniosła kronika telegraficzna z Konstancyi o zgonie księcia Maxa Badeńskiego, „ostatniego kancelerza cesarza”. Podczas kiedy rząd republikańskiej Rzeszy i prasa niemiecka poświęcają obu zmarłym szafarzom cesarskich Niemiec słowa pamięci — wygnanie z Doorn mileży. Odejsie obu tych męzów stanu z areny politycznej związane było ściśle z osobą Wilhelma, obu tak oddanym mu kancelarzom nie zachował kajzer po ich odejściu na wieczny spoczynek ani krzty wdzięczności. — Oddalając Bülowa, oświadczył ekskajzer z właściwym mu nietaktem: niech idzie do diabła a sześciotygodniowe, skądinąd heroiczne, wysiłki księcia Maxa dla uratowania idei monarchicznej w Niemczech, skwitował wygnany imperator zarzutami zdrady.

Rządy obu kancelerzy wysoce są charakterystyczne dla idei przewodniej i kierunku politycznego cesarstwa niemieckiego ery wilhelmowskiej.

Junker Bülow wychował się na dyplomata jeszcze w szkole Bismarcka i za jego to czasów brał już udział, jako młody charge d'affaires w Kongresie Berlińskim, zdążając szybkimi krokami do swojej świetnej kariery. Bülow jest już w r. 1888 posłem w Bukareszcie, w r. 1893 ambasadorem w Rzymie, gdzie ożenił się, nawiązując stosunki z arystokracją włoską i pozostawiając na zawsze wierny Wiecznemu Miastu. W r. 1910 obejmując urząd kancelerski.

9 lat rządów Bülowa przypada na okres olbrzymiego rozkwitu potęgi niemieckiej, wznoszącej się na posadach, scementowanych wola Bismarcka. Ale w latach tych niepełdził władcy i bożyszczem jest „der herrliche, junge Kaiser”, przed którym w prochu korzą się całe Niemcy, liżąc but feldfebla pruskiego. Buta na zewnątrz i najpodlejsze lizunstwo na wewnątrz korumpują duszę ludu niemieckiego. Bülow umiał dostosować się do tonu panującego, był giętkim i układnym politykiem, niepozabawionym sprytem i dawał sobie przez lat 8 radę z imperatorem. Aż przyszedł w r. 1908 ów słynny i bezczelny wywiad Wilhelma z „Daily Telegraph”, który o włos

Uroczystość na Politechnice lwowskiej.



(d.) Ubiegłej niedzieli Koło chemików studentów Politechniki lwowskiej obchodziło jubileusz swego 30-letniego istnienia. Po nabożeństwie, odprawionem w kościele im. św. Marji Magdaleny, w auli Politechniki odbyła się uroczysta Akademia, w czasie której przemawiał rektor dr. Weigel, odczyt pt. „30 lat pracy Koła chemików” wygłosił prof.

dr. T. Kuczyński, oraz śpiewał Chór Techniki. Na powyż zamieszczonem zdjęciu fotograficznem widzimy część uczestników tej uroczystości. Od lewej strony siedzą profesorowie Politechniki pp. Wereszczyński, Leśniński, Wojtan, Aulich, Joszt, Zakrzewski, Tokarski, Witkiewicz i Sucharda.

nie wywołał wojny a na wszelki wypadek przetrwał próby zbliżenia się ze strony Anglii. Bülow zrozumiał grozę położenia i z rozpaczą w sercu zdecydował się na publiczne zdezawuowanie kajzera w Reichstagu. Wilhelm nigdy mu do tego nie wybaczył i już w czerwcu nast. roku przepędził Bülowa „do wszystkich diabłów”.

Bülow był jako polityk typowym przedstawicielem ery wilhelmowskiej, która charakteryzowała brak twórczej koncepcji i nieznośna a przytem nieopatrna buta. Za czasów Bülowa dokonano się właściwie „czernowanie” Niemiec, nie starających się nawet w swojej pysze o ukrycie swoich tendencji imperialistycznych i tak pewnych siebie, że nie oglądneły się nawet poza zmurszałą Austrię za jakimś silnym sojusznikiem. Nadszedł rok 1914. Niemcy, przerażone lawiną, którą same wywołały, chwytają się rozpaczliwych środków i wtedy to kaiser przypomina sobie Bülowa i wysyła go z misją specjalną do Rzymu, w celu zapobieżenia akcesowi Włoch do wielkiej Entente. Misja Bülowa nie powiodła się i nie mogła się powieść, gdyż niebezpieczeństwo imperializmu niemieckiego zajaśniało w oczy całej Europy. Klęska Niemiec była srogą nauczką, udzieloną bucie niemieckiej.

Bülow usunął się w zacisze domowe, żyjąc dalej w pojęciach swojej przebrzmiałej epoki i nie korzystając ani na jotę z wymownych faktów Nemezis dziejowej. Zaciekaw nas specjalnie ustęp z listu, napisanego przez Bülowa na krótko przed śmiercią do naczelnego publicysty „Berliner Tageblattu” a dotyczącego stanowiska b. kanclerza wobec kwestji polskiej. Bülow pisze: „W roku 1915 byłbym wykorzystał nominację Stürmmera dla porozumienia się z Rosją, której odstąpiłbym z radością wszystkich Polaków i Litwinów (!). Nigdy w świecie nie wskrzesiłbym Polski. — Był to jeden z największych błędów, jakie popełniono w czasie wojny”. Tak myślał epigon ery wilhelmowskiej jeszcze w roku 1929.

3 października 1918 zasiada na krześle kanclerskiem ósmy z rzędu kanclerz cesarskich Niemiec, książę Max Badeński. Dzwony biją na trwogę, cesarstwo drży w swych podstawach, powołanie znanego ze swoich liberal-

nych poglądów księcia, pochodzącego z rodziny panującej kraju o najstarszej tradycji parlamentarnej, ma uspokoić opinię niemiecką i zagranicę. Książę Badeński ma wyciągnąć rękę do zgody na zewnątrz i na wewnątrz, jest już nawet ukuty termin przeobrażenia, jakiemu poddać się ma Wilhelm: „Volskaisertum”. Wilhelm, megaloman dziejów, drży o los domu Hohenzollernów ale równocześnie nie może zdobyć się na abdykację, główna kwatery traci głowę i nagli o rozjem za wszelką cenę!

Ale jest już po niewicznie. Nowy kanclerz prawie że już na ekscesarza nie ma dość silnej woli, aby przeciwstawić się rezolutnie obłąkanym z rozpaczki kołom dworskim i czynnikom Głównej Kwatery. Jest już zresztą naprawdę za późno. Lawina, rozpętana przez kajzera, przewala się po głowach ludu niemieckiego. Wilhelm zmyka do Doora. Ludy Europy oddychają.

d. s.

Robotnicy ziemni z Polski znajdują pracę we Francji.

Rząd francuski przystąpił do budowy wielkiego kanału, łączącego Dunkierkę z miastami Lille, Donai, Valenciennes, Cambrai itd. Kanał ten o nazwie „Canal du Nord” rozpoczęto budować w r. 1914, poczem przerwano na skutek wojny. Ma on przysporzyć Dunkierce transportów wodnych, które portowi francuskiemu odbiera obecnie Antwerpja.

Rząd francuski zdecydował przyspieszenie zaczętych robót i w tym celu wysłał specjalną komisję, która uznawa, że należy pracować znacznie większą ilością robotników. W tym celu poczynione będą starania o sprowadzenie robotników z zagranicy, w pierwszym rzędzie ziemnych robotników polskich, mających opinię wytrwałych i pilnych pracowników.

Koszty wybudowania kanału wyniosą około 400 milionów franków.



Echa święta niepodległości.

Pocztowcy lwowscy uczcili rocznicę wyzwolenia Państwa, uroczystą Akademią, urządzoną staraniem „Startu”, sekcji muzyczno - oświatowej związku pracowników poczt. w niedzielę 10 listopada, na głównej poczie. Tłum, ścisł, niebawala chęć wzięcia udziału w radosnem, narodowem święcie.

Po odegraniu przez własną orkiestrę Hymnu narodowego i wygłoszonem, gorącym przemówieniu p. dra Zdzisława Strońskiego, nastąpiły produkcje muzykalno - wokalne, na których obfity i doborowy program złożyły się pieśni, odśpiewane przez Tow. śpiew. „Harfa”, pod batutą dyr. Kinałskiego, staranne solo skrzypcowe p. Stan. Roguckiego, ładny śpiew p. Ady Dymnickiej, solo fortepianowe p. Elfydy Müller, z uczuciem i siłą oddana przez p. Apolonię Waluszewską „Wojna” Lityńskiego, śliczniechna deklamacja małej Krzysii Pruszyńskiej, oraz pieśni Karłowicza i Galla, z należnym im nastrojem odśpiewane przez p. Marjańskiego - Rogowskiego.

Tumnie przybyli pocztowcy lwowscy wraz z rodzinami, z prezesem p. Moszorą i wszystkimi naczelnikami wydziałów na czele, salę wypełnili dosłownie po brzegi, a wiele, bardzo wiele osób, z braku miejsca odejść musiało, lub z kurytarza przysłuchiwało się przemówieniu i produkcji. Za małą okazję się więc sala, w której „Start” własnym nakładem sił i kosztów urządził scenę i zado-mowił swoje kulturalno - oświatowe prace. A zaznaczyć wypada, że prace te wprost w zawrotnem tempie, budząc ruch umysłowy i życie towarzyskie wśród bardzo licznej rzeszy pocztowców naszego miasta, nadają mu pewne piętno, co zwłaszcza w „Semper fidelis” kresowym, Lwimgrodzie, ma duże, niezaprzeczone znaczenie i zasługę.

Zółkiew, w listopadzie.

Święto niepodległości w Zółkwi.

(f.) Obchód święta niepodległości miał w Zółkwi przebieg uroczysty. Dnia 10 bm. odbyła się w sali Tow. mieszczańskiego „Gwiazda” staraniem Związku strzeleckiego uroczysta akademja strzelecka ku uczczeniu je-dnastej rocznicy wskrzeszenia Państwa niepodległego i powrotu Komendanta, Marszałka Józefa Piłsudskiego z wzięcia Magde-burskiego z uroczystym programem.

Równocześnie przyozdobiono domy chogragiami o barwach narodowych.

Rano dn. 11 bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, jakoteż w cerkwi gr. kat. i w synagodze, pamiętającej czasy dawnej świętości i potęgi Państwa z okolicznościowem przemówieniem prof. M. Apfła. Po nabożeństwie nastąpiła defilada wojska i oddziałów przysposobienia wojsk. i wychowania fizycznego przed dowództwem pułku.

Zakończył obchód święta państwowego, urządzony w sali „Sokola” koncert lwowskiego chóru medyków weterynaryjnych pod batutą prof. Wiktora Hausmana.

W 11 rocznicę odzyskania niepodległości odbyła się w sali Sokoła II. uroczysta akademja, urządzona staraniem kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Wśród obecnych byli dyrektor kolei inż. Prachtel - Morawiański, wicedyrektor kolei dr Świgost, naczelnik wydziału osobowego Mgr. Planeta i przedstawiciel wojskowości major Baszniak. Po odegraniu przez muzykę kolejową Hymnu narodowego, okolicznościowy referat wygłosił asesors dyrekcji kolej. p. Ferdynand Kulikowicz. Następnie milutka Krzysia Dankschanka bardzo pięknie i wyraźnie wygłosiła okolicznościowy wiersz Tadeusza Przestrzelskiego p. t.: „Wskrzeszenie”. Jako następny punkt programu nastąpiło solo skrzypcowe inż. Maleczka, który z prawdziwym mistrzostwem odegrał kilka utworów przy doskonałym akompaniamencie p. Schmarowej. P. Michał Wesolowski deklamował następnie wiersz Mieczysława Terleckiego p. t. „Kobietom - Orletem”, a na zakończenie programu odśpiewał wybijający się coraz bardziej tenor p. Werner kilka pieśni, nagrodzony hucznymi oklaskami. Akompaniował dyskretnie i umiejętnie p. Szychowski.

Po zakończeniu akademji przeszedł dyrektor kolei Prachtel przed frontem wyekwi-powanej doskonale kompanji kolejowego przysposobienia wojskowego i odebrał raport od dowódcy por. rez. Bochny. Dziarska, żołnierska postawa kolejarzy budziła ogólny podziw.

Ognisko Podof. Zawod. Zał. Lw. urządziło z okazji XI-lecia odzyskania Niepodległości Państwowej dnia 10 bm. o godz. 19-tej w sali Tow. „Gwiazda” uroczysty wieczór.

Na program złożyły się: przemówienie wygłoszone przez pana profesora dr. Olgierda Górke; Chór Ogniska; deklamacje: Marysia i Romus Urbaniakowie; śpiewy solowe: pani Zofja Kochanowska i st. sierż. Emil Sroka; deklamacje: sierżanci: Jasiński, Szott i plut. Pałka; koncert kółka mandolinistów „Hejnał”. — Uroczysty wieczór zakończyła zabawa taneczna we własnych salach Ogniska.

Dezyderaty inwalidzkie.

(c) Przez dwa dni obradowała w Warszawie Rada naczelna Legji inwalidów WP. Obrady zakończyły się uchwaleniem szeregu rezolucyj w podstawowych sprawach inwalidzkich. Ważniejsze dotyczą sprawy zaopatrzenia wdów i sierót po inwalidach, podziału koncesyj między członków Legji etc.

Dezyderaty, uchwalone w czasie zjazdu, będą ujęte w memorjałe, który przedstawi zarząd Legji kompetentnym władzom rządowym. W obradach uczestniczyli przesi wszystkich oddziałów prowincjonalnych.

Przedsmak zimy.

Już zalepili stróże, okna piwnic glina,
(„Ta przeci czas najwyższy, lada chwila zima!”)
ludzie przywdziali futra, wonne naftaliną
a każdy „dobry tatko” martwi się i zżyma;
Zosi trza kupić futro a Tadziowi buty.
Mańkowi nowy kołnierz (zdarł się) do pal-
tota;
„Chociażby panie człek był na trzy nogi
kutę,
nie obstoi; ta, trzaby „mnieć” kopałnię złotych!”
Wczoraj przywieźli węgiel; „pekły” trzy
dziesiątki...
Dziś z elektrowni przyszedł, wziął złotych
dwadzieścia;
trza będzie znowu nie jeść mięsa, także i nie
w piątki,
albo znowu poprosić o pożyczkę teścia...
Już zalepili stróże okna piwnic glina;
„Zamurowany” jestem (kieszon) jak przy-
stało.
Nie mam futra, nie pachnę zatem naftaliną,
zato „tureckim świętym” mogę zostać śmiało.
— Jaro —

„Artyści” na scenie lwowskiej.



(d.) Przed kilku dniami Teatr Wielki we Lwowie wystawił nową sztukę amerykańską pt. „Skid”, która znalazła swój rozgłos w całym świecie. Na powyż zamieszczonym zdjęciu fotograficznym widzimy scenę psychicz-
nego załamania się Skida w interpretacji p. Rasińskiego. Obok siedzącego p. Rasińskiego, z jego prawej strony znajduje się pani Poraska, a z lewej strony stoją pp. Ładosiówna, Zabjelski i Stępowski.

Dom, w którym straszy.

MIESZKAŃCY WZYWAJĄ NA POMOC POLICJĘ.

(xy) W jednym z domów w serbskiem mieście Zemlin pojawił się duch, który wywołał ogólne poruszenie. Ponieważ policja Zemlina okazała się wobec tego ducha bezbronna,

wysłano z Białogrodu urzędników policyjnych, którzy badają obecnie tę tajemniczą sprawę. Mieszkańcy tego domu, należącego do rodziny Jeremica - Capina, nie mają od kilku dni spokoju

Szczególniej w nocy słycać w całym domu głucho jęki, płacze i narzekania. Na schodach i kurytarzach słycać tajemni-

cze kroki, ale mieszkańcy domu nie widzieli nigdy ducha, chociaż niektórzy odważni czytali na niego. Kiedy straszenie po nocach stawało się coraz dotkliwsze, gdy nie ustawało przesuwanie mebli, rzucanie talerzami i naczyniami,

przerażeni mieszkańcy skupili się w dwu pokojach, niezaatakowanych przez ducha. Nie mogąc jednak spać zwrócili się w końcu o pomoc do policji, która obsadziła onegdaj cały dom. Według ostatnich wiadomości duch nie przestał mimo to straszyć.

Mord rabunkowy w Turynce.

Zółkiew, w listopadzie.

(f) W Turynce, powiatu zółkiewskiego, napadli wieczorem dwaj uzbrojeni bandyci miejscowego włościanina, Stefana Waseczkę, liczącego lat 60, który pełnił zarazem funkcje kasjera gminnego.

Tenże w tym samym dniu miał otrzymać przesyłkę z Ameryki w kwocie 20 dolarów, które niestety przyprawiły go o zgubę.

Jeden z napastników zbliżył się w nienacka do Stefana Waseczki i uderzeniem motyki rozplątał mu czaszkę. Nazajutrz miejscowy posterunek policyjny przyaresztował na pod-

stawie pewnych poszlak dwóch chłopów turynieckich, wielokrotnie już karanych a podejrzanych o dokonanie powyższej zbrodni.

Przybyli ze Lwowa z wydziału śledczego funkcjonariusze policyjni wraz z psem policyjnym odstawili do sadu pod zarzutem morderstwa dwóch rabusiów z Turynki, którzy niedawno dopiero opuścili mury więzienia, o bu nazwiskiem Michał Słuka.

Sekeję zwłok zamordowanego przeprowadził na miejsce lekarz miejski z Zółkwi, dr. Bronisaw Langbank.

Niezwykłe włamanie do „Kasy Ludowej” w Drohobyczu.

Drohobycz, w listopadzie.

(hl) Jacys sprawcy dokonali w nocy z 11 na 12 bm. śmiałego włamania do biura żyd. „Kasy Ludowej”, mieszczącej się w Rynku gł. l. 23. Do wnętrza dostali się przez strych, gdzie wywiercili dziurę w podłodze. Następnie „rakiem” rozbili kasę ogniotrwałą i przeszukawszy wszystkie znajdujące się tam koperty, skradli 1200 zł.

Znaczna gotówka ocalała, gdyż wyjęto ją z kasy w przeddzień włamania.

Kasiarze zbiegli tą samą drogą, którą przyszl i pozostawili na miejscu owym narzędzia (rak, łom żelazny i świder), przy pomocy których dokonali włamania.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia i jest już na tropie sprawców.

Epilog krwawej tragedji przy ul. Kordeckiego. Morderczyni Rekszyńska przed przysięgłymi. Dziś wieczorem zapadnie wyrok.

„Zastrzeliam swego łotra”.

(K. D.) W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy zeznawał świadek Jan Rabi, dozorca realności przy ulicy Kordeckiego 1. 9. Podaje, że dochodziły go słuchy o kłótniach między śp. nieboszczykiem i jego matką, a oskarżoną.

Krytycznej nocy 3 maja br. świadek otwierał oskarżoną bramę, a ona powiedziała, że „zastrzeliła swego łotra” i idzie na policję. Nalegała, by otworzyć jej bramę prędko, bo „nadejdzie stara i ją zabije”. Po godzinie 10 śp. Rekszyński przychodził do domu rzadko. Świadek nigdy pijanym go nie widział. Co do oskarżonej, to ta wracała zwykle najdalej do godz. 11-tej.

„Nie się nie stało, dobrze się stało”.

Świadek Onufry Klapkowski, stud. Politechniki z ulicy Kordeckiego 9, nie zna szczegółów, dotyczących pożycia Rekszyńskich. — Krytycznej nocy zbudził się na odgłos 3-ch strzałów. Pobiegł do mieszkania Rekszyńskich. Słyszał, jak nieboszczyk skarżył się na duszność.

Oskarżona, którą napotkał, mówiła: „nie się nie stało” lub „dobrze się stało”.

Jeszcze pamiętnik.

Świadek dr Naysarek, koncypient adw. dra Arnolda, dodaje, że oskarżona radzała się w sprawie separacji, skarżyła się na męża, a przedewszystkiem na „ordynarną teściową”.

Dla ilustracji swych przeżyć dała oskarżona świadkowi do przeczytania swój pamiętnik. Świadek odniósł wrażenie, że gdyby nie teściowa, Rekszyńscy byłiby żyli między sobą zgodnie.

Orzeczenie znawców lekarzy.

Następnie znawca sądowy dr. Chojnacki odczytał protokół sekcji zwłok śp. denata, stwierdzający, że śmierć nastąpiła wskutek strzału rewolwerowego, który trafiwszy w lewą gałkę oczną przeszył prawą stronę mózgu, powodując wylew krwi. Strzał oddany został z bliskiej odległości. Żadna pomoc lekarska nie była w stanie uratować życia denata.

Zeznaia dalszych świadków.

Dalej przesłuchano Zofję Krachównę, nauczycielkę i jej brata Zdzisława Kracha, technika, mieszkających przy ul. Kordeckiego 1. 9. Oboje znali śp. denatę jako człowieka wesołego i dowcipnego. Krachówna w nocy z 3 na 4 maja słyszała strzały. Wybiegła na schody i usłyszała głos kobiety, zdaje się: „dobrze się stało”. Pożyciem denatę z oskarżoną świadkowie nie zajmowali się.

Obciążający świadek.

Ze wszech miar ciekawe, bardzo szczegółowe i kategoryczne zeznania, złożył zaprzysiężony świadek dr. Bronisław Jużak, lekarz weterynarii, obecnie zamieszkały w Wilnie. Świadek znał dobrze śp. denatę będąc od roku 1912 serdecznym jego przyjacielem.



Śp. denat był dobrym i uczuciowym człowiekiem, nawskróś idealnym. Mając 14 lat, wstąpił do Legionów, a w 16 r. życia poszedł na ochotnika do armii polskiej i brał czynny udział w obronie Lwowa. Odnosił się wielką uczciwością. Brak mu tylko było silnej woli. W karty nie grał, pić nie lubił. Miał pociąg do tańca i tańczył, jak również chodził do kawiarni na bilard.

Awantur nie wywoływał, ale zdarzała się, że nieraz brał na siebie winę kolegi, któremu awantura mogła zaszkodzić.

Poznanie z oskarżoną.

W dalszym ciągu swych zeznań dr. Jużak opowiada, że w lecie 1927 Rekszyński powiedział mu: „przedstawię ci piękną i bardzo bogatą Rosjanke”.

Przedstawił ją. Uderzyło świadka, że denat znajomość tę lekceważył, co wynikało z jego zachowania się wobec niej.

Przew.: Jak widzę stąd, nie był z niego, taki gentleman?

Św.: Można być i szorstkim a jednak gentlemanem.

Dalej zeznaje świadek, że razem ze śp. denatem chodził na randki z oskarżoną. Widać, że denat dostaje się w jej sidła, świadek zwrócił mu na to uwagę i zachęcał do likwidacji tego stosunku.

W. RAORT.

LWOWSKI SHERLOK HOLMES.

(Ciąg dalszy).

— Domysliłem się tego! — rzekł uśmiechając się wesoło Antoni Smoczek i zbierając się do wyjścia. — Pozwoli pan, że go pożegnamy, gdyż chciałem jeszcze zdążyć na trzeci akt „Trawiaty” do teatru...

— No, a śledztwo... sprawę? — zapytał bankier, zdumiony obojętnością genialnego detektywa.

— Ach, sprawę?... Sprawę będę panu mógł w najbliższym czasie osobiście przedstawić, gdyż złoży mi wizytę jutro w nocy. Mogę pana zapewnić, że jest to bardzo interesujący, młody człowiek, który zszedł na manowce, dzięki istniejącym stosunkom powojennym. A więc, do widzenia, panie Ch*. Moje uszanowanie!

Nie zatrzymywani przez zdumionego bankiera, opuściliśmy jego pracownię i już po chwili siedziałem w pokoju genialnego detektywa. Antoni Smoczek rozparł się szeroko w fotelu i zapalił swoją fajeczkę.

— I cóż sądzisz o sprawie tego włamania? — zapytał, wskazując mi gestem zapraszającym na pudełko z papierosami.

— Phi! Cóż ja mogę wiedzieć?... Myślę, sądząc z techniki wywiercenia dziury w kasie, że to byli specjaliści kasowi.

Antoni Smoczek popatrzył na mnie wzrokiem, pod którym czułem, że skurezam się i maleje na atom.

— Wiesz że dr. Watson, asystujący Holmesowi był jednak bardziej rozbawiony od ciebie!

— Wybacz, ale myślałem, że to zwyczajni kusiarze... Czy miałbyś już jakieś konkretne dane w tej sprawie?..

— Spodziewam się! — rzekł nie bez pewnej dumy, genialny detektyw. — Wiem nawet, że zbrodniarz, który dokonał włamania u bankiera Ch*, odwiedzi mnie jutro w nocy w moim mieszkaniu, skąd dostanie się wreszcie w ręce sprawiedliwości.

— Mistrzu! — zawołałem w uniesieniu. Genialny detektyw uśmiechnął się, mile polechtany moim podziwem i dorzuciwszy drewna do pieca, obrócił się ku mnie wraz z fotelem.

— Znasz moją metodę śledztwa — rzekł po chwili, pykając dawno już zgasłą fajeczkę. — Z drobnych napozór, nie nieznaczących faktów, drogą analizy, syntezy i dedukcji, dochodzę do wyników, o których się nigdy naszej policji państwowej nie śniło. Ci ludzie parodują tylko śledztwo! W sprawie kradzieży z włamaniem u bankiera Ch*, wiem na razie tyle, że zbrodniarzowi, który jej dokonał, brakuje jeden zęb przedni, że nosi długie, czarne włosy, które mają łupież, że pali tak zwany przedni tytoń turecki naszej fabrykacji monopolowej, mieszka obok koszar policji konnej i że jest utalentowanym poetą lirycznym.

Otworzyłem usta ze zdumienia.

— Ależ w takim razie ty wiesz wszystko! — Niezapełnione. Jutro, gdy ów liryczny włamywacz mnie odwiedzi w moim mieszkaniu, będę o nim więcej wiedział...

— Gdy patrzę na ciebie — rzekłem — nie mogę opanować zdumienia! W średniowieczu spalono by cię na stosie, jako czarnoksiężnika... Skądże ta pewność, że zbrodni dokonał liryczny poeta, kiedy przeprowadzając śledztwo u bankiera Ch*, zawołałeś głośno: „cherchez la femme!”... Myślałem z twego okrzyku, że w grę wchodzi kobieta.

— I ja tak myślałem początkowo — rzekł genialny detektyw — gdyż nawet wypowiedziałem głośno znaną teorię Lecoqa, na widok dość długiego włosa, znalezione pod dywanem. Lupa jednak wykazała, że jest to włos męski i do tego pokryty łupieżem. Łatwo chyba się domyślisz, że długie włosy z łupieżem mają tylko liryczni poeci.

— Daruj, ale malarze są także z tego znani...

— Racja, ale w tym wypadku mamy do czynienia z lirycznym poetą, na co wskazują boso ślady palców, które zbrodniarz zostawił, dzięki temu, że nosił skandalicznie podarte buty. Takie buty noszą w Polsce tylko wybitni, liryczni poeci, gdyż malarze teraz nieźle zarobkują, malując szyldy i okładki do pornograficznych książek. Zobaczysz na dywanie ślady bosych palców, wywnioskowałem odrazu, że mam do czynienia z poetą. Wniosek, jakoby włamania dokonał (sądząc po skandalicznie podartych butach) jakiś urzędnik państwowy, lub jakiś zawodowy złodziej, natychmiast odrzuciłem, gdyż urzędnicy dostają buty na raty, a zawodowi złodzieje noszą lepsze buty, niż ja, albo ty...

— Skoro słysze, jak rozumujesz — rzekłem — wydaje mi się to bardzo proste i zdaje mi się, że i ja tak potrafiłbym. A jednak dowody twej bystrej obserwacji i pewnością, że zbrodniarzowi brakuje przedniego zęba i że pali t. zw. przedni turecki tytoń monopolowy?..

Antoni Smoczek wyjął z kieszeni kamizelki ustnik znalezionej gily z papierosa. — Pamiętasz chyba, że bankier Ch* oświadczył mi, iż w jego pracowni, poza służącą, nikt nie bywa i że oglądałem jego uzębienie. Bankier Ch* ma wszystkie zęby wstawione, podczas gdy na ustniku tym widać tylko ślady siekaczy i to na samej krawędzi ustnika, czyli że prosty stąd wniosek, iż zbrodniarz niema środkowego siekacza. Co do tego, że zbrodniarz pali t. zw. przedni turecki tytoń monopolowy, to świadczy o tem fakt, że bankier Ch* nie używa w domu swoim trucizny na muchy...

— Nie rozumiem...

(C. d. n.)

Sp. Rekszyński mawiał: „Najlepiej będzie, gdy ty będziesz się starał jej podobać i odciagniesz ją, będę ci za to wdzięczny”.

W czasie, jak oskarżona mieszkała przy ulicy Jabłonowskich śp. denat puścił raz świadka z nią. Sam niby odszedł, ale śledził, co robią. Świadek zachował się wobec niej dosyć drastycznie, na co oskarżona wcale nie reagowała.

W objęciach nadkomisarza.

Świadek twierdzi, że stosunek starej Rekszyńskiej do oskarżonej z początku był bardzo dobry. Odnosiła się ona do swej przyszej synowej z wielką życzliwością.

Dysonanse, jakie się wyloniły pomiędzy denatem a oskarżoną pochodziły z różnic ich poziomu umysłowego. Ona nieczem innym nie potrafiła się interesować, jak tylko kabaretem i kawiarnią.

Razu pewnego nad ranem świadek zastał oskarżoną w kawiarni „Louvre” jak w objęciach nadkomisarza policji tańczyła. Spostrzegłszy świadka, prosiła go, by o tem nie mówił Bronkowi.

Świadek nie przyrzekł jej tego. Na drugi dzień świadek dowiedział się, że ona sama uprzedziła o tem denata. Było to w dniu poprzedzającym jej engagement w „Louvrze”.

„Od kobiety nie biorę pieniędzy”.

Świadek doradzał denatowi, by zerwał swój stosunek do oskarżonej. Ten przyrzekał, ale nie miał siły na zerwanie. Wtedy świadek błagał oskarżoną o zaniechanie tego zamążpójścia.

jego matki Bolał też bardzo denat nad tem, że sprowokowany był zmuszony uderzyć po raz pierwszy w życiu kobietę i to w dodatku własną żonę.

Niefortunny ślub.

W dniu 2 maja br. świadek był u Rekszyńskiego na obiedzie i słyszał, że śp. denat miał ochotę wyjechać poza Lwów i utworzyć tam spółkę drzewną. Prosił świadka, by na wszelki wypadek zechciał się on zaopiekować jego matką.

Tragiczny 3 maj.

W dniu 3 maja br. śp. Bronisław około godziny 10 rano przyszedł do świadka. Mieli pójść obaj do miasta na obchód. Zanim wyruszyli śp. denat poszedł jeszcze na chwilę do domu przynieść świadkowi kołnierzyk. Wrócił stamtąd bardzo zdenerwowany i skarżył się, że żona wszczęła z matką awanturę o mleko.

Poszli do miasta. Byli w restauracji „Morskie Oko”. Mieli pójść do kawiarni na bilard. Tymczasem śp. denat oddalił się od świadka, a po chwili przystąpił do niego w towarzystwie 2 pań. Denat przedstawił je świadkowi. Wywiązała się rozmowa, w wyniku której całe towarzystwo zdecydowało się pojechać autem do mieszkania świadka. Na rogu ul. Królowej Jadwigi i Kordeckiego auto zatrzymano. Towarzystwo wysiadło i zaproszone przez świadka wstąpiło do niego. W mieszkaniu zatrzymano się około pół godziny. Tam postanowiono popołudniu pójść do kina. Panie odeszły, a śp. Bronisław zaprosił świadka do siebie na obiad.

Szereg pytań zadaje świadkowi obrońca adw. dr. Akser, zmierzając do wykazania, że śp. denat ciągnął korzyści ze sportu, nabierał członków zarządu „Lechja” na podpisy wekslowe, groząc, że grać nie będzie. że przyjaciółmi denata byli Fiala i Petersil, któremu denat zaofiarował się dobrowolnie na świadka w procesie z Priselówną. Odpowiadając na powyższe zapytania, świadek stwierdza, że nie wie ani o korzyściach denata, ciągniętych ze sportu, ani o wymuszaniu podpisów wekslowych, a tylko o prośbach o ich udzielenie. czego nie może nazwać nabieraniem. Również nie wie, by Rekszyński żył w przyjaźni z Fialą, czy z Petersilem, z którym denat zerwał na żądanie świadka. Co do sprawy Priselówny, świadek zaznacza, że denat był zdolny do poświęceń.

Dalej pyta dr. Akser świadka, czy słyszał on o zetknięciu się denata ze Sokalskim i przy rzeczeniu zerwania z jego konkubina.

Świadek odpowiada twierdząc.

Adw. dr. Akser: Co do owych kobiet z dnia 3 maja, proszę mi powiedzieć, czy były to kobiety z towarzystwa, z półświadka, czy prostytutki?

Świadek zapytuje przewodniczącego, czy musi odpowiedzieć. Przewodniczący poleca dać odpowiedź.

Sw.: Były to panie, które na prostytutki nie wyglądały.

Na zapytanie psychiatry dra Demianowskiego i Frostiga świadek określa oskarżoną, jako kobietę płytką, oraz wyklucza, by ona śp. denata kochała.

Dalsi świadkowie.

Sw. Ezechjel Sussmann, właśc. apteki, podaje, że osk. była w jego aptece częstym gościem, kupując różne drobiazgi. Razu pewnego chciała nabyć truciznę „na psa”, której nie sprzedano jej.

Sw. Jasińska Helena, właśc. realności przy Drożce Wóleckiej 27, zeznaje, że śp. Rekszyński i jego żona wynajęli u niej mieszkanie, składające się z pokoju i kuchni za rocznym czynszem zgóry w kwocie 600 zł. Mieszkali tylko 7 tygodni. Świadek słyszała od męża, że śp. denat obchodził się z żoną niewłaściwie, mimo iż była pracowita i gospodarna.

Odcinając nadmienia świadek, że czekając na kurytarza zetknęła się z kobietą, która powiedziała, iż czuje żal do oskarżonej i pragnie ją zasypać, gdyż ta siedząc z nią w areszcie czyniła jej krzywdę.

„Zabiję starą i każdego kochanka”.

Zkoleji wprowadzono na salę ową kobietę i okazało się, że jest nią Stefania Sadowska. Zaprzysiężona podaje, Sadowska, że w sierpniu br. przebywając w więzieniu śledczym pod zarzutem porzucenia dziecka, zetknęła się z osk. Rekszyńską, która dokuczając wszystkim współwięźniom, m. in. wyrażała żal, że nie zabiła jeszcze starej Rekszyńskiej. Nadmienia przy tem, iż po wyjściu z więzienia mordować będzie każdego dalszego swego kochanka, bo taka dziś moda.

Oskarżona przeczy, by coś podobnego mogła powiedzieć.

Pompowska.

Następny świadek Julia Pompowska (ul. Dekierta 24) potwierdza, że dziecko oskarżonej przez długi czas przebywało u świadka: Rekszyńska utyskiwała na pożycie z mężem i świekrą. Oskarżona po ślubie często prala u świadka swą bieliznę. Nadmieniała, że stara Rekszyńska głodziła ją i dręczy.

Na parę dni przed niezręczaniem oskarżona twierdziła przed świadkiem, że odbierze sobie życie. Świadek widziała u oskarżonej rewolwer jeszcze na 4 tygodnie przed morderstwem. Oskarżona twierdziła, że nabyła rewolwer dla samoobrony.

„Albo siebie, albo ich wszystkich”

Anna Hajda, zarobnica z ul. Kordeckiego 9., podaje, że osk. opowiadała jej o swych tarapatkach i nadmieniała, że musi zabić albo siebie, albo ich wszystkich.

Adwokat z Przemyśla.

Adw. dr. Mermelstein z Przemyśla słuchany jako świadek podaje, że załatwiająco

KIEPURE

NOWE SENSACJE

oczekują radjostłuchaczy! — — Kto nie ma dotąd radja - ten traci!!

Kup dziś! natychmiast!

W DOMU GOŚCIŁ KAŻDY,
KTO POSIADA RADJOODBIÓRNIK!

„Stwierdza świadek, że śp. Bronisław nigdy pieniędzy od kobiet nie przyjmował. Przytacza fakt, że w chwili, gdy dostała ona 10.000 zł. od Florkowskiego — wtedy świadek radził nieboszczykowi: „Ty masz długi i ona ma długi, spłaćcie to i urządźcie się”. Rekszyński oburzony odparł, że od kobiety nigdy pieniędzy nie przyjmie.

Dalej prawdą jest, że oskarżona wszystkie pieniądze wydała na siebie, a śp. Bronisławowi kupiła jedną nocną koszulę i srebrny zegarek za 60 zł.

Niefortunny ślub.

O ślubie denata z oskarżoną świadek został zawiadomiony ledwie na jeden dzień przedtem. Na przyjęciu weselnym oskarżona upiła się porządnie.

Małżeństwo to nie przyniosło Bronkowi szczęścia. O byle głupstwo wszczyniała oskarżona awantury. Świadek słyszał, jak raz powiedziała: „Nie dam się traktować jak szmata”. Denat ciągle skarżył się przed świadkiem i podniósł, że jako footballista umie przynajmniej łapać talerze i garnki, jakie oskarżona na niego rzuca. Skarżył się też denat, że żona odmawia mu stosunków i zarzeka, iż on ma polipa w nosie.

Za czasów kawalerskich był bardzo elegancki, po zawarciu ślubu, denat chodził zaniedbany i utyskiwał na biedę i nędzę. Wielokrotnie prosił denat świadka o drobne pożyczki kilkuzłotowe. Skarżył się również denat, że oskarżona brutalnie odnosiła się do

Dowiedziawszy się od matki, że oskarżona jest w pokoju, denat udał się tam na chwilę. Czy rozmawiał z żoną, świadek nie słyszał. Po obiedzie świadek ze śp. Bronisławem poszli do kina. Wieczorem skierowali się pieszo ku domowi. Świadek zapraszał przynębionego Bronka, by spał u niego. Denat odmówił zaproszeniu, twierdząc, że musi spać w domu u siebie, bo obawia się o matkę.

Rano przysłała do świadka stara Rekszyńska z przykrą wiadomością, że syn jej został przez oskarżoną postrzelony. Świadek udał się do szpitala, gdzie mu zakomunikowano, że Bronisław zmarł.

Odpowiedzi na pytania.

Odpowiadając na pytania, postawione przez trybunał, strony i psychiatrów, wyjaśnia świadek szereg okoliczności. I tak m. in. nadmienia, że denat opowiadał mu, iż żona często późno wracała do domu. Dalej matka denata odnosiła się nawet już po jego ślubie do oskarżonej z pewnem onieśmieniem, mówiąc do niej per pani. W wieczór wigilijny w czasie pobytu świadka u Rekszyńskich, stały w kuchni na stole półmiski, ale stół nie był nakryty i żadnego jadła, czy napoju nie konsumowano, a tylko śpiewano koledy. Nie jest prawdą, by oskarżona przebywając w pokoju przez zamknięte drzwi prosiła, by dopuścić ją do stołu.

Oświadczając się na to zeznanie, oskarżona twierdzi, że jednak Rekszyńscy ze świadkiem w kuchni jedli i pili. Świadek natomiast dalej obstaje przy swoim, podkreślając, że zeznaje pod przysięgą.

Zamach złodziejski na grobowiec.



(xy) We Wiedniu aresztowano szajkę młodego przestępców, którzy zamierzali dokonać włamania do krypty Kapucynów, zawierającej grobowce Habsburgów. Włamywacze chcieli ograżyć grobowiec księcia Reichstadtu, jedynego syna Napoleona I-go,

spodziewając się, że Francja zapłaci za jego zwłoki wysoką sumę.

Rycina nasza przedstawia część sarkofagu księcia Reichstadtu w krypcie Kapucynów.

z ramienia Florkowskiego sprawę alimentów i zwrotu dziecka, zetknął się ze śp. Rekszyńskim i oskarżoną, którym za oddanie córki wręczył 10.000 zł.

Świadek zauważył, że oskarżonej było bardzo żal dziecko oddać.

Przez matkę.

Marja Twardzik z ul. Zdrowia podaje, że oskarżona od kwietnia 1928 mieszkała u niej i opowiadała, że ma narzeczonego, z którym pogniwiała się przez jego matkę. Oskarżoną odwiedzał jedynie denat. Świadek słyszała od niego, że on dziecko nie lubi.

Pierwsze przesłuchanie.

Czesław Ehrlich, star. przodownik Policji Passtw. pełnił służbę w ciagu krytycznej nocy jako oficer dyżurny w komendzie miasta. Po godz. 22 przyprowadził st. poster. oskarżoną, oddając również jej rewolwer. Złożył meldunek, że zabiła ona męża.

Oskarżona była wówczas bardzo zdenerwowana i błada. Dopiero po dłuższej chwili poczęła opowiadać o wszystkim.

Dziś dalszy ciąg procesu. Wyrok spodziewany późnym wieczorem.

Sprawozdanie z ostatniej chwili podajemy na stronie 11-tej.

Samobójstwo cukiernika lwowskiego.

Zastrzelił się on na dawnym cmentarzu Stryjskim.

(d.) Wczoraj około godziny jedenastej przed południem przez dawny cmentarz Stryjski przechodził szofer Władysław Czerkas, zajęty w piekarni mechanicznej „Snop“. Pod jednym tam z drzew zauważył jakiegoś mężczyznę, siedzącego pod drzewem ze zwieszoną na bok głową. Gdy Czerkas zbliżył się do tego drzewa, stwierdził, że osobnik ten, z którego ust sączyła się krew, nie żyje. Obok leżący rewolwer wskazywał, że popełnił on samobójstwo.

Zaalarmowana o tem przez Czerkasa poli-

cja przybyła na miejsce i stwierdziła, że samobójcą tym jest Henryk Baron, właściciel cukierni przy ulicy Zyblikiewicza l. 43, zamieszkały przy ulicy Gródeckiej l. 9. Jak zeznała jego żona, Anna, mąż jej popełnił samobójstwo z powodu wielkich długów, skutkiem czego w ostatnim czasie zaczął oddawać się pijaństwu.

Lekarz miejski dr. Kasperek wydał polecenie, aby zwłoki śp. Barona przewieziono do Instytutu medycyny sądowej, co też uczyniono.

Włamywacze nie próżnują.

(d.) Wczoraj wieczorem nieznany sprawca włamał się do mieszkania Adolfa Saphiera, znajdującego się w rzeczywistości przy ulicy Romanowicza l. 5. Zabrał on stamtąd dwa futra, męskie i damskie, wiele garderoby i różnych rzeczy. Szkody narazie nie ustalono, gdyż Saphier chwilowo przebywa poza Lwem.

Późnym wieczorem złodzieje włamali się do mieszkania Hermana Katza przy ul. Sobieskiego l. 32, z którego zabrali wszystką biżuterię, cenną i wiele garderoby znacznej wartości.

Natomiast w nocy włamywacze dostali się do restauracji Ignacego Hausena przy ul. Zygmuntowskiej l. 7. Do wnętrza lokalu dostali się przez piwnicę, poczem zabrali we flaszkach wódki i likiery, wędliny, papierosy itd. Zawiadomiona o tem włamaniu policja,

wdrożyła natychmiast dochodzenia i wkrótce ujęła jednego ze sprawców tego włamania. Jest nim Włodzimierz Mielnik, znany złodziej, zwany w świątku złodziejskim „Garbus-Kilus“. W mieszkaniu jego znaleziono część ukrytego łupu, zabranego w restauracji Heusena.

Kradzieże strychowe.

(d.) W ostatnich dniach wzmogły się znów kradzieże strychowe, popełniane przez specjalistów w tym kierunku. Z większych takich kradzieży w dniu wczorajszym zanotować należy dwie.

Najpierw złodzieje dostali się na strych realności przy ulicy Potockiego l. 49, z którego zabrali większą ilość bielizny na szkodę zamieszkałych w tej realności lokatorów, Ludwika Horocha i Marjana Karzewskiego. Inni sprawcy dostali się na strych realności

Zawiadomienie.

Z dniem 16. listopada br. został ponownie otwarty
Handel Delikatesów, Pokój do śniadań i Restauracja prowadzona dotychczas
pod firmą **Andrzej Żółciński**
we Lwowie, ul. Batorego l. 32.

, Zupełnie odnowiony i z największym komfortem urządzonej lokal posiadać będzie stale na składzie pierwszorzędne towary krajowe i zagraniczne z branży kolonialno-delikatesowej. — Firma prowadzić będzie pierwszorzędną kuchnię we własnym zarządzie pod kierownictwem długoletniego kierownika kuchni w hotelu George'a.

Bufet śniadankowy stale zaopatrzonej będzie w różnego rodzaju najwykwintniejsze przekąski zimne i gorące, jak również wszelkiego rodzaju napoje. — Piwo okocimskie i pilzneńskie znane ze swej dobroci dobrze utrzymane. — Staraniem firmy będzie jak najbardziej zadowolić życzenia Szanownej Klijenteli tak co do jakości towaru, jak i obsługi; przyczem zważać się będzie na przystępność cen. — O liczne odwiedziny uprasza
Zarząd.

przy ulicy Technicznej l. 8. Tam rozbili kosz, będący własnością Stanisławy Syniewskiej, z którego następnie zabrali w gotówce 100 zł., kożuch, dwie duże chustki, kilka poszewek i prześcieradeł.

Policja, tropiąc złodziei strychowych, zdołała dwóch z nich ująć w ciągu dnia wczorajszego. Są to: 16-letni Kazimierz Rokocz fałsz Stachów i 14-letni Marjan Pilarczyk, obaj bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. Oni to popełnili kradzieże strychowe w realnościach przy ulicy Zadwórzeńskiej l. 4 i 6 na szkodę zamieszkałych tam: Franciszki Sieromskiej, Emilii Łukawieckiej i Jarosława Kuśnierz. Policja zdołała odebrać im cały łup, poczem zwróciła go poszkodowanym.

Kogo i za co wczoraj aresztowała policja lwowska?

(d.) Do aresztów policyjnych wczoraj dostali się: Abraham Auschusman, liczący 14 lat, za kradzież 4 zł. Zygmuntowi Gorezyskiemu w czasie snu na placu Soliskich; Jan Gluska za kradzież pakunku z wozu; Józef Wit Fritz (ul. Zielona l. 88), Jan Fajka, blacharz z Zamarstynowa, Józef Żłuchowski, blacharz (ul. Zborowskich l. 5), Marjan Piecyszyn (ul. Torosiewicza l. 22), Józef Iwanyszyn z Zamarstynowa i Henryk Biliński (ul. Żółkiewska l. 67), poszukiwani za różne kradzieże; oraz Jan Buczek, liczący 28 lat, za kradzież.

Dalej aresztowani zostali: Jerzy Hajman, liczący 24 lata i Iwan Zarebuch, obaj bez zajęcia, za włóczęgostwo; oraz Ksenia Mańków, prostytutka (ul. Józefata l. 9) za wałęsanie się i nagabywanie mężczyzn.

Wydział śledczy przytrzymał wczoraj Romana Macha, liczącego 22 lata, który dokonał kradzieży kilimów na szkodę Jadwigi Langerowej przy ul. Janowskiej l. 31, oraz Władysława Mielnika za kradzież różnych drobiazgów, a nadto Bolesława Dohulczyca, liczącego 28 lat, który ukrył się w realności przy ul. Brajerowskiej l. 6 w celu kradzieży.

Podpalacz — powiesił się na wierzbie.

Przemyśl, w listopadzie.

(m) Niejaki Hryć Petrycki w Poździażach podpalił ze zemsty stodołę swej siostry Paraskewy Samoitowej, wskutek czego spłonęła

także stodoła Józefa Grajferowskiego wraz z tegorocznymi zbiorami.

Szkoda z tego powodu powstała wynosi zł. 13.003.

Drażniony wyrzutami sumienia podpalacz Petrycki jeszcze tej samej nocy powiesił się na wierzbie tak, że rano odcieto zimne zwłoki.

Ważne dla PP. Lekarzy i Rodziców!

MLEKO

naświetlane lampą kwarcową

produkuje już MLECZARNIA MIEJSKA, we Lwowie, plac Bema 11, telef. 23-96 i na zamówienie dostarcza je do domów w butelkach półlitrowych. 4606

Wysyłka na prowincję od 10 litrów w górę.

Odczyt p. Pankiewicza o Peru.

Oddział lwowski Pols. Tow. Emigracyjnego urządził w sobotę dnia 16 bm. o godz. 18-iej w sali ratuszowej, bogato ilustrowany przeźrocami, odczyt red. Pankiewicza z Warszawy o Peru. Prelegent był uczestnikiem polskiej wyprawy badawczej, organizowanej w br. przez rząd, która przebyła całą Amerykę południową od ujścia Amazonki do Oceanu Spokojnego. Ze względu na aktualny temat, możliwości polskiej kolonizacji w Peru (duża koncesja polska), odczyt budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Z teatru.

„GONG“

„Elektryczna miłość“, II-gi program od dnia 9 listopada b. r.

Jednak nie jest tak źle! „Lwów upada“... „To już poprostu wojewódzkie miasto“... „Czemże lepsi jesteśmy od takiego Stanisławowa, nawet Tarnopola!“

Jednak nie jest tak źle! — powtarzam. Bo oto od dłuższego czasu oba teatry miejskie przepełnione, jak na uragowisko ubiegłemu sezonowi — podobno pracownicy teatralni otrzymali za ubiegły miesiąc 130 proc. poborów (życzą tego niektórym — nawet i nie z mego „resortu“ do końca życia) — bo oto we wszystkich kinach przepełnienie — bo oto, czego już nie spodziewaliśmy się, osiadł na stałe teatr rewjowy (tak się to dziś nazywa), który naśladować, wzorując się lub parodjując stolicę a chwilami „Siniuju pticu“ tak dalece staje się niezbędnym Lwowowi, że nawet machneliśmy ręką na całość gazowni i orzekliśmy iż... Ale mniejsza o to.

Dość, że Lwów nie tylko nie upada ale przeciwnie stać go na wszystko (nawet na bezustanne biadanie).

Co wpłynęło na zredukowanie ilości przedstawień w dniu — do jednego nie wiemy — faktem jest, że na obu sobotnich — premjowych było publiczności bardzo obficie, a ta która była bawiła się niezgorzej. Oklaskiwano konferencjera parodjującego dość udanie Jarossy'ego oraz bardzo dobrze Zelwerowicza — śmiano się z sądowej sceny choć nie w całości oryginalnej sceny podwórzowej ze Skoniecznym jako katarzyniarzem - dyrektorem, o którym bez przesady można powiedzieć, iż już posiada sympatię widowni.

Z całego wieczoru na wyróżnienie zasługują — dekoracje.

Cz. Krz.

SAMOBÓJSTWO PREMIERA IRAKU.

Londyn. (AW.) Według doniesień z Bagdadu, popełnił sam samobójstwo premier Iraku Abdul Muhsin. Premier Iraku zastrzelił się w obecności członków swojej rodziny. Wezwani lekarze europejscy stwierdzili śmierć. Samobójstwo premiera Abdula Muhina wywołało ogromne poruszenie.

Dwa obozy.

Głosy prasy o wywiadzie marszałka Daszyńskiego.

Warszawa. (j. — telef.) Osia sytuacji politycznej, a zarazem dyskusji prasy stołecznej, stał się opublikowany wczoraj wywiad marsz. Daszyńskiego oraz sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli.

Pisma rządowe odnoszą się naogół z lekceważeniem do enuncjacji marsz. Daszyńskiego, a „Gazeta Polska“ posuwa się nawet do stwierdzenia, że „pan Daszyński kończy się nieodwołalnie i bez reszty. Ostatni jego wywiad ani nas nie oburzył, ani nas nie zaskoczył. Pan Daszyński, prędzej niż mogliśmy się tego spodziewać, stał się zetlałym sztandarem gasnącego świata“.

„Kurier Poranny“ zarzuca p. Daszyńskiemu i wszystkim jego enuncjacjom, że dyszą rozdrażnieniem i nienawiścią i przedstawiają rzecz w błędnym i demagogicznym świetle. Rozprawiając się z wywiadem marsz. Daszyńskiego, zapytuje „Kurier Poranny“: „Jaki jest cel tych pełnych namietności i alienacji wywiadów — zaognienie sytuacji, czy stan wrzenia? A więc chodzi o przygotowanie takiej atmosfery, w którejby Sejm nie mógł obradować 5 grudnia, podobnie, jak nie chciał obradować w dniu 31 października.“

Poważnie ocenia wywiad marsz. Daszyńskiego „Nasz Przegląd“, twierdząc, że wywiad, zamieszczony wczoraj przez pisma opozycyjne jest „nacechowany rzeczowem i spokojnem ustosunkowaniem się do sytuacji, wytworzonej wskutek odroczenia sesji Sejmu przed jej otwarciem. Konieczność ścisłej kontroli parlamentarnej nad budżetem jest, zdaniem naszym, nieodzownym warunkiem normalnego funkcjonowania organizmu państwowego.“

Nie wyobrażamy sobie żadnego wogóle ustroju konstytucyjnego bez tej kontroli, istniejącej wszak nie tylko w republikach demokratycznych, lecz nawet w państwach monarchicznych, napoły absolutnych.“

„Nasz Przegląd“ dowodzi dalej konieczności nowych wyborów i pisze, że skoro nie tylko opozycja lewicowa, lecz również poważny odłam sanacji pragnie nowych wyborów, to zdaje się nie ulega wątpliwości, że w tym kierunku krystalizuje się olbrzymia większość opinii publicznej. Udeczka zapowiada również, że wkrótce wejdzie do nowego Sejmu w znacznie zwiększonej sile. Ostateczna konkluzja „Naszego Przeglądu“ nie

przewiduje jednak możliwości wyjaśnienia sytuacji, nawet w razie wyborów.

Gdzie zatem leży klucz do rozwiązania?

Na pytanie to usiłuje znaleźć odpowiedź dzisiejszy „Robotnik“, twierdząc, że w tych warunkach Rada ministrów powinna zwrócić się do p. Prezydenta z prośbą o przerwanie odroczenia sesji i o zwołanie posiedzenia Sejmu, albo też z prośbą o dymisję. Gospodarka finansowa rządów pomajowych, zdaniem „Robotnika“, została postawiona pod znakiem zapytania. Gabinet p. Światalskiego we własnym chyba interesie, nie mówiąc już o interesie Państwa, winien dążyć do możliwie rychłego stanięcia przed Sejmem.

W razie przedłużania dzisiejszego stanu rzeczy, rząd wciągnąłby głowę Państwa do zbytecznej akcji obrony w stosunku do sanacyjnej gospodarki budżetowej. Obóz, który walczy o wzmocnienie władzy wykonawczej, powinien w pierwszym rzędzie dbać o wzmocnienie powagi głowy państwa i nie może chować własnej głowy w płaszczu p. Prezydenta wtedy, gdy trzeba złożyć rachunek w obliczu przedstawicielstwa narodowego.

Zapewne odpowiedź na wszystkie te zawile kwestje i zarazem rozwiązanie, a przynajmniej wyjaśnienie sytuacji politycznej, przyniesie odczyt publiczny premiera Światalskiego, który z inicjatywy prezydium BB. ma się odbyć w przyszły wtorek sali filharmonii warszawskiej i który ma poruszyć aktualne zagadnienia polityczne, a zwłaszcza zmianę Konstytucji.

Zapowiedź tego odczytu wywołała w Warszawie olbrzymie zainteresowanie. Wedle doniesień prasy warszawskiej, w sferach rządowych omawiane jest złożenie przez rząd deklaracji zasadniczej w sprawach politycznych. Deklaracja ta ma obejmować wyjaśnienie stanowiska rządu w sprawie rewizji Konstytucji oraz aktualnych kwestyj polityki wewnętrznej. Jednakowoż, jak twierdzi „Gazeta Warszawska“, nie znaleziono jeszcze formy, w jakiej deklaracja ta będzie ogłoszona, a także termin jej nie jest ustalony. Wiadomo jedynie, że nie obejmie ona już zagadnień finansowo-gospodarczych, które na ostatnim posiedzeniu Rady finansowej przedstawił min. Matuszewski.

Ekscesy akademickie w Krakowie.

Groźba zamknięcia uniwersytetu.

Warszawa. (j. — telef.) Z Krakowa donoszą, że wczoraj na uniwersytecie Jagiellońskim zaburzenia młodzieży powtórzyły się, wykłady jednak odbyły się normalnie. Przybyli zarówno studenci polscy, jak żydowski. U rektora zjawiała się delegacja kilku organizacji akademickich, która przedstawiła powody zajścia i prosiła o zezwolenie na odbycie wiecu ogólno-akademickiego w murach uniwersytetu. Senat akademicki po dłuższym posiedzeniu, zgodził się na żądanie młodzieży. W ten dzień odbędzie się dziś w piątek o g. 12-iej w południe w westybulu „Collegium Novum“.

Rektor prof. Hoyer wydał odezwę, w której wzywa młodzież akad. do zachowania spokoju i wstrzymania się od wszelkich aktów gwałtu. Minister oświaty Czerwiński porozumiał się telefonicznie z uniwersytetem i na podstawie osiągniętych informacji zapowiedział, że jeżeli ekscesy nie ustają, zamknie uniwersytet na pół roku z tem, że czas ten nie będzie zaliczony do studiów uniwersyteckich.

Podczas wykładów panował naogół spokój. Dopiero po ukończeniu wykładów studentów polscy, opuszczający gmach, utworzyli szpalety i przepuszczali przezeń młodzież żydowską, przychem dochodziło do awantur i ekscesów.

W westybulu uniwersytetu nastąpiło charakterystyczne zajście. Mianowicie, gdy

jedna studentka żydowska znalazła się w opresji, prof. Dąbrowski zasłonił ją własną osobą i wyprowadził z gmachu. Kiedy grupa medyków wdarła się do instytutu profesora Estreichera, przybrał on zdecydowaną postawę i osobiście przy pomocy służby wpuszczał tylko legitymujących się studentów do pracowni.

Podkreślić należy zachowanie się młodzieży socjalistycznej, postępowej oraz sanacyjnej, która odbyła wspólne narady, potępiając ekscesy młodzieży nacjonalistycznej.

Na posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej uchwalono, aby w razie dalszych ekscesów, prezydent miasta zwołał posiedzenie seniorów klubów i przedsięwziął środki zapobiegawcze.

W związku z zajściami krakowskimi, akademickie organizacje w Warszawie, zarówno polskie jak i żydowskie, zwołały nadzwyczajne posiedzenia zarządu. Zwrócono się telegraficznie do Krakowa o nadesłanie szczegółowego sprawozdania o wypadkach. W najbliższych dniach odbędzie się w Warszawie wiec akademicki.

POGOTOWIE I CENTRALA DLA TRANSFUZJI KRWI pod kierownictwem Dra Z. CHRAPKA i Dra J. ALEKSIEWICZA

poszukuje zdrowych krwiodawców obojga płci, w wieku od 20 do 30 lat, za odpowiednim honorarjum. — Badanie stanu zdrowia i krwi na koszt lecznicy. Zgłoszenia w środy i w piątki od godz. 4—5 po poł., Lwów, ul. Friedrichów 2, Lecznicza chirurgiczna. 4575

Straszne zbrodnie bolszewickie.

Apel do sumienia cywilizowanych narodów.

Warszawa. (j. — telef.) Pisma Dalekiego Wschodu podają straszne wiadomości o okrucieństwach, dokonywanych przez oddziały armii czerwonej na pograniczu Mandżurji. Opowiadania uciekinierów o tych gwałtach wywarły w rosyjskiej i cudzoziemskiej kolonii w Charbinie tak piorunujące wrażenie, że szereg organizacji tego miasta zwrócił się do sumienia narodów cywilizowanych z apelem, w którym zaznacza, że okrucieństwa czerwonych katów przechodzą wszystko, co znają dzieje ludzkości.

Mezów i ojców rozstrzeliwano w oczach żon i dzieci. Obcasami i uderzeniami karabinów rozbijano czaszki, bagnetami

rozprawano wnętrzności. Na dzieciach i kobietach dokonywano zwierzęcych aktów gwałtu. Kobiety oddawano żołnierzom, a później obcinano piersi, zniekształcano twarze obcasami i zabijano nieszczęśliwe ofiary. Najbardziej pastwiono się nad duchownymi. I tak jednego z duchownych przywiązano włosami do ogona konieskiego i włożono.

W taki sposób zabito 97 osób. Z powodu tych wszystkich okrucieństw bolszewickich w Charbinie odbyły się nabożeństwa we wszystkich kościołach prawosławnych z udziałem 15.000 modlących się.

Co powiedział berliński jasnowidz

b. cesarzowi Wilhelmowi?

Warszawa. (j. — telef.) Berliński „8-Uhr Abendblatt“ donosi, że b. cesarz Wilhelm zwrócił się do znanego jasnowidza berlińskiego, Johansena, z prośbą o postawienie horoskopu na najbliższą przyszłość. Johansen odpowiedział, że będzie się mógł podjąć tego zadania tylko w tym wypadku, o ile otrzyma ostatnią fotografię b. cesarza oraz kilka jego ostatnich autografów i kawałek obecnie noszonego ubrania.

Wilhelm postawił jasnowidzowi 3 pyta-

nia: Czy umrze śmiercią naturalną, czy przed śmiercią powróci do Niemiec, a jeżeli tak, czy jako monarcha, czy też jako zwykły śmiertelnik. B. cesarz, otrzymawszy odpowiedź, natychmiast ją spalił. Treść przepowiedni znana jest tylko nielicznym osobom z otoczenia Wilhelma. Krąży pogłoski, że Johansen w odpowiedzi nie przewiduje możliwości gwałtownego przewrotu w Niemczech na korzyść Wilhelma.

Śmiały napad bandytów na bank w Bytomiu.

Warszawa. (j. — telef.) Z Bytomia donoszą, że wczoraj dokonano tam zuchwałego bandyckiego w śródmieściu. Około g. 7:30 do lokalu „Obereschlesische Bank“, mieszczącego się przy bardzo ożywionej ulicy, weszło 4 osobników, którzy steroryzowali rewolwerami 3 urzędników banku. Na szczęście skarbiec bankowy był już zamknięty, wskutek czego bandyci nie mogli się do niego dostać. Otworzyli natomiast kasę podręczną, skąd zabrali waluty zagraniczne, wartości kilku tysięcy zł. Jeden z urzędników banku, znajdu-

jący się właśnie w gmachu bankowym, chwycił kasetkę żelazną i rzucił ją w drzwi, chcąc zaalarmować przechodniów. Kasetka trafiła w ramię jednego z bandytów. Wówczas bandyci skrepowali urzędnika i zamknęli drzwi banku na klucz, zbiegli zaalarmowane władze policyjne wdrożyły energiczny pościg który jednak do tej pory nie dał żadnego rezultatu.

Podkreślić należy, że jest to drugi z rzędu w ostatnich czasach napad na instytucję finansową w Bytomiu.

Zbrodnie zwyrodnialców.

Warszawa. (j. — telef.) O potwornem zwierzęcieniu donosi policja łódzka. Do idącej samotnie Teodozji W. zbliżyli się dwaj pijani mężczyźni, którzy usiłował nawiazać z nią rozmowę. Gdy im się to nie udało, zaprowadzili ją przemocą na teren bocznicy kolejowej, zupełnie pustej o tej porze. Tu zwyrodnialcy powalili dziewczynę na ziemię i zniewolili ją. W niedługi czas potem znaleźli się

tam również jacyś trzej koledzy, którzy dokonali kolejno gwałtu na Teodozji W., poczem obrabowali ją z kwoty 70 zł. i skryli się w ciemnościach nocy. Po kilku godzinach dziewczyna odzyskała przytomność i zaalarmowała policję, podając rysopis pierwszych dwóch zwyrodnialców. Na podstawie opisu nieszczęśliwej dziewczyny policja aresztowała wszystkich sprawców niecnego czynu.

SAMOBÓJSTWO PRZODOWNIKA POLICJI.

Warszawa. (j. — telef.) W jednej z wielkich kawiarni warszawskich usiłował wczoraj popełnić samobójstwo 36-letni przodownik policji Edward Wierzbicki. Wszedłszy o g. 6 wieczorem do kawiarni, zażądał filiżanki kawy, poczem wyjął rewolwer i strzelił sobie w skroń. Śmiertelnie rannego zabrało pogotowie ratunkowe.

Wierzbicki pełnił służbę w policji od lat 10 i cieszył się opinią wzorowego i zdolnego policjanta. W związku z tem dokonane samobójstwo jest zupełnie niezrozumiałe.

NAPAD NA KOLONJĘ ŻYDOWSKĄ.

Warszawa. (j. — telef.) Z Londynu donoszą, że według doniesień z Jerozolimy, Arabowie dokonali ubiegłej nocy napadu na kolonję żydowską Safed. Pomiedzy Arabami a posterunkiem angielskim wywiązała się walka. Jeden żołnierz angielski został ciężko ranny. Jakże straty ponieśli Arabowie, trudno ustalić. Po nadejściu posiłków oddział angielski odparł napastników.

GOŚĆ JAPONSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (j. — telef.) W Warszawie bawi wiceprezydent miasta Tokio, p. Kunada, który wczoraj złożył w prezydium miasta wi-

zytę, P. Kunada przywiózł równocześnie list od obecnego prezydenta m. Tokio, p. Kori-tiwi, który wyraża swoją sympatię dla stolicy Polski, oraz podziękowanie za współczucie, okazane swojego czasu Japonji z powodu katastrofy trzęsienia ziemi.

Pogrzeb ś. p. Mieczysława Sołtysa.

(c.) Wczoraj popołudniu złożono na wieczny spoczynek w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Łyczakowskim zwłoki ś. p. Mieczysława Sołtysa, zasłużonego muzyka i kompozytora, oraz długoletniego dyrektora Konserwatorium lwowskiego. Pogrzeb był imponującą manifestacją żałobną Lwowa i gromadził wielotysięczne rzesze publiczności w tym ostatnim akcie cześci dla zasług Zmarłego.

W chwili, gdy zwłoki wynoszono z domu żałoby przy ul. Raclawickiej, rozległa się potężnym echem pieśń „Beati Mortui“, odśpiewana przez połączone chóry lwowskie, poczem prof. dr. Adolf Chybiński wygłosił nad trumną, imieniem ministra oświaty, piękne przemówienie. W serdecznych słowach mówca podniósł wielkie zasługi Zmarłego nie tylko dla kultury muzycznej Lwowa, lecz wogóle dla całej kultury muzycznej w Polsce, oraz podkreślił to powszechne uznanie, jakie mu zjednała wśród całego społeczeństwa jego sztuka, jego wielka wiedza i jego najofiarniejsza praca, nie mająca sobie niemal równej wśród grona muzyków polskich, a będąca wzorem dla wszystkich muzyków, którzy w pracy artystycznej i pedagogicznej widzą równocześnie wysokie wartości narodowe, społeczne i państwowe.

Po tem przemówieniu ruszył długi kondukt żałobny, przy dźwiękach dwóch orkiestr, a to MZE i Braci Albertynów, ku miastu. Kondukt otwierały delegacje, za nimi posuwał się rydwan, cały uginający się pod wieńcami, a za karawanem postępowali członkowie rodziny zmarłego, oraz długi zastęp gości żałobnych z p. wojewodą Gołuchowskim i komisarzem rządowym prof. Nadolskim na czele. Na ulicach, przez które posuwał się pogrzeb, płonęły latarnie odkryte kirem.

Kondukt w drodze na cmentarz zatrzymał się przed gmachem Pol. Tow. Muzycznego. Tutaj odegrano najpierw marsz żałobny Szopena, a chóry związkowe odśpiewały pieśń „O Panie Nasz!“, poczem z przybranego kirem balkonu pożegnał Zmarłego wiceprezes Tow. Muzycznego dr. Ignacy Dembowski. Po odśpiewaniu przez chór teatralny „Requiem“ Gounoda, orszak żałobny ruszył w stronę cmentarza, gdzie po odprawieniu modłów, chór Tow. Muz. odśpiewał pieśń z mszy żałobnej Dubois, poczem imieniem Związku artystów scen polskich złożył hołd Zmarłemu p. Tarnawski, a im. Centr. Związku zawodowego muzyków p. Elektorowicz z Warszawy.

Ciemny mrok otulił ziemię, gdy dobiegł do końca ten wzruszający hołd pośmiertny, złożony przez Lwów pamięci i zasługom nieodżałowanego muzyka - kompozytora i czezonego przez wszystkich Obywatela.

POLSKA FLOTA WOJENNA POWIEKSZA SIĘ.

Warszawa. Cztery zamówione w stocznicach francuskich jednostki morskie dla polskiej marynarki wojennej, mianowicie dwie łodzie podwodne „Zbik“ i „Ryś“ oraz dwa kontrtorpedowce „Wieher“ i „Burza“, spuszczone niedawno na wodę, są już w trakcie wykonania urzędzenia wewnętrznych.

W końcu bieżącego miesiąca ma się odbyć próba tych statków, poczem nastąpi przejęcie ich przez polskie władze morskie. Tak więc jeszcze w ciągu roku bieżącego polska marynarka wojenna wzbogaci swój stan posiadania o cztery jednostki, zbudowane według najnowszych wzorów. Przyszła załoga nowych jednostek już od dłuższego czasu zapoznaje się we Francji z ich urządzeniem

Kopernik-Marysienka. DZIŚ WIELKA WSPANIAŁA PREMIERA! Anna May Wong

najznakomitsza artystka świata, błyszcząca gwiazda ekranu w najnowszym 16-akt. dramacie reż. RYSZARDA EICHBERGA — pod tytniem

„Motyl Brukowy“

Najwspanialszy poemat miłości. - Miljonowa wystawa. Przepiękny karnawał. — Szał zabaw. 44587

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Czwarty dzień procesu Rekszyńskiej.

Zeznania świadka Rabiowej.

(K. D.) Dziś po podjęciu rozprawy przystąpiono do przesłuchania świadka Marji Rabiowej, dozorczyń domu przy ul. Kordeckiego 9. Podaje ona, że stara Rekszyńska i synowa jej klóciły się ustawicznie. Stara narzekała, że osk. rzuciła na nią nożyczkami i ciągle drzwiami trzaskała i wywołuje w domu niepokój.

Krytycznego wieczoru świadek i jej mąż położyli się spać przed godz. 11 wieczór. Nagle usłyszeli wołanie starej Rekszyńskiej: „Janowa chodźcie na górę!“ Na wołanie zrazu świadek, ani jej mąż nie reagował. Dopie-

ro, jak Rekszyńska zawołała: „syna mi zabili!“ — zerwali się oboje. W tym momencie zapukała oskarżona, mówiąc: „Zastrzeliłam męża, otworzyłam brame!“ „Idę na policję!“

Była to godzina 11 i pół w nocy. Świadek na oskarżoną nie spoglądała, to też nie może stwierdzić, jak ona wyglądała. Świadek myślała zrazu, że to żarty z tem zastrzeleniem.

Stwierdza, że młodej Rekszyńskiej nigdy bramy nie otwierała.

Czy były klótnie syna z matką, świadek nie wie.

Zagadkowe samobójstwo 14-let. uczenicy gimnazjum im. Król. Jadwigi we Lwowie.

Zginęła pod kołami pociągu obok Brzuchowic.

(d.) Dziś rano stwierdzono, że na torze kolejowym obok Brzuchowic samobójstwo popełniła Celina Łazowska, licząca 14 lat, uczennica trzeciej klasy gimnazjum im. Król. Jadwigi we Lwowie. Łazowska mieszkała stale przy rodzicach w Brzuchowicach i stamtąd codziennie pociągiem dojeżdżała do szkoły we Lwowie. Ojciec jej był buchalterem.

Wczoraj Łazowska wyszła z domu i więcej nie wróciła, a rodzice daremnie szukali jej do późnej nocy. Dopiero dziś rano okazało się, że popełniła ona samobójstwo, rzucając się pod jeden z przejeżdżających na tej linii pociągów. Ciało jej zostało poszarpane, a głowa zupełnie odcięta od tułowia. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Jak wstępne dochodzenia wykazują, Łazowska poniosła śmierć na tle miłosnem, przyczem cała ta sprawa staje się zagadko-

wą, co zapewne należyce wyświetli śledztwo policyjne. Jak opowiadają, Łazowska była wciągnięta w pewne romanse przez tamtejszych donjuanów, rekrutujących się z różnych uczniów powyrzucanych z gimnazjów i szkoły kadeckiej, na czele których stoją Kessling i Tybert. Grupa tych młokosów, pozostających bez zajęcia, całymi dniami waleśa się po dworcu kolejowym. Nagabują oni kobiety i dziewczęta, nawiązując romanse, które już w niejednej rodzinie, zamieszkałej w Brzuchowicach, wywołały zamęt i zgryzoty.

Grupa ta brzuchowickich lowelasów umotała także młodzieńką Łazowską, która swój nierozważny krok przeplaciła życiem. Opinia tej miejscowości domaga się, aby policja przeprowadziła skrupulatne śledztwo, ustalając, kto z Łazowską pozostawał do ostatniej chwili i kto jest sprawcą jej śmierci.

Ekscesy chłopskie w Jaworniku.

Tłum, chłopów z siekierami i cepami zaatakował inżynierów.

(d.) Urząd śledczy policji państwowej we Lwowie otrzymał wiadomość, że w gminie Jawornik obok Strzyżowa w województwie lwowskim zaszły rozruchy tamtejszych chłopów. Doszło do poważnych ekscesów, gdyż mieszkańcy tej gminy, uzbrojeni w siekiery i cepy, zaatakowali inżynierów i sędziego, przeprowadzających parcelację. W ten sposób nie dopuścili oni do wszelkich czynności urzędowych.

Z powodu przeprowadzanych pomiarów wrzenie wśród tamtejszych gospodarzy

istniało już od kilku dni, a sprawą tą zajął się Okręgowy Urząd ziemski, który odrzucił protest gminy Jawornik, gdyż protestu takiego nie wniósł osoby, osobiście zainteresowane. Na miejscu zjawili się także posłowie Pluta i Spiegel.

Gdy wczoraj ekscesy przybrały większe rozmiary i szerzył się niepokój ze Lwowa wyjechał tam podinspektor policji Łoziński z 10 posterunkowymi.

Blizszych szczegółów odbywających się w Jaworniku zajęć, brak do tej pory.

Obniżenie stopy dyskont. w Polsce.

Warszawa. (AW.) W czwartek przed południem odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa dra Wróblewskiego. Jednym z pierwszych punktów posiedzenia była sprawa obniżenia stopy dyskontowej.

Po dłuższej dyskusji uchwalono stopę procentową obniżyć z dniem 15 bm. z 9 na 8 i pół procent, zaś stopę procentową dla zastawów terminowych i otwartego kredytu z 10 na 9 i pół procent.

Ponadto powzięto uchwałę co do szeregu zmian personalnych w obsadzie oddziałów Banku.

Warszawa. (j. — telef.) Położenie waluto-

we Banku Polskiego kształtowało się w ostatnich miesiącach korzystnie. Obniżenie stopy dyskontowej szeregu państw usunęło niebezpieczeństwo odpływu kredytów zagranicznych z Polski. Bank nasz może uwzględnić zmiany, jakie w ostatnich czasach nastąpiły na zagranicznych rynkach pieniężnych i może przystąpić również do obniżenia swojej stopy procentowej. Ponieważ jednak położenie na rynkach zagranicznych, mimo pewnych cech poprawy, nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśnione, rada banku uznała za wskazane obniżyć stopę procentową na razie o pół procent.

Kupuj towary krajowe

Wywiad marszałka Daszyńskiego w prasie berlińskiej.

Warszawa. (j. — telef. „Kurier Warszawski“ donosi na podstawie wiadomości z Berlina, że wywiad marsz. Daszyńskiego zamieściły prawie wszystkie dzienniki berlińskie w obszernych streszczeniach, naogół jednak bez komentarzy. Jedynie „Berliner Tgbl.“ zauważa, że wywiad ten jest dalszym dowodem, iż sytuacja w Polsce jest zupełnie niejasna. Zdaniem tego dziennika, ani nowe wybory i wymuszenie nowej konstytucji nie zapewnią wyjścia z chaotycznej sytuacji.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Warszawa. (AW.) Na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie wydarzył się dziś w nocy śmiertelny wypadek samochodowy, w którym zginął dr. Marceł Barciński, dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego, zamieszkały w Łodzi. Dr. Barciński przybył do Warszawy celem odbycia konferencji z ministrem Kwiatkowskim. Po północy wyszedłszy z hotelu Europejskiego wsiadł do taksówki. W drodze szofer wpadł na zagon montażowy tramwajów. Dr. Barciński wskutek uderzenia głową o ramę samochodu poniósł śmierć.

Malarstwo współczesne odczyt P. Jerzego Güttlera w Muzeum Przemysłowym.

Malarstwo jest olbrzymim labolatorjum, w którym dokonywują się rozliczne, coraz to nowe próby dotyczące formy malarskiej.

Impresjonizm, ekspresjonizm, kubizm, futurizm oto „hieroglify“ dla laików, którzy od tych spraw trzymają się zdaleka, lekają się zbytniego zeteknięcia się z niemi — stojąc konserwatywnie i wiernie przy stopniach starych ołtarzy. Nie można uznać tego, czego się nie zna. I słusznie!

Dużą też wartość z tego punktu widzenia miał onegdajszy odczyt p. Jerzego Güttlera (w sali Muż. Przem.) „o malarstwie współczesnym“, w którym prelegent przedstawił licznie zgromadzonym słuchaczom wszystkie etapy krystalizowania się malarstwa współczesnego.

Poprzez upadek w naturalistycznym malarstwie (kopie wycinków rzeczywistości, formę konwencjonalną), impresjonistyczne orgie barwne, poprzez duchowy konstruktywizm Cezanne'a (obecne wpływy zagraniczne) kubizm itp. przeszedł prelegent do zmian zasadniczych w malarstwie polskim. Wyliczył istniejące Związki i Stowarzyszenia dążących naprzód i niezależnych, podkreślił działalność naszych pionierów na tym szlaku wysiłków i nowych zdobyczy.

Odczyt ze wszechmiar interesujący (ilu strowany licznymi przeżroczami), doskonale ujęty, o dużym walorze dydaktycznym — spotkał się z żywym uznaniem zainteresowanej publiczności.

Inicjatorom cyklu wykładów należą się słowa szczerzego uznania.

Dziś (piątek) drugi odczyt p. Jerzego Güttlera „o grafice“.

M. K.

Biblia Gutenberga w Pelplinie.

W kapitule katedralnej w Pelplinie (na Pomorzu) znajduje się rzadki egzemplarz Biblii Gutenberga. Jak dowiadujemy się, do kapituły tej zwrócono się z zagranicy z propozycją sprzedania Biblii za cenę 100.000 dolarów. Gdyby sprzedaż doszła do skutku, sumę tę zużytkowanoby na odnowienie Katedry.



Dziś EROTYKA — ARTYZM — SENSACJA.
 Przeżycia miłosne pięknej grzeszniczki **LADY HAMILTON** Potężny dramat erotyczny p. t.
„Królowa bez korony“ W głównej roli **CORINNE GRIFFITH**
 i **WIKTOR VARCONYL** 44564

Polski majątek narodowy wynosi 143 miljardy zł.

Warszawa. (AW.) Podług zestawienia dra B. Dederki, Polski majątek narodowy wynosi obecnie 143 miljardy zł., a po potrąceniu długów zagranicznych przeszło 137 miliardów zł. Większa część majątku narodowego stanowią rolnictwo, gdyż około 70 miliardów zł., czyli 46,9 procent, a przemysł daje 43 miliardów zł., czyli 30,2 proc. ogółu majątku.

Ponieważ liczba mieszkańców w Polsce

wynosi 30.000.000, wypadnie na jednego mieszkańca 4.615 zł. majątku czyli 517 dolarów. — Na 17 państw zajmuje Polska pod tym względem 14-te miejsce. Mniej niż w Polsce wypada tylko w Rumunii (500 dolarów), w Japonii (402 dol.) i w Rosji (361 dol.) Niemiec jest dwa i pół razy bogatszy od Polaka, Anglik 5 razy, a obywatel Stanów Zj. 6 razy.

Polska a Sowjety.

Bezpodstawne oskarżenia. -- Co mówi p. Hołowko.

Warszawa. (j. — telef.) Naczelnik wydziału wschodniego MSZ, p. Hołowko, który onegdaj powrócił z podróży po krajach bałtyckich udzielił prasie wywiadu o celach tej podróży. Na pytanie o obawy prasy sowieckiej co do jego podróży, która wręcz oskarża go, że celem jej było organizowanie bloku antysowieckiego, odpowiada, że głosy te są mu znane.

Opinia polska — oświadcza nacz. Hołowko — uświadamia sobie należycie całą bezpodstawność oskarżeń prasy sowieckiej. Zadaniem mojej podróży było zaznajomienie się z sytuacją polityczną i ekonomiczną bałtyckich państw oraz bliższe przypatrzenie się pracy naszych placówek dyplomatycznych w tych państwach.

Wytyczne polityki zagranicznej, prowadzonej przez p. min. Zaleskiego są tak wybitnie pokojowe i znane w całej Europie, że jest rzeczą dziwną zarzut prasy sowieckiej, że podróż min. Zaleskiego do Bukaresztu a mojej skromnej osoby do państw bałtyckich nosiła charakter antysowiecki. Sądze, że i w stosunku do ZSSR. min. Zaleski dał tyle dowodów szczerej pokojowej polityki, że tego rodzaju twierdzenia prasy sowieckiej uważać należy za wybitnie niesłuszne i nie umotywowane.

Pozwolę sobie przypomnieć, że w odpo-

wiedzi na nazwanie mnie w prasie sowieckiej „jednym z najbardziej agresywnych przedstawicieli polskiego imperjalizmu“, że zawsze uważałem za szaleństwo udział Polski w każdej akcji mającej na celu obalenie obecnego rządu w Moskwie i dopomaganie powrotu do władzy żywiołom nacjonalistycznym i wielkorosyjskim. Zresztą muszę oświadczyć, że w swoich rozmowach z działaczami politycznymi państw bałtyckich stwierdziłem, że stoją oni na tem samem stanowisku. Niema w tem nic dziwnego, gdyż żaden kierownik emigracji rosyjskiej nie chce pogodzić się z niepodległością państw bałtyckich. W imię więc czego miałyby one dążyć do zmiany stosunków w Moskwie.

Na dalsze pytania, dlaczego opinia rosyjska jest tak podejrzliwa w stosunku do Polski, odpowiedział nacz. Hołowko:

Polska już w roku 1920 dała dowód jaką jest siłą, a przeciw do tego czasu zrobiła ogromne postępy we wszystkich dziedzinach. Opinia sowiecka nświadamia sobie jednak, że żadna akcja antysowiecka jest niemożliwa bez udziału Polski.

Z przykrością należy stwierdzić, że opinia sowiecka naszej świadomości pokojowej polityki w stosunku do Sowjetów należycie nie ocenia.

ARESztOWANIE TRZECH AGENTÓW LWOWSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW) „Kurier Poranny“ donosi, że na skutek dochodzenia warszawskiej policji śledczej, aresztowano tu trzech „plenipotetów“ lwowskich kras kredytowych, a to agentów Michała i Szymona Makuchowskich i Antoniego Przytułę, za nielegalną sprzedażną raty 4-procentowej premijowej pożyczki inwestycyjnej i dolarówek wbrew warunkom ustanowionym w r. 1918 przez Min. Skarbu.

ARESztOWANIE ZUBKOWA.

Berlin. 14. 11. (PAT) Aleksander Zubkow, mąż zmarłej b. księżniczki Wiktorji, został dziś rano aresztowany w Bonn. dokąd przybył, celem wzięcia udziału w pogrzebie. Aresztowanie Zubkowa nastąpiło z powodu przekroczenia przepisów paszportowych. Zubkow wydany został bowiem w swoim czasie przez policję z obszarów Prus i prowincji pruskich.

Kronika bieżąca.

16
LISTOPADA

SOBOTA

rz. kat.: Otmara op.;
gr. kat.: 3 Akepsymy.

Temperatura w dniu 15. listopada o godz. 8-mej raou: + 9° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek: To możesz opowiadać swojej babci. (rewja Zbierzchowskiego).

Sobota, g. 3'00: Marja Stuart (dla młodz. szkolnej).

Sobota, g. 7'30: Wielki kram. (wyst. Ju-noszy-Stępowskiego).

Niedziela, g. 3'30: To możesz opowiadać swojej babci (rewja Zbierzchowskiego).

Niedziela, g. 7'30: Artyści.

TEATR MAŁY.

Piątek: Słomiani wdowcy. (premjera).

Sobota: Słomiani wdowcy.

Niedziela, g. 3'30: Proces Mary Dugan.

Niedziela, g. 7'30: Słomiani wdowcy.

TEATR „GONG“.

Do piątku włącznie: Elektryczna miłość.

KINOTEATRY.

APOLLO: Venus.

CHIMERA: Rudowłosa.

CASINO: Maski Erwina Reinera.

COLOSSEUM: Pat i Patachon jako strzelcy.

FATAMORGANA: Ponad śnieg.

GRAZYNA: Rapsodja węgierska.

KOPERNIK: Motyl brukowy.

LUNA: My Pierwsza Brygada.

MARYSIENKA: Motyl brukowy.

OAZA: Grzechy ojców.

PALACE: Czterech djabłów (film dźwiękowy).

PAN: Żółty paszport.

PASAŻ: Kapitan Hazard.

POLONJA: Znak Zorzy.

PROMIEN: Ostatni carowie.

STYLOWY: Kobieta z biczem, oraz Bar-ka rozkoszy.

UCIECHA: Czarny Orzeł.

KOSZULE MESKIE, światowej sławy z marką „Lew“, najgustowniejsze krawaty, szale, chusteczki, skarpetki, swetry, kamizelki oraz bieliznę zimową dr. Jaegera poleca najtaniej firma **JÓZEF NOWAK**, pl. Marjacki L. 6.

ŚWIETNA REWJA Zbierzchowskiego: To możesz opowiadać swojej babci, zapelniająca widownie do ostatniego miejsca powtórzona będzie dziś tj. w piątek 15-go bm. w Teatrze Wielkim.

Wykrycie wielkich nadużyć.

Jak „dorobił się“ b. prezydent Gdyni olbrzymiego majątku.

Gdynia. (PAT) Onegdaj aresztowany tu został b. prezydent miasta Krauze, na skutek ujawnionych nadużyć, popełnionych przez niego przy dostawach kostek brukowych. — Równocześnie aresztowani zostali b. inż. Tadeusz Frankowski, pod zarzutem popełnienia nadużyć przy budowie kanalizacji miejskiej oraz w mieszaniu w tę afere Stan. Janicki, b. technik miejski, kontroler magistratu St. Baliński i reprezentant przedsiębiorstwa Aleksan-

der Radomski. Nadużycia wykryte zostały przy sposobności lustracji gospodarki miejskiej przez województwo.

Warszawa. (j. — telef.) Zaznaczyć należy, że b. prezydent m. Gdyni Krauze, dzięki malwersacjom budowlanym, wzbogacił się do tego stopnia, że dziś posiada kilka kamienic oraz fabrykę materiałów budowlanych.

Samobójstwo studenta Politechniki.

Koła pociągu stanisławowskiego odcięły mu głowę.

(d.) Wczoraj wieczorem zawiadomiono policję, że na torze kolejowym stanisławowskim pomiędzy Wulką a Persenkówką, leżą zwłoki jakiegoś mężczyzny. Przybyła na miejsce wypadku policja zastała tułów tego mężczyzny leżący na zewnętrznej stronie toru, natomiast głowa, odcięta kołami pociągu, leżała pomiędzy szynami. Pozycja ta wskazywała, że samobójca nie rzucił się pod koła pociągu, lecz zupełnie spokojnie położył się na szynach w ten sposób, że szyje ułożył na jednej szynie, przez którą przeszły koła i odrzuciły głowę w bok.

Na podstawie dokumentów i zawiadów.

znalezionych przy zwłokach stwierdzono, że samobójstwo popełnił Jerzy Kopystjański, urodzony 23 lutego 1906 roku w Kołomyżach, syn Romana i Eugenji, religji gr.-kat., student IV. roku Politechniki, zamieszkały przy ul. Potockiego l. 110 u niejakiego Ragozy.

Powodu samobójstwa narazie nie ustalono. Jedynie stwierdzono, że w ciągu dnia Kopystjański był na wykładach i pozostawał w dobrym humorze. Na polecenie lekarza miejskiego dra Kasparka zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Kainowa zbrodnia.

ZA UTRZYMYWANIE STOSUNKÓW MIŁOSNYCH Z ŻONĄ BRATA PONIÓSŁ ŚMIERĆ.

Drohobycz, w listopadzie.

(hl.) Paweł Swyszcz, rolnik, zamieszkały w Kropiwniku Starym, powiat Drohobycz, spostrzegł, że żona jego od niejakiego czasu nie dotrzymuje mu wierności małżeńskiej.

Doniesiono mu, że niewierna stosunki miłosne utrzymuje z jego rodzonym bratem Michałem, który wcale nie kwapił się z przerwaniem trójkąta małżeńskiego.

Z tego powodu wybuchła onegdaj między braćmi ostra sprzeczka, a w ślad za tem bójka. W trakcie tejże zdradzonej małżonki chwycił pałkę i kilkakrotnie ugodził nią brata po głowie. Wskutek odniesionych niebezpiecznych ran Michał w kilka godzin po wypadku zmarł.

Bratobójcę policja aresztowała.

DLA MŁODZIEŻY w sobotę 16-go bm. o g. 8'00 popoł. dana będzie po raz ostatni „Marja Stuart” z pp. Barwińska i Kasińska w rolach czołowych, po cenach najniższych.

JEDYNY WYSTĘP Kaz. Junoszy-Stępowskiego w Teatrze Wielkim odbędzie się w sobotę 16 bm. w „Wielkim kramie” Shawa, w roli króla Magnusa. Znakomity ten artysta, który w dniu 1 listopada za zasługi położone dla sztuki polskiej został odznaczony wysokim orderem „Odrodzenia” wystąpi w otoczeniu zespołu teatru „Premjer” z pp. Kunina, Mazarekówna, Kwiatkiewiczówna na czele. Sztuka ta więcej powtórzona nie będzie z powodu wyjazdu p. Junoszy-Stępowskiego do Warszawy. Mimo wielkich kosztów i zapowiadającej się frekwencji, dyrekcji teatrów miejskich udało się uzyskać ważność niższą.

DZIS **„JERA”** w Teatrze Małym. Wyjeli ją wesola, pogodna, pełna optymizmu komedia Hopwooda pt. „Słomiani wdowcy”, będąca zarazem satyrą na obywatelskie stosunki małżeńskie. Popisową rolę młodej mężatki ultra modern odtworzy p. R. Lewicka. Sekundować jej będą pp. Z. Barwińska, Pillerowa, Rowińska, Sawicka, Wiczorkowska, oraz pp. Szynkler, Strzelecki, Kiereczewski, Przestawski. Reżyser tej wesołej nowości prowadzi p. Kwiatkowski.

REPERTUAR TEATRU „GONG”. „Elektryczna Miłość” złożona ze sketschów Toma Pietraszka (Tuwima) utworów Wiehlera i Warsz graną będzie do czwartku wyłącznie codziennie raz o 8.15 a od piątku dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór.

Rewja ta cieszy się niesłabnącym powodzeniem dzięki doskonale zgranemu zespołowi z Runowiecka, Leonowicz, Popielowska, Cybalskim. Skoniecznym, Koszutkim, Rewskim i baletem.

ZGON KS. DZIEKANA BARAŃSKIEGO. W Bojańcu koło Żółkwi zmarł w tych dniach ks. Omelan Marczak - Barański, grakat, proboszcz tamtejszy i dziekan mosteński, przeżywszy lat 46. Pogrzeb odbył się przy licznej asyście duchowieństwa na ementarzu bojańskim.

Z UNIwersYTETU JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE. W sobotę, dnia 16 b. m. o godz. 12-tej odbędzie się w Auli Uniwersytetu uroczystość wręczenia dyplomu doktora prawa honoris causa b. Prezesowi Sądu Apelacyjnego Adolfowi Czerwińskiemu.

UROCZYSTA ADAKEMJA KU CZCI MOJŻESZA MENDELSSOHA z okazji 200-lecia jego urodzin odbędzie się pod protektorem J. M. prof. dr. Hilarego Schramma rekt. Uniw. J. K. dnia 17 listopada br. o godzinie 7.30 wieczorem w wielkiej sali Gminy Żyd. przy ul. Bernsteina 12.

Z POLSKIEGO TOW. PRAWNICZEGO. Odczyt prezesa Adolfa Czerwińskiego „O zażaleniach przeciw postanowieniom sędziego śledczego według kodeksu postępowania karnego” odbędzie się dnia 15 listopada b. r. o godz. 18.30 w lokalu przy ul. Mickiewicza 5a, I piętro.

ODCZYT PROF. U. J. K. DRA LEONA KOZŁOWSKIEGO na temat „Reforma ustroju politycznego w Polsce” odbędzie się dnia 16 listopada br. tj. w sobotę o godz. 19 w sali Muzeum Przemysłowego ul. Hetmańska 29. Wstęp wolny za okazaniem legitymacji akademickiej. Po odczycie dyskusja.

TOW. NAUKOWE WE LWOWIE. Posiedzenie Sekcji historii sztuki i kultury odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. o godz. 18-tej w Seminarium historii sztuki (gmach nowy). Porządek dzienny: Dr. Marian Morelowski:

Losy Skarbcza koronnego i insygnjów królewskich od czasów ostatniego rozbioru Polski.

W PAŃSTWOWEJ SZKOLE ZAWODOWEJ ŻENSKIEJ WE LWOWIE odbył się uroczysty poranek ku uczczeniu 11. Rocznicy Powstania Państwa Polskiego. Po nabożeństwie prof. L. Zypowski wygłosił płomienne przemówienie, w którym uwydatnił rolę Wielkiego Budowniczego Polski Marzałka Józefa Piłsudskiego. Następnie uczennice wygłosiły recytacje utworów J. Kadena Bandrowskiego „Pierwszy śnieg” i J. Rejzysłowskiego „Pędzące słowa” (fragment).

Wiązanka pieśni legionowych ośpiewana pod przewodn. prof. J. Kurzbauerowej oraz barwny stylizowany „krakowiak” zakończyły tę podniosłą uroczystość, będącą jednocześnie pięknym dowodem współpracy grona nauczycielskiego z uczniami.

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE. W sobotę, dnia 16 bm. odbędzie się o godz. 7-mej wieczór w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy) 295 posiedzenie naukowe, na którym dr. Henryk Mehlberg wygłosi odczyt p. t. „O obiektywności i adekwatności spostrzeżenia”. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

PANIENSKIE POKOJE oraz URZĄDZENIA KUCHENNE we wielkim wyborze na bardzo dogodnych warunkach poleca „Lak-Me”, Lwów, ul. Piłsudskiego 21. tel. 78-66. Kołłątaja 6, tel. 4100. 4431

W ZWIĄZKU Z I. ŚWIATOWYM KONGRESEM BIBLIOTEKARZY I BIBLIOTECYJÓW W RZYMIE odbyłym w lecie b. r. Koło Lwowskie związku Bibliotekarzy Polskich urządzi w sobotę, dnia 16 listopada br. o godzinie 19 w Pracowni Zakładu Naukowego im. Ossolińskich posiedzenie naukowe, poświęcone sprawozdaniu z Kongresu z referatami dyr. L. Bernackiego, dra E. Gaberle i kust. W. T. Wisłockiego.

W niedzielę, dnia 17 listopada br. o godzinie 11 odbędzie się w Galerji Obrazów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich otwarcie wystawy „Książka włoska w zbiorach lwowskich”, poprzedzone prelekcją prof. Uniwersytetu dra Stanisława Łempickiego „Wzły kulturalne włosko - polskie”.

Wystawa będzie otwarta od 17 do 27 listopada włącznie, codziennie w godzinach od 10 do 14.

NA DOCHÓD KOLONJI WAKACYJNEJ uczenie Państwowej szkoły zawodowej żeńskiej we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. Koncert z laskawym współudziałem pp. Wiczorkowskiej art. dramat. E. Kuryłowiczówny pianistki, A. Sześciakiewicz art. op. i K. Hardulaka skrzypka — urządzony staraniem Komitetu Stowarz. „Służby Obywatelskiej” w sali gimnastycznej szkoły przy ul. Zielonej 8 o godz. 6 wieczorem. Piękny program i szlachetny cel ściągają niewątpliwie liczne rzesze publiczności.

LWOWSKIE TOW. LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 15 b. m. o godz. 6 wieczorem w Klinice Chirurgicznej U. J. K. ul. Pijarów 4 z następującym porządkiem dziennym: 1) Doc. dr. H. Hilarewicz: a) Pokazy z zakresu chirurgji jamy brzusznej; b) Pokazy z zakresu leczenia operacyjnego nowotworów złośliwych i chirurgji plastycznej; 2) Dr. A. Grueca: a) Pokazy z zakresu chirurgji odtworczej; b) Pokaz stołu operacyjnego własnej konstrukcji; c) Pokaz szyny do leczenia złamań kości udowej; 3) Dr. A. Janik: a) Torakoplastyka Sauerbru-



Przy dolegliwościach nerw i pęcherza naturalne działanie lecznicze

Karlsbadzkiej Wody Mineralnej oraz Soli Źródlanej

przywróci Wam zdrowie.

Zwracajcie uwagę na znak ochronny.

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych, drogerjach i aptekach. 3814

cha; b) Gruźlica podpotylicowa; 4) Prym. Dr. A. Musiał: Omówienie rzadkiego guza zagalkowego.

TOWARZYSTWO IM. PIOTRA SKARGI urządzi cykl wykładów z zakresu etyki, które odbędą się w czasie od 18 do 23 b. m. w sali Kopernika Uniw. J. K. we Lwowie (ul. Marzałkowska 1), codziennie o godz. 19 w następującym porządku: 18 bm. Etyka w życiu społecznym, wygłosi prof. ks. dr. Stanisław Narajewski. — 19 bm. Etyka a życie gospodarcze, wygłosi prof. dr. Leopold Caro. — 20 bm. Etyka w prawie, wygłosi doc. dr. Leon Halban. — Etyka w wychowaniu, wygłosi prof. Tadeusz Lewicki. — 22 bm. Etyka a sztuka, wygłosi prof. Dr. Edmund Bulanda. — 23 bm. Etyka w małżeństwie, wygłosi prof. Zdzisław Steusing. Wstęp na salę za biletami, które w cenie po 50 gr. wcześniej nabywać można w sklepie p. Edmunda Hawranka przy placu Marjackim 10, a przed wykładem u wejścia do sali. Dochód przeznaczony na cele kulturalno - oświatowe.

Król Pończoch

Żółkiewska 1. 4571 Sensacyjne ceny.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA. W sobotę, dnia 16 bm. w Izbie Lekarskiej we Lwowie ul. Zybkiewiczza 23, odbędzie się Walne Zgromadzenie członków założycieli Spółdzielni Lekarskiej, na które Prezydium Rady Nadzorczej zaprasza wszystkich członków, którzy złożyli swe akcesy, oraz jaknajszersze sfery z grona P. T. lekarzy we Lwowie i na prowincji, celem omówienia programu działania.

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE Akad. Koła Lwowlan odbędzie się w niedzielę 17 b. m. o godz. 11-tej rano po zebraniu związku w budynku TSL przy rogatce Żółkiewskiej. Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

OTWARCIE NOWEJ ULICY. Na Komisji technicznej odbytej pod przewodnictwem p. r. Pammera uchwalono między innymi zezwolić na otwarcie nowej ulicy łączącej ul. boczna Dekerta z ul. Króla Leszczyńskiego.

WYKRYCIE WIELKICH NADUŻYĆ. W związku z depeszą warszawską, zamieszczoną pt. „Wykrycie wielkich nadużyć” w „Wiek Nowym” z dn. 14 bm. informują nas, że firma „Pilot”, Ska z ogr. por. we Lwowie, niema nie wspólnego ze Spółką Akcyjną tego samego brzmienia w Katowicach na Górnym Śląsku.

PIĘKNIE się fotografować wedle najnowszych studiów zagranicznych można jedynie w Atel. fotogr. „VENUS”, Romanowicza 1. 11, telefon 38-08. 44408

WYDAWNICTWO NA CZASIE. Staraniem Związku inspektorów szkolnych rejonu lwowskiego ukazało się wydawnictwo „Herb miasta Lwowa” i „Godło Państwa” w ostatniej redakcji, zgodnej z ustawą z r. 1927. Obydwa obrazy, wykonane w Zakładzie graficznym Hegedüssa, przedstawiają się tak pod względem rysunkowym, jak i kolorystycznym dodatnio. Herb miasta Lwowa jest wydawnictwem bardzo pożądanym, gdyż brak jego zupełny dawał się dotkliwie odczuwać przy sposobności dekorowania domów emblematami w związku z uroczystościami państwowymi i narodowymi. Opracowany został podług projektu kustosa Muzeum historycznego m. Lwowa, p. R. Mekielkiego i wskazówek Archiwum m. Lwowa. Godło Państwa,

Szlakiem występku i zbrodni.

W Białymstoku, przy ul. Sandomierskiej, sierżant 42 p. p., Jan Bero, w czasie sprzeczki z sierż. Stanisławem Zielińskim z 33 p. p. w Łomży, przed mieszkaniem teścia swego, na tle nieporozumień mieszkaniowych, 6-ma strzałami z rewolweru, syst. „Mauzer”, w głowę, położył trupem Zielińskiego na miejscu. Zabójcę aresztowano.

Zabójstwo i samobójstwo.

Józef Balicki, ekonom w Uhrniu (pow. Czortków, woj. Tarnopolskie), wystrzelał z rewolweru zabił kochankę swą, Annę Pawłowską, poczem sam popełnił samobójstwo. Powodem morderstwa i samobójstwa była wiadomość, że Pawłowska zamierza uporządkować swe życie i wyjść za mąż — wobec czego zrywa z nim stosunki.

z uwagi na obowiązek ustawy używania go w całym Państwie od 31 grudnia br., jest wydawnictwem bardzo na czasie.

(d.) **Z LINJI LOTNICZEJ „LOT”.** Przed trzema dniami zamieściliśmy artykuł pod tyt.: „Pół miliona kilometrów”, podając do wiadomości, że znany pilot cywilny, filar ruchu komunikacyjnego na polskiej linii lotniczej „Lot”, p. Kazimierz Burzyński, obchodził niezwykły jubileusz, bo przeleciał pół miliona kilometrów bez żadnego wypadku. Równocześnie opisaliśmy przylot p. Burzyńskiego do Lwowa na lotnisko skniłowskie i powitanie go tam przez kierowników i urzędników „Lotu” wraz z oficerami-lotnikami. Podając przytem, że kierownikiem ruchu lotniczego linii „Lot” jest kapitan — lotnik inż. Eugenjusz Roland, wymieniliśmy także, że zawiadowcą parku lotniczego jest p. Stefan Pelz, jednak z powodu pomyłki zecerańskiej nazwisko to zostało przekrecone na „Stec”. Wobec tego pomyłkę drukarni prostujemy, a zarazem zaznaczamy, że p. Stefan Pelz, zawiadowca parku lotniczego linii „Lot” w Skniłowie, równocześnie jest tam delegatem Ministerstwa komunikacji.

DONIESIENIE. Redakcja „Echa Inwalidy”, uprasza swoich korespondentów i współpracowników o nadesłanie prac do Redakcji Lwów, Marcina 9, do mającego się ukazać drugiego numeru. 44545

(d.) **NOCNA HISTORIA.** Ubiegłej nocy jakiś złodziej dostał się do budki Ignacego Miłaszewskiego, stojącej u zbiegu ulicy Potockiego i Issakowicza, z której zabrał: 27 kg. cukru gryskowego, 6 kg. ryżu, 10 kg. różnych cukierków i wiele papierosów. Złodziej z tym łupem umknął. Równocześnie prawie, a było to po godzinie 1 w nocy, nadszedł tamtędy komisarz Czyrkow, kierownik szóstego komisariatu, który zauważył, że od tej budki uciekał jakiś osobnik w kierunku ulicy Szymonowiczów. Po chwili kom. Czyrkow przekonał się, że był to złodziej. Obok budki postawił on młotek, obcegi, łom i dwa długi.

(d.) **CZYJE KURY?** Wczoraj przez plac Krakowski przechodził posterunkowy Antoni Rossa z trzeciego komisariatu. Na jego widok jakiś osobnik porzucił worek, zawierający 12 kur, poczem sam zbiegł. Kury te pochodzą z jakiejś kradzieży i narazie są w przechowaniu trzeciego komisariatu, gdzie też mogą zgłosić się osoby poszkodowane.

(d.) **FALSZYWY BANKNOT.** Kasjer kolejowy, Błażej Matusz, na głównym dworcu zakwestjonował fałszywy banknot 5 złotowy. Fałszyfikatem tym usiłował za bilet zapłacić niejaki Peretz Blaigrand, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przyjazd 1. 14

(d.) **NIE BYŁA POBITA.** Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość policyjną, że niejaki Dmytro Dąbrowa pobił swoją kochankę Stanisławę Panasiewicz, którą opatrzyło Pogotowie ratunkowe. Obecnie Stanisława Panasiewicz, zamieszkała przy ulicy Źródlanej 1. 7, prosi nas o sprostowanie, że nie była wcale pobita, że nie ma kochanka i nie jest identyczna z pobitą przez Dąbrowę.

— Nie chcesz być moją, nie będziesz niczyją! — zagroził Balicki, a gdy Pawłowska upierała się przy swym postanowieniu pozba-
wił ją życia.

Potworny zbrodniarz.

W lesie koło Ołtoczyna pow. toruński, znaleziono 9-letnią dziewczynkę, córkę rolnika Józefa Kołodzieja, w ohydny sposób zmasakrowaną. Śledztwo wykazało, iż pewien kamieniarz napadł na dziecko i po zgwałceniu, w ohydny sposób dziecko zamordował. Dziewczynka miała połamane ręce i nogi. Mordercę aresztowano i osadzono w areszcie.

Przeciwko zbrodniarzowi wielkie oburzenie panuje w całej okolicy.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za Listopad 1929.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

Kradzieże we Lwowie.

(d.) W dniu wczorajszym złodzieje dokonali cały szereg kradzieży w różnych miejscach.

I tak na dworcu kolejowym „Łyczaków” z mieszkania tamtejszego naczelnika, Michała Szkrabka, skradziono pierścionek złoty z turkusem, dwa koleczyki złote i w gotówce 22 zł.

Jadwiga Hajdukiewicz, służąca, narazie bez zajęcia, zawiadomiła policję, że Stanisława Hałaj, służąca, również bez zajęcia skradła jej torebkę, zawierającą 15 zł. i dokumenty.

Na szkodę Piotra Suchoraba, zamieszkałego przy ul. Goldmana 1. 9, skradziono dwa ubrania i kurtkę.

Z niezamkniętego mieszkania Filipina Bijak przy ul. Stalmacha 1. 2 skradziono z biurka kwotę 52 zł., zaś z mieszkania Zofji Daszyńskiej przy ul. Oficerskiej 1. 18, skradziono torebkę, zawierającą legitymację i różne zapiski.

Anna Bojanówna, uczennica 8 klasy gimn., zamieszkała przy ul. Łyczakowskiej 1. 148, wczoraj o godzinie 9 rano przyszła na naukę do szkoły przy ul. Franciszkańskiej 1. 9. W szatni powiesiła swój płaszcz, a o godzinie 13-tej, chcąc udać się do domu, stwierdziła, że został on skradziony. Płaszcz ten był granatowy z kołnierzem futrzanym, koloru popielatego i na takiej samej podszewce, przedstawiając wartość 200 zł.

Bolesław Woleński, zamieszkały przy ul. Lelewela 1. 6a, zawiadomił policję, że wieczorem z mieszkania skradziono mu raglan koloru czarnego, w którego kieszeni były rekawiczki.

Z piekarni Józefa Schirmera przy ul. Torosiewicza 1. 25 na szkodę Longina Strutyńskiego, zamieszkałego przy ul. Piekarskiej 1. 4, skradziono raglan.

Wreszcie wczoraj doniósł do policji Tad. Uchowicz, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 1. 131, że w czasie, gdy jechał pociągiem osobowym, między Krasnem a Podzamczem skradziono mu kurtkę myśliwską, kapelusz i teczkę.

Mord kapturowy.

Aresztowany wśród tak sensacyjnych okoliczności poeta komunistyczny P. M. Lampel opisuje w swojej ostatniej powieści „Zbłąkana młodzież” cierpienia ofiary brutalnego samosądu kapturowego. Niezwykle realistyczne i „fachowe” opisy Lampła skierowały na niego podejrzenia o czynny udział w mordzie. Poniższy wyjątek powieści charakteryzuje dosadnie milieu czarnej Reichswehry.

„W czasie inspekcji fortu chciał Fähnrichsvater (pod tą nazwą ukrywać się ma autor) zwiedzić cele więzienne na własną rękę, otrzymał jednak meldunek, że rewizja odbywać się musi w obecności wspomnianego podoficera. Celę otworzono też dopiero z chwilą nadejścia feldfelbla. Fähnrichsvater ujrzał w mroku ciemnej komórki młodego człowieka, odzianego tylko w podartą koszulę i spodnie. Kulił się on w kącie z okrutnie zaczerwienionymi nogami i wyglądał na zbitego na kwaśne jabłko. Z chwilą ukazania się umundurowanych, człowieka tego ogarnęło przerażenie, trząsł się na całym ciele. Fähnrichsvater wydał rozkaz, aby natychmiast wstawiono do celi tapczan, ale umieszczenie jakiegokolwiek legowiska okazało się niemożliwym z powodu ciasnoty. Więzień otrzymał natomiast dwa naręcza słomy i dwa koce, nocne wrześnie były w tej dziurze faktycznie bardzo dokuczliwe. Fähnrichsvater starał się wydobyć z więźnia, czy otrzymuje przynajmniej jakieś takie pożywienie. Ale półnagi człowiek jęczał tylko — nie bić — kamracie. Co — kamrat? wrzasnął ten drugi — ważysz się jeszcze tak nas nazywać, ty psie...”

— Zlitujcie się — kwili przerażona ofiara — zlitujcie się, kamraci...”

— Zatluc na śmierć — zaszczał brutalny bas. Fähnrichsvater rozumie: oto morderca. Widzi go tylko z tyłu, tego olbrzymiego chłopca o gorylich barach — a nagle z przodu — podłuzna, sucha twarz, długi, prosty nos, czupryna siedzi tuż nad ślepiami. Na górnej wardze wicherzy się złośliwy wąż, z pod niego zaś wyskakuje brutalny podbródek. Pochyła napróżd głowę i chwytając szerokimi i niezgrabnymi łapami za karabin... Pobladły przeraźliwie więzień przylepia się wprost do ściany, wtulony w nią, posuwa się ku światłu, jego podarta koszula przesączona jest jakimś ceglastym płamami.

Jentsch upada bezsilnie na ziemię. Pożnał mordercę.

Dalej — marsz... Feldfelbel zbliża się do niego powolnymi, złowieszczymi krokami.

— Ścierwo — zawrzeszczył ochryple, z nieopisaną nienawiścią. — Zwyczajnie latałeś chylę tam — do wroga.

Jentsch błaga o zmiłowanie. — Panie lejtnancie, pomóż mi pan!

Ochryplym głosem mówi Fähnrichsvater: Jentsch, pójdzicie teraz do lazaretu. Słowa lejtnanta giną jednak w obrzydłym poryku feldfelbla. Nie, nie ma już żadnej nadziei.

W panicznym strachu wyciąga ofiara bezsilne ręce. Wiszą nad nią oczy mordercy.

...drogi lejtnancie — woła jeszcze zduszonym głosem — pan wie, co on ma na myśli?!

Jentsch wpatruje się szeroko otwartymi oczami w feldfelbla. Szepta: proszę pana, jestem niewinny... ratujcie...

Feldfelbel wytrąca go na kurytarz, popycha kulakami w stronę tylnego wyjścia. Wyśpiewasz mi jeszcze wszystko, gadzino — pod moją rączką.

Echo rozpaczego wołania ginie w kurytarzu. Panie lejtnancie...

Cisza. Morderca śmieje się brutalnie a za nim cały odwach, cała kompanja.

Feldfelbel powraca. Dawajcie tu „Liebesgaben”. Całe jego zainteresowanie zwraca się w kierunku smakowitej kiebasy. Mieląc szczękami, powiada, lypając porozumiewawczo na stronę i nie siląc się bynajmniej na szept: w kanale... Nikomu nie powinno przyjść na myśl, że feldfelbel ma stracha.

...sam przytaskał sobie kamienie i wlaż do worka — ten — wskakuje na Hansa — zaś bawił się w krawca. Zapytałem go jeszcze czy go nie kłójo i wio... Nawet nie próbował pływać.

tłum. d. s. 19

Sport.

PRZYGOTOWANIA HOKEISTÓW LWOWSKICH.

Hokej lodowy zajmuje we Lwowie w miesiącach zimowych miejsce piłki nożnej, stanowiąc dziedzinę sportową, w której rozgrywane są mistrzostwa okręgowe, zawody towarzyskie, pucharowe i międzyokręgowe.

Młoda ta w zasadzie organizacja służy łącznie za wzór innym związkom w okręgu.

Onegdaj odbyło się Walne Zebranie Okręgowego Związku hokejowego we Lwowie, na którym przedyskutowano działalność przez szłego okresu, zwracając uwagę na niektóre niedomagania. Ustępujący zarząd otrzymał wraz ze skarbnikiem jednogłośnie absolutorium i podziękowanie za owocną i sprężystą pracę.

Reprezentowane były kluby, Pogoń, Czarni, Lechia, L. T. Ł., Lwówianka i Hasmonia. Przy wyborze nowego zarządu starano się dobrać ludzi najodpowiedniejszych, przy czym jednogłośnie wybrano: prezesem okręgu: por. Theuera, sekretarzem Strzeleckiego, skarbnikiem radcą dra Potera, kapitanem sportowym inż. Tadeusza Kuchara.

Wydział Gier i Dyscypliny Związku stanowił Okr. Kolegium Sędziów z por. Theuerem na czele, w skład którego wchodzi pp. por. Szyba, Frankowski i Strzelecki. Jak widzimy hokeiści lwowscy zabrali się serio do pracy, która przy konkurencji 6-ciu klubów, napewno wyda dodatnie rezultaty.

Donoszą nam, że również w Przemyślu Polonja i w Stanisławowie Rewera zamierzają utworzyć drużyny hokejowe. Byłoby to ze wszech miar pożyteczne, by tę piękną gałąź sportu rozprzestrzenieć w całej Małopolsce Wschodniej.

OSTATNIE TEGOROCZNE ZAWODY PIŁKARSKIE WE LWOWIE.

L. T. S. G. — LECHJA.

W niedzielę dnia 17 bm. o godz. 11 przed południem rozegrają na boisku 40 p. p. (Pohulanka) powyższe drużyny finałowe zawody o wejście do Ligi. Spotkanie to ma charakter decydujący dla Lwowa, gdyż w razie zwycięstwa Lechji należy się poważnie liczyć z możliwością wejścia lwowskiej drużyny do Ligi, co by niewątpliwie musiało podnieść mały obecnie prestige piłkarstwa lwowskiego.

Pod względem sportowym zapowiadają się te zawody niezmiernie interesująco ze względu na wysoki poziom drużyny łódzkiej, która w r. b. pokonała kilkakrotnie groźne zespoły ligowe, no i ze względu na dobrą formę Lechji kroczącej dotychczas od zwycięstwa do zwycięstwa. Spodziewać się należy gry bardzo ambitnej, która winna ściągnąć liczne tłumy publiczności, pobawionej obecnie, po rozgrywkach ligowych, wszelkiej emocji piłkarskiej. Bilety w przedsprzedaży w Firmie Maraton i Apteka JWP. Dra Stenzla po cenach niższych do nabycia od czwartku. Na boisko dojazd tramwajami 3, 6 i 7.

Niezwyfikowano dotychczas jeszcze zwycięstwa Polonji nad Ruchem. Był to mecz przegrany na 4 min. przed końcem gry. Podobno sędzia p. Adamski dotychczas nie przysłał protokołu zawodów.

Prezes P. K. S-u p. J. Mallow objął z dn. 8 listopada urzędowanie w Polskim Kolegium Sędziów. Jak wiadomo, po słynnym wystąpieniu na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu Ligi P. Z. P. N. delegata K. S. Ruch p. Przygodzkiego, który zarzucił prezesowi P. K. S-u przekupstwo, p. Mallow złożył legitymację i zażądał przeprowadzenia wobec niego dyscyplinarnych.

Komisja dyscyplinarna P. K. S. pod przewodnictwem mjr. T. Dudryka po rozpatrzeniu sprawy postanowiła:

1) Zwolnić prezesa P. K. S-u p. Mallowa od stawianych mu zarzutów przekupstwa jako zupełnie bezpodstawnych i nie wytrzymałych najmniejszej krytyki.

2) Przeprowadzić szczegółową dalsze dochodzenie przeciwko p. Przygodzkiemu i p. Ochmanowi dla zebrania materiału potrzeb-

W SPRAWIE PROJEKTOWANYCH REFORM PODATKOWYCH.

Lwów. (AW.) Projekt noweli do ustawy o podatku od kapitału i rent oraz podatku obrotowego był onegdaj przedmiotem obrad Komisji podatkowej i połączonych sekcji przemysłowej i handlowej Izby przem.-handl. we Lwowie. Komisja podatkowa obradowała pod przewodnictwem r. Szymona Ulama, zaś połączone sekcje pod przewodnictwem prez. Szarskiego. We wszystkich obradach brał udział nowy dyrektor Izby p. poseł Byrka. Na podstawie referatu konsultenta podatkowego dra Ludwika Munda uchwalila zażądać całego szeregu zmian w powyższym projekcie. Na posiedzeniu połączonych sekcji przedstawił kons. podat. wyniki obrad Komisji podatkowej, nad którymi rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w wyniku której wypowiedziano się za uchYLENIEM, a nie tylko za wpięciem podatku od kapitału i rent w wypadkach przez projekt przewidzianych. W dziedzinie podatku przemysłowego wypowiedziano się:

1) przeciwko odnawianiu ulg podatkowych kupcom nie sprzedającym towarów w tej samej formie w jakiej je nabyli,

2) za równoczesnym przyznaniem ulg po-

nego do wysunięcia wniosków do władz sportowych celem ukarania ich jako takich, którzy przez bezpodstawnie wysuwanie niezwykle krzywdzących zarzutów, wyrządzają szkodę zarówno jednostkom zasłużonym w pracy sportowej, jak i samej akcji wychowania fizycznego narodu.

JAKI SEZON ZIMOWY PRZYGOTOWUJE KRYNICA I ZAKOPANE.

W Krynicy odbyła się konferencja porozumiewawcza delegatów zimowych związków sportowych przy udziale delegatów PZ.N. z płk. Bobkowskim na czele, prezesa Pol. Zw. Hokeja Lodowego dr. Polakiewicza i delegatów zarządów Krynicy i Zakopanego. W konferencji tej ustalono bardzo bogaty program sportowy Zakopanego i Krynicy, obejmujący 58 dni sportowych (w tem 10 międzynarodowych) we wszelkich dziedzinach sportów zimowych, a mianowicie: 25 i 26 XII: jubileusz 10-lecia PZ.N. w Zakopanem, 26 i 28 XII: konkursy w Zakopanem, 28 XII — 3 I: turniej międzynarodowy hokejowy w Krynicy, 1 I: sztafeta 5X10 km. w Zakopanem, 2 i 3 I: jazda figurowa na łyżwach w Zakopanem, 4-6 I: międzynarodowy pokaz sportów zimowych w Krynicy (hokej, jazda figurowa, saneczki, skoki, narciarstwo drużynowe i jazda parami), 4 I: drużynowy konkurs skoków w Zakopanem z udziałem Krynicy, Zakopanego, Krakowa i Cieszyna, 12 I: zawody lokalne w Krynicy, 15-30 I: zawody hipieczne w Zakopanem, 18 i 19 I: zawody narciarskie w Krynicy, 21 I: zawody bobslejowe w Zakopanem, 23-26 I: narciarskie mistrzostwa okręgu podhalańskiego w Zakopanem, 26 I: zawody narciarskie w Krynicy, 31 I: gimnastyczna samochodowa w Zakopanem, 1 i 2 II: zawody narciarskie młodzików w Zakopanem i Krynicy, 7-9 II: międzynarodowy turniej hokejowy w Zakopanem, 8-9 II: saneczkowe mistrzostwa Polski w Krynicy, 9 II: bieg turystyczny Krynica-Zegiestów, 11-16 II: narciarskie mistrzostwa Polski w Zakopanem (bieg 50 km. zjazdowy, pań 18 km. i skoki), 15 II: zimowy zjazd gwinzdysty automobilowy w Zakopanem i popis jazdy figurowej łyżwiarskiej, 17-23 II: hokejowe mistrzostwa Polski w Krynicy, 21 II: gimnastyczna motocyklowa w Zakopanem, 22-23 II: międzyklubowe mistrzostwa Polski w Zakopanem, 2 III: bieg tatrzański w Zakopanem.

Na pozór wygląda to bardzo pięknie, ale wszedłszy bliżej w te sprawy nasuwa się pytanie, dlaczego Zakopane tylko i Krynica, obdarzone są taką powodnią wszelakich imprez, do których rząd niezawodnie nie jeden

datkowych, tak dla handlu hurtownego jakoteż drobnego, już z dniem 1 kwietnia 1931 r.,

3) za ustanowieniem stawki pół proc. dla detalicznej sprzedaży koniecznych towarów spożywczych,

4) za definicją hurtu odmienną od projektu a mianowicie, jak następuje: „za sprzedaż hurtową podlegającą ulgowej stawce podatkowej uważa się zbył wszelkiego rodzaju towarów kupcom, kółkom rolniczym, przemysłowcom, producentom rolnym celem odprzedaży dalszej produkcji lub eksploatacji, oraz samorządom państwowym instytucjom i przedsiębiorstwom,

5) przeciwko upoważnieniu władz podatkowych do zabezpieczenia podatków na majątku podatników przed skutecznym wymiaru na wypadek likwidacji przedsiębiorstwa,

6) wreszcie wypowiedziano się zgodnie przeciwko wprowadzeniu podatku obrotowego dochodzącego do 6 proc. od importowanych towarów. Izba przedstawiła swoją opinię na posiedzeniu Zw. Izby przem.-handl., które odbędzie się 18 bm. w Łodzi. — Na Zjazd ten jadą z ramienia Izby lwowskiej prezes Szarski, dyr. poseł Byrka, dyr. Trawiński, r. dr. F. Rottenstreich, wicedyrektor dr. M. Jasiński oraz kons. podat. dr. Ludwik Mund.

dziesiątek tysięcy doloży? Krynicą jest piękna kuracyjna miejscowość — ale dla kogo propaguje się tam narciarstwo i hokej lodowy — nie wiemy. Ani nie ma tam rzesz narciarzy, ani drużyn hokejowych, ani nawet młodzieży — za wyjątkiem kuracjuszy, dla których przyjazdy sportowców są bezsprzecznie rozrywką. I w tym samym czasie zapominają się o takich ośrodkach narciarstwa i hokeja lodowego, jak Lwów, Wilno i inne. Nie zazdroszcząc sezonu zimowego Zakopanemu, podkreślamy z całą stanowczością, iż w propagowaniu Krynicy, jako fikcyjnego centrum sportowego (a może polskie St. Moritz) tkwi coś niejasnego.

Chyba Lwów ma więcej szans od Krynicy, a mimo to pozostawia się go w tyle, byle na krynickiej skoczni skakano!

Sekcja bokserska Z. K. S. Hasmonia komunikuje, iż treningi odbywają się w niedzielę i czwartki od godz. 7-9 wiecz. dla początkujących, zaś we wtorki i piątki od godz. 7-9 wiecz. dla zaawansowanych.

Treningi te prowadzi fachowi instruktorzy w szkole im. Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej, toteż spodziewać się należy, że korzystać z nich będą najszerze rzesze młodzieży. Wpisy na członków sekcji przyjmują się na sali ćwiczeń w dniach treningowych.

Ogólne zebranie sekcji hokeja na lodzie ZKS. Hasmonia odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu ul. Friedrichów 5. Wzywa się wszystkich dawnych graczy, oraz tych, którzy zgłosili lub zgłoszą chęć akces. do bezwzględnej jawienia się.

Nowy olbrzym powietrzny.

W Howden zakończono ostatecznie prace około budowy drugiego angielskiego sterowca „R 100”. Sterowiec przypuszczalnie już w tych dniach opuści halę i odleci do Cardington gdzie rozpoczyna się pierwsze próbné loty.

Pierwszy sterowiec „R 101”, który obecnie zakotwiczony jest na maszcie w Cardington, przeszedł onegdaj nocy gwałtowną burzę. Gwałtowny wieher szybkości 75 kilometrów na godzinę nie zdołał uszkodzić anmasztu, ani samego sterowca. Zwycięskie przetrzymanie huraganu przez sterowiec powitały angielskie koła lotnicze z wielkim zadowoleniem.



Film dźwiękowy.

(Ciąg dalszy)

(o.) Drgające, a więc silniejsze i słabsze impulsy świetlne fotografuje się na wstędze filmowej obok zdejmowanych obrazów czy też akcji scenicznej, a po wywołaniu negatywu filmowego otrzymuje się taśmę, na której prócz normalnego zdjęcia filmowego znajduje się fotografia głosu w postaci jaśniejszych lub ciemniejszych prążków, spowodowanych silniejszym lub słabszym naświetleniem filmu przez owe wyżej osiągnięte drgania światła.

Z negatywu, jak wiadomo, robi się pozytyw na nowej taśmie filmowej. Ta gotowa kopia filmowa może być projektowana (wyświetlana) w każdym kinoteatrze z normalnego projektora kinowego, jako film niemy.

Jeśli jednak zaopatrzy się projektor w dodatkowe urządzenie, celem zamiany czarnych i jasnych prążków z powrotem na głos — technicznie mówiąc na fale akustyczne — z filmu niemego robi się film dźwiękowy.

Jak to się dzieje?

Otóż na miejscu, w którym film normalnie, po opuszczeniu wyświetlającego go aparatu ma się nawinać na bęben odbiorczy, wchwycony jest on w ramkę, w której jest wąska szczelina.

Film zostaje po raz wtóry przy pomocy żarówki naświetlany przez ową szczelinę, padającą dokładnie na prążki sfotografowane obok obrazu, Promienie światła, wychodzące z żarówki są skupione przy pomocy kondensatorów tak, że prześwietlają film w postaci skupionego pęku promieni i dostają się do ustawionej za filmem lampki selenowej.

Selen jest to metal, posiadający tę własność, że zmienia swoje przewodnictwo elektryczne zależnie od naświetlenia. A więc, jeśli między żarówką a lampką selenową przesuwamy się film głosu, czyli owe prążki jaśniejsze i ciemniejsze, różnej szerokości i gęstości, wówczas selen w lampce selenowej będzie rozmaicie naświetlany, a zatem jego przewodnictwo elektryczne będzie ulegało ciągłym zmianom w takt przesuwających się prążków, będzie więc przewodził prąd elektryczny, załączony w jego obwód, raz słabiej, to znów silniej.

W ten sposób fotografia głosu zostaje z kopii filmowej znowu zamieniona na drgania prądu.

Amplitudy tych drgań są jednak tak znikomą małą, iż żadnym najczulszszym nawet głośnikiem radiowym nie da się uchwycić, są więc dla ucha niesłyszalne.

Tu przychodzą znowu z pomocą lampki

radiowe, o cudownej mocy wzmacniającej. Te drobne, słabe drgania prądu w lampce selenowej wzmacnia się 3- do 4-lampkowym wzmacniaczem niskiej częstotliwości, gdyż w tym wypadku żadnej energii nie przenosimy na wielką odległość i wobec tego fala nośna wysoko częstotliwa jest nam zbędna.

Wzmocnione w pierwszym amplifikatorze wahania napięcie poddaje się dalszemu intensywnemu wzmocnieniu przez zastosowanie transformatorów niskiej częstotliwości i odpowiednich lampek, które są o wiele większe od normalnych lampek radiowych, np. B 403, lub też B 443 Philipsa, ponieważ lampki te prowadzą dość silne prądy anodowe, a więc w stosunku do tych prądów tak druczki żarzenia muszą być większe ze względu na powierzchnię emisyjną, jak też i dodatkowa płytka anody.

Oczywiście w drugim wzmacniaczu jest już typowe wzmocnienie drgających w takt fal głosowych, prądów; jest to więc wzmacnianie energetyczne, podczas gdy pierwszy wzmacniacz służy jako wzmacniacz napięciowy. (C. d. n.)

Uwaga: W pierwszym artykule, w pierwszej szpalcie, w wierszach 35 i 37 zgóry, mają być słowa: „pozostawić”, a nie „przedstawić”.

Program radjokoncertów.

SOBOTA, 16 LISTOPADA 1929.

Warszawa: Od.: Sportowy 15.20; Kącik artystyczny L. S. G. 15.45; Skrzynka pocztowa 17.15; Słuchowisko z Wilna 17.45; Rozmaitości 18.45; Nasze zabawy 20.15; Sztuka kłamstwa 22.00; Ostatnia fala 23.25.

K.: Muz. gram. 12.05, 16.15; 19.25; **Wieczorny** 20.30; **Muz. tan.** 23.00.

Katowice: Od.: Skrzynka pocztowa 17.10; Słuchowisko (z Wilna) 17.45; Rozmaitości 18.45 O Lelewelu 19.05; Florencja 19.30; Ze świata przyrody 20.00; Grzechy krytyki teatralnej 22.00.

K.: Muz. gram. 12.05, 16.20; **Z Warszawy** 20.30 i 23.00.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

Bern: Konc. symfoniczny 20.00.

Lipsk: Konc. symfoniczny 20.00.

Berlin: Radjokoncert 20.30.

Londyn: Radjokabaret 20.30.

Turyn: „La Citta Rosa” (op. Ranzata) 21.05.

Praga: Konc. pianiści E. Schulhoffa 21.30.

Dawentry: Konc. symfoniczny 22.00.

gdyby nie przypadek, że pocisk, odbiwszy się od ramy drewnianej drzwi, zmienił kierunek. Szczęśliwym trafem nikt z obecnych wówczas w sklepie nie został trafiony, jakkolwiek w chwili zamachu znajdowało się w sklepie kilkanaście osób. Niewykluczone jest, że zamach wykonany został na tle konkurencji z jednym z tutejszych sklepów. Policja prowadzi energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawy.

Osobiste. Gen. Kazimierz Łukowski, dea 11-ej dyw. piech. wyjechał do Francji na 1-miesięczny generalski kurs informacyjny. Za stepstwo decy dyw. objął na ten czas płk dypl. Pieniążek.

W sprawie połączenia kolejowego z Rumunią. W myśl umowy kolejowej polsko-rumuńskiej, most kolejowy na Dniestrze pod Zaleszczykami, który był zniszczony i obecnie jest w odbudowie, będzie oddany do użytku z końcem grudnia br. Ruch tranzytowy między Zaleszczykami a Jasienowem Polnym obsługiwać będzie drużyna kolejowa i parowóz polski.

Z teatru. Teatr Moniuszki wystawił ostatnio „Pociąg widmo”. Sztukę tą zagrano w do-

Znakl kierunku jazdy dla rowerzystów.



(xy) Na wzór samochodów wprowadzono za granicą znaki kierunku jazdy dla rowerzystów. Urządzenie to jest bardzo proste. Przytwierdzone jest ono do kierownicy roweru z obu stron i poruszane przy pomocy naciśnięcia palcem. Sprężyna przywraca następnie znak do pierwotnego położenia w chwili, gdy nacisk ustanie.

Rycina nasza przedstawia kierownicę roweru ze znakami kierunku jazdy.

bre m tempie, w należytnym nastroju. Doskonały typ detektywa stworzył p. Dawidowicz. Pełną życia postać starej Miss dała p. Wotrowska, gładko wywiązali się z swoich ról pp.: Smereczanka, Gzebska, Janicka, Santner, Kwiatkowski i Opar. Doskonale oddanie efektu przejeżdżającego nocą pociągu zdobyło gorące oklaski uznania. — Teatr Goldfadena wystał z powodzeniem „Golema” Laiwika w reżyserji i inscenizacji najlepszego żydowskiego reżysera D. Hermana. Zbliżył do skonała grą p. Safrin, dobrymi byli pp. Kūmel i Eiferman.

Zapiski.

NAKŁADEM TOW. WYD. „BLUSZCZ”. ukazała się książeczka „Biblioteczki wychowawczej” pt. „W Przedszkolu” Ali Maryńskiej. Szkice psychologiczne ujęte w formie literackich migawek, dostarczają bogatego materiału wychowawczego wszystkim, którzy obeuają z dziećmi w wieku przedszkolnym. W tej miniaturze społeczeństwa zarysowują się przed nami doskonale uchwycone profile dziecięce na tle starć i zatargów zając przedszkolnych. Słowa uznania dra Janusza Korczaka, który zaopatrzył przedmowa pierwszą książkę młodej utalentowanej autorki wymownie świadczą o jej głębokich pedagogicznych i literackich wartościach.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Korespondencja z kraju.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 11. XI. 1929.

(HJ) Święto Niepodległości było i u nas bardzo uroczyste i świątecznie obchodzone. Całe miasto było iluminowane i udekorowane. W niedzielę, jako w przeddzień rocznicy, o g. 17.30 rozbrzmiały dźwięki orkiestr, zarówno wojskowych, jak i cywilnych, które przemaszzerowały ulicami miasta. W poniedziałek o g. 7 rano odbyło się nabożeństwo we wszystkich świątyniach dla młodzieży, o g. 9-ej zaś Msza św. w Kolegiacie łac., na której byli obecni reprezentanci społeczeństwa i władz. Wielkie to święto zakończyła uroczysta Akademia w sali teatru im. Moniuszki.

Tajemniczy zamach morderczy na kupca. Onegdaj dokonano w Młyniskach w powiecie żydaczowskim tajemniczego zamachu na tamtejszego kupca Dawida Tunhego. Nieznany dotychczas sprawca strzelił z karabinu przez osłone drzwi do właściciela sklepu w chwili, gdy ten znajdował się na wprost drzwi. Tunhe byłby niewątpliwie poniósł śmierć,

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1-20
1 „ „ „ w tekście	0-80
1 „ „ „ 37 „ za tekstem	0-20
1 „ „ „ 37 „ za tekstem	0-10
Ogłoszenie drobne za słowo	0-20
matrimonialne, korespondencje prywatne — słowo	0-20
„ drobne dla poszukujących pracy słowo	zł. 0-05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej 1-00
niedzieli najmniej 1-50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

KONIAKI
LIKIER

WINKELHAUSEN

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN STAROGARD-POMORZE ZAŁ. 1846

RUMY
ARAKI

4146

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ord. w chor. wener., skór. i kosmet. dla kobiet,
PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.). Telef. 31-30.
Lampa kwarcowa, djathermia. 4411

Spec. chor. skór. i wener. Dr. Frisch-Sawicka
b. Sek. Państw. Szpit. Pow.
ord. dla kobiet od 2-5. Obecnie ul. Łozińskiego 9
boczna pl. Akademickiego (naprz. Kaw. Szkockiej).
43957

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki der-
matol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 42882

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 42911
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

B. elew klin. prof. Wen-
ckebacha we Wiedniu **Dr. Bolesław Fell**
ordynuje w chor. wewnętrznych od 2 1/2—5 popoł.
ulica Czarnieckiego 1. 3. Telefon 80-86. 43810

MIEJSKI ZAKŁAD ZASTAWNICZY we Lwowie.

Oddział Miejsk. Kasy Oszczędności we Lwowie.
na podstawie zezwolenia Magistratu, król. stoł.
m. Lwowa z dnia 6. listopada 1929 r. L. M.
186.093/29. W. 11/1.
urządza 3. grudnia 1929 r. i w dniach na-
stępnych od godz. 9—13-ej (1) i od 17-ej
(5-ej popoł.) do godz. 19-tej (7 popoł. w lokalu
własnym przy ul. Wałowej 1. 9. II. p.

Sprzedż licytacyjną

niewykupionych względnie niesprolongowa-
nych zastawów, zastawionych do dnia 31. grud-
nia 1928 r. objętych numerami kart zastawni-
czych, S. III. od Nr. 30470 do Nr. 47280 i Nr.
62848, 19013, tudzież zastawów, cofniętych
z poprzednich licytacji objętych numerami
kart zastawniczych S. II. Nr. 68657, 79580,
81798, 67782, 96333, 98052, S. III. Nr. 1864,
14123, 15417, 15447, 16763, 21069, 21131, 21882,
21990, 22926, 24010, 24897, 25122, 25379, 25770,
28790, 28941, 29721.

Licytacja powtórna w myśl § 33 regula-
minu odbędzie się ewentualnie po zakończeniu
licytowania wszystkich zastawów. 4607

ELEKTRYCZNE
LAMPKI 4531
do szafek nocnych,
jakoteż lampy stołowe
poleca od Zi. 14—
„LUMEN”, Lwów
pl. Marjański 4.
Lampy alabastrowe.

SLUSARNIA M. FISCHER
UL. SZPITALNA L. 38 4590
poszukuje **chłopców do nauki** za wynagrodzeniem.

SMAKOSZE!

JUŻ NADESZŁY MIGDAŁY
SZWAJCARSKIE i inne DESERTY
CZEKOLADOWE — firmy
WIKTOR SCHMIDT i SYNOWIE
WIENI. 44512
Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.
Przedstawicielstwo:
KRAUSE — Lwów — Telef. 18-68.

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie
lub dobrze sprzedać
niepotrzebne
przedmioty,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbył
dla swych produktów
i towarów,

KTO SZUKA

dobrej klienteli wśród
najszerzych warstw,

KTO ZNALAZŁ

zgubłą rzecz
i pragnie zwrócić
właścicielowi,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w

WIEKU

NOWYM

najpoczytniejszym
dzienniku krajowym
którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki uczynione
na ogłoszenia.

CZYTAJCIE
„WIEK
NOWY”!

Nakrycia

Frageta, Plewkiewicz,
Hennenberga i innych fa-
bryk, po cenach fabrycz-
nych, u Mandla, KO-
PERNIKA 1. 14, naprze-
ciw Kina. 3914



4554



4334

LOKALE

POKÓJ elegancko umeb-
lowany, osobne wejście do
wynajęcia; Głowińskiego 2
drzwi 7 między 2—4. 44575:

WSPÓLNY pokój dla pań;
Żyblikiewicza 22 lewy par-
ter. 44572:

POKÓJ umeblowany oso-
bne wejście zaraz do wy-
najęcia; Listopada 57. 44563

POKÓJ dla pań do wynaj-
ęcia; — Piłsudskiego 16,
I. piętro nr. 12 drzwi. 44558

POKÓJ umeblowany oso-
bny, komfort; Plac Bil-
czewskiego 3, drzwi 14. —
44555:

STUDENTKOM studentom
mieszkanie ewentualnie u-
trzymanie, Grunwaldzka 4,
II. p. lewa. 4603:

POSZUKUJE od 1. gru-
dnia dwa lub 3 pokoje z
kuchnią blisko śródmie-
ścia. Czynsz roczny z gó-
ry. Zgłoszenia listownie T.
Łossowski, Werbiz p. Czer-
kasy. 4605

POKÓJ do wynajęcia —
Tarnowskiego 28, I. piętro.
44276

MIESZKANIA trzy i czte-
ro pokojowe z komfortem,
oraz kawalerski do wynaj-
ęcia za czynszem z góry.
Oglądać ul. Dunin Borkow-
skich 9; Informacje ulica
Bolesława Chrobrego 4, —
parter. 42351

POŻYCZE 200 dol., kto od-
stąpi 1 pokój z kuchnią
blisko przystanku. Listy
pod „Manczański” Adm.
Wiek. 44263

LOKAL fabryczny motor-
parowy z mieszkaniem do
wynajęcia. Wiadomość —
Mildner, zegarmistrz ulica
Sobieskiego 4. 44176

DWA pokoje i kuchnia,
łazienka, 3 pokoje i kuch-
nia łazienka, 1 pokój i ku-
chnia do wynajęcia, rocz-
ny czynsz; Zielona boczna
93 C. Filipówka. 44280

POKÓJ umeblowany przy
ul. Żółkiewskiej dla pa-
niarki do wynajęcia. Listy
pod L. G. do Adm. Wiek. 44251

MIESZKANIA, lokale, po-
koje kawalerskie, ma do
wynajęcia, poszukuje wol-
nych, przeprowadza zamia-
ny Biuro, Ossolińskich 6;
43521

MIESZKANIE 5 pokojo-
we, luksusowo wykończo-
ne, z centralnym ogrzewa-
niem, za dwuletnim czyn-
szem dla zamożnych do
wynajęcia Wiadomość te-
lefon 62-77. 44187

PRZY ULICY Listopada —
frontowy jasny pokój,
wehód z przedpokoju, z ca-
łym utrzymaniem w inteli-
gentnym domu, dla dwóch
panów akademików lub jed-
nego do wynajęcia. Rów-
nież może znaleźć umie-
szczenie w wspólnym po-
koju uczeń lub uczennica. —
Wiadomość: Listopada 45,
I. p. na prawo. 9259

POSZUKUJE pokój z kuch-
nią w okolicy Gródeckiej
3-letni czynsz z góry. Li-
pod E. F. do Administr.
Wiek. 44311

DWA pokoje i dwie ku-
chnie lub pojedynczo. I.
piętro, balkon, za rogatką
Łyczakowska niżej Koszar
Żukrowski, steinach, Jato-
wiec. 44317

POKÓJ umeblowany z o-
sobnym wejściem dla spo-
kojnej, solidnej zamo-
żniejszej osoby do wynaj-
ęcia. Zadzwońska Nr. 37;
Telefon 1-54. 44316

3 LUB 4 pokoje słoneczne
i zdrowe, pełny komfort,
wynajm. za czynszem z
góry. Wiadomość: „Auto-
moteur” Sapichy Nr. 34. —
Tel. 72-63. 44393

POKÓJ umeblowany, dla
pana na stanowisku — do
wynajęcia od 1. grudnia.
Wiadomość: Czereśniowa 17
(Kolonja oficerska). 44543:

POSZUKUJE intel. pannę
izraelską na wspólne mie-
szkanie. Badenich Nr. 8,
parter lewy. 44526:

DOMEK umeblowany z o-
grodem, boczna Zielonej
do wynajęcia na 10 mie-
sięcy. Wiadomość: Piłsud-
skiego 37, I. p., godz. 1—3
44533:

POKOIK z kuchnią ga-
zową, ubikacja nadaje się
do trafiki. Wiadomość
Bilińskich 72. 44535

MŁODA uczciwa osoba —
zajęta cały dzień w inte-
resie poszukuje skromnego
mieszkania, — naświetlonej
przy samotnej osobie. Ła-
skawe listy pod „Skrom-
na” do Adm. Wiek. —
44525:

POKÓJ umeblowany z bez-
warunkowo osobnym i nie
krepującym wejściem w
śródmieściu, dla starszego
pana możliwie z telefonem
zaraz poszukiwany. Listy
pod „L” do Adm. Wiek.
za okazaniem kwitu inser.
44531

POKÓJ umeblowany, kom-
fort, dla zamożnego intel.
pana do wynajęcia. Listy
pod „44517” do Administr.
Wiek. 44517:

WSPÓLNY tani pokój 2
panikom. Brand, Kazi-
mierzowska 4, między 2—4
44580:

URZĘDNICZKA poszukuje
nieumeblowanego słonecz-
nego pokoju z kuchnią: —
możliwie z komfortem —
wprost od gospodarza za
czynszem mieszkaniowym.
Listy pod „Elektryka” do
Adm. Wiek. 44585:

DUŻY pokój z komfor-
tem dla solidnego pana —
zaraz do wynajęcia. Aka-
demicka 21, II. p. drzwi 6
44586:

NIEKREPUJĄCY pokój —
dwom pannom lub panom
z wkiem lub bez. Kasza-
ńska zewnętrzna, drzwi
ośm. 44585:

DWA pokoje z łazien-
ką i kuchnią z komfor-
tem z osobnym wejściem
od 1. grudnia do wynaj-
ęcia. Ul. Janowska 1. 52,
Willman. 44571:

POMIESZKANIE 4 pokojo-
we, słoneczne, z komfor-
tem w willi zaraz do wynaj-
ęcia. Jesakowicza 12. 44576

POKÓJ frontowy zaciśnię-
ty z komfortem do wynaj-
ęcia urzędnicze lub osobie
żeńskie zajęte w sklepie.
Blizsza wiadomość ulica
Długosza 19, drugie piętro,
od 3—7 wiecz. 4420:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Murarska 51 — II. p., drzwi 9. 44481:

SZUKAM pokoju lub dwa z kuchnią. Listy do Adm. Wiek pod „Komfort“ — 44484:

KRYNICA! Dom Urzędników Skarbowych przyjmie na sezon zimowy urzędników państwowych wszystkich działów służbowych. Mieszkanie z utrzymaniem dziennie 9—11 zł. Zgłoszenia do Kuratora Czesława Popiela we Lwowie, ulica Strzyńska 24. 44485:

POKÓJ nieumeblowany z komfortem przy rodzinie do wynajęcia. Wiadomość: Towarzystwo Terenowe — pl. Marjański 1. 10. 44453:

MIESZKANIA 1, 2, 3 i 4 pokojowe z kuchnią, komfort, zaraz do wynajęcia przy ul. Grochowskiej 49 i 51. 44456:

POKÓJ dla urzędniczek albo studentek. Kochanowskiego 9, II. p., na prawo 44461:

POKÓJ komfortowy, telefon, do wynajęcia, Ulica Tarnowskiego 32, II. p. — 44447:

WYNAJME panienkom — zaraz wspólny pokój. Ul. Piekarska 36, drzwi 6. — 44448:

JADNY pokój dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Plac Strzelecki 12, drzwi 12. 44451:

POKÓJ z piecem zuchenym, parter, jasny, słoneczny, solidnym bezdzietnym lokatorem odnajm. Kopcowa 6. 44453:

POSZUKUJE ładnego pokoju z kuchnią i elektryką za odstępnem lub czynszem z góry. Wiadomość pod „300“ do Adm. Wiek. 44463:

MIESZKANIA 3. 4. 5-pokojowe z nowoczesnym komfortem za rocznym czynszem do wynajęcia. Wiadomość Biuro „Kontrakt“ Batorego 36, Telef. 76—46. 44109:

LOKAL sklepowy nadający się na krawca lub szewca, którego brak w tej okolicy, do tego pokój z kuchnią za rogatką Łyczakowska, Kosiewicz. 44007:

Wolne posady

POSZUKUJE się osoby z lepszych sfer rz. kat. jako lektorkę i towarzyszkę dla niewidomej. Listy pod „Lektorka“ do Biura ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska 7. 44533:

FABRYKA trykotów, Logionów 3 zaraz przyjmie dziewczynkę do nauki. — 44542:

POSZUKUJE inkasenta do autobusu dużego, kancja lub pożyczka potrzebne; — warunki do omówienia Groo, Zielona 48. 44554:

ZDOLNA sprzedawczyni do konfekcji damskiej zostanie natychmiast przyjęta; Hahn, Jagiellońska 19. — 44552:

LEPSZA dziewczyna do wszystkiego poszukiwana zaraz; Kołataja 10, II. p. 44547:

KUCHARKA do wszystkiego potrzebna ewentualnie dochodząca; — świadectwa wymagane; — Asnyka 7, drzwi 6. 44546:

DZIEWCZYNA do wyrobów choinkowych potrzebna — Chmielowskiego 11A. 44559:

STARSA kobieta potrzebuje do wszystkiego; Zamarszewska nr. 1, II. p. drzwi 21. 44560:

POSZUKUJE dziewczynki sirotę, która miała 4 lub 5 klas ukończonych; Do Administracji Wiek Nowego pod „Sierotka“ — 44561:

CHEŁPCA poduczonego na tokarni za wynagrodzeniem przyjmie warsztat, Lwów, Ryckarska 11. 44577:

FIRMA poszukuje zaraz służącego biurowego, dobre referencje i znajomość języka niemieckiego wymagane. Zgłoszenia wraz z referencjami lub świadectwami pracy pod „Zaufany“ do Administracji. 44573:

KRAJACZ szablonów na stałą posadę poszukiwany; Lwów, skrytka pocztowa 52 44570:

MANIKURZYSTKA zdolna zostanie natychmiast przyjęta; Fryzjer, Łyczakowska 14. 44569:

CHEŁPCA płatnego przyjmie natychmiast Wytwórnia kolder, pl. Strzelecki 3 44161:

MIESZKANIE, opał, światło oraz pensję otrzyma służący z 3-ga dorastającymi dziećmi, najchętniej emeryt; Piekarska 17, od 10—11-tej. 44283:

ZASTĘPCOM LOSOWYM płacimy stałą gaź, zwrot kosztów podróży, wpisujemy do Kasy Chorych i funduszu pensyjnego. Płacimy prowizję pełne trzy raty. Cała pierwsza, druga i trzecia rata należą do zastępcy. Listy pod „Provizję zalezkujemy“ Adm. Wiek. 3888:

DOCHODZĄCEJ kucharki, młodej, poszukuje. Zgłoszenia: Dr. Allerhand ul. Kopernika 11, między 3—4 godz. 44381:

MANIKURZYSTKĘ zdolną na gaź przyjmie zaraz. — Germanowa, Zródlana 2 — (sklep). 44381:

POSZUKUJE lepszej dziewczyny do rocznego dziecka. Wiadomość z grzeszności Enis, Skarbowska 6 44401:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobrze gotująca do dwójga osób potrzebna. Zgłoszenia we fabryce ul. Na Błonie 12. 44410:

MODNIARKĘ samodzielną któraby nadawała się równocześnie do sprzedaży potrzebna zaraz. Geperet. ul. Akademicka 12. 44059:

MIESIĘCZNIE do 4,000 złotych, zarabia zdolny zastępcy przy sprzedaży obligacji państwowych — premjówkę i dolarówek na raty. Po miesięcznej próbie stała gaź i zwrot kosztów podróży kolejowych. Płacimy prawie trzy raty. Dajemy zaliczkę przesyłamy miesięczne obciążenia wraz z prowizją. Ceny bardzo korzystne. — Przeprowadzamy wszelkie transakcje bankowe. Listy pod „Zapewniona egzystencja“ do Adm. Wiek. 44221:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrem gotowaniem, — przyjmie natychmiast. Zgłoszenia: Mensch, plac Gołuchowski 1, Gmach Skarbka, sklep spożywczy. 44529:

POKOJOWĄ z długoletnimi świadectwami przyjmie. Zgłoszenia „Postępek“ — Biuro ogłoszeń Romanowicza 10. 44532:

MŁODA służąca do wszystkiego, potrzebna. Ulica Sykstuska 44, II. piętro, na prawo. 44519:

MANIKURZYSTKA zostanie natychmiast przyjęta. Fryzzeria 6 Dywiz. Samochodowego, Janowska 120; 44514:

ZDOLNA manikurzystka — zostanie natychmiast przyjęta. Szware, Boimów 4. 44501:

PRZYJMĘ pannę do nauki manicure na korzystnych warunkach, posada zapewniona. Kantorowa, ulica Boimów 6, II. p. 44510:

POTRZEBNA uczciwa służąca do wszystkiego na wieś, umiejąca dobrze gotować. Zgłoszenia między 2—4, Kaufman, Sykstuska Nr. 47. 44496:

SŁUŻĄCE z gotowaniem przyjmie. Zgłoszenia Salon Młód „Genowefa“ Pilsudskiego 8. 44239:

AGENTÓW do rozsprzedaży pierników przyjmie pracownia cukiernicza ul. Billińskich 5. 44452:

PRAKTYKANTA lub praktykantki poszukuje dentysta Mohr, Podleskiego 9; 44459:

DZIEWCZYNKĘ do nauki z wpisem do cechu przyjmie. Pracownia sukien damskich Marcina 24 B, parter na lewo. 44462:

PODMAJSTRZY budowlany z dobrymi świadectwami i praktyką poszukiwany. Zgłoszenia Biuro arch. budowlano ul. Włowa 11a między 6—7 wieczorem — 44467:

PRAKTYKANTKĘ przyjmie natychmiast pralnia ul. Gródecka 11. 44469:

CHŁOPAK do posługi zostanie natychmiast przyjęty. Dom Kilimów Glińskich pl. Św. Ducha. 44472:

RUTYNOWANA wychowawczyni Niemka tylko z najlepszymi poleceniami — zostanie przyjęta. Zgłoszenia od 8—10 przedpoł. i od 2—5 popoł. Długosza 10 II. p. 44479:

CHEŁPCA do obsługi gości poszukuje Cukiernia przy ul. Batorego Nr. 6; 44482:

SALDOKONTYSTA (lka), rutynowany, katolik, dobry korespondent, potrzebny do większego przedsiębiorstwa. Szczegółowe oferty z podaniem warunków pod „Biuro handlowe“ do Adm. Wiek. 44407:

POSZUKUJE się bony Francuski w średnim wieku do trojga dzieci 5 do 13 lat na prowincji. Bliższa wiadomość Lwów, ulica Tarnowskiego 103, I. p. — 44491:

POSZUKUJE się młodej, uczciwej i intel. pani, wolnej, do lat 35 z dobrymi poleceniami, do samostanowej sprzedaży w sklepie spożywczym. Listy pod „Samostojność“ Adm. Wiek. 44211:

POSZUKUJE się młodej, uczciwej i intel. pani, wolnej, do lat 35 z dobrymi poleceniami, do samostanowej sprzedaży w sklepie spożywczym. Listy pod „Samostojność“ Adm. Wiek. 44211:

ROZMAITE

SAMOCZODY osobowe — wynajmuje na wycieczki, śluby etc. jakoteż dziennie lub na kilometry „Lumen“ pl. Marjański 4, telefon 26-90 43917:

KONC. BIURO PORAD prawnych Jana Wróbla em. st. radcy skarb. ul. Maczka 20, załatwia wszelkie sprawy podatkowe. — 43364:

BIORĘ zycie ze sklepów. Listy pod „Walorja“ do Adm. Wiek. 44363:

WZORY do haftu klute i odbijanie. Wielki wybór kap, firanek po cenach najniższych, poleca zakład fryzjerski Kola Polek ul. Sokoła 1, I. n. 44391:

PRACOWNIA trykotarska Kola Polek, Sokoła 1. 1; wykonuje najmodniejsze fasony garsonek, żakietów kamizelek, podrabia pończochy, podnosi oczka. — 44390:

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 42925:

KORONKI klockowa, hafty szwajcarskie, najnowsze wzory poleca najtaniej — Piepes, Lwów, Boimów 7; 43961:

AKUSZERKA przyjmuje panie. Włowa 27. Zadzwoń — dozoreczni wskaże. 42924:

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 42941:

ZEGARMISTRZOWSKIE i złotnicza reperacja wykonuje precyzyjnie Komorowski — Młutka, Bielowskiego 3, boczna Chorażczyna. 42943:

OKULARY, ewklery łonglony w wielkim wyborze, po najtańszych cenach, poleca — Optyk Schwarz, Sobieskiego 1. 2; 44243:

NAPRAWĘ zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej wykonuje Fa H. Guterman, — Lwów, Sykstuska 14. 43896:

ODŚWIEŻENIE — kompletne fortepianów i pianin, wykonuje sumiennie i tanio, Maleszczak, Snopkowska 29, parter lewy. 44263:

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje — Smutny, Chmielowskiego 5 44534:

KUFRY, walizki, torczy — torczy damskie, poleca — naprawia, wykonuje fabryka Barasz, plac Bernardyński 2. 44522:

NAJSTROJNIEJSZE suknie, najmod. płaszcze, — przeróbki, wykonują najtaniej krawczyński Majewicz, Wazka 8, parter — (początek Łyczakowa). 44502:

POSZUKUJĘ KAPITAŁ, od 20,000 do 25,000 złotych na dobrych warunkach ulokowany. Listy do Adm. Wiek pod „Warunek“ — 44503:

PIERWSZORZĘDNA fryzjerka — z zagraniczną praktyką, ondukuje; manicure a 50 gr. Kantorowa Boimów 6, II. p. 44511:

WYDZIERŻAWIĘ domek z morgiem pola w pow. Żółkiewskim przy trakcie lwowskim szewcowi, krawcowi lub trafikantowi. — Porozumienie listowne pod adresem N. Josskowa — Lwów, Dekarta 14. 44499:

FORTEPIAN jest do wypożyczenia. Batorego 11 — parter lewy. 44184:

INSTALACJE najnowszych systemów wodociągowe i gazowe; zmniejszenie rachunków wodociągowych; usuwanie nieszczelnych rur w sufitach i murach. Koncesjonowany zakład dla wodociągów i gazu firma E. Weisraub, Bernsteina Nr. 4, telefon 72-47. 44457:

PANTOFELKI weżowe — jaszczurkowe, obuwie wszelkiego rodzaju, wykonuje do miary. Kieda, Turecka Nr. 1, boczna Pełczyńskiej Drogą do spłaty. 44487:

PLAC 200 sążni niedaleko dworca głównego z bramą wjazdową do wydzierżawienia na skład lub magazyn. Listy pod „Euka“ do Adm. Wiek. 44491:

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 44492:

FURMAN z koniem przyjmie pół lub całodzienną pracę, ewent. 2—3 razy tygodniowo. Wiadomość ul. Bożuicza 11. 44493:

W BANKACH zastawniczych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare żęby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Anreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 44556:

HAFCIARKA przyjmuje wszelkie roboty ręczne. — Wykonuje szybko i słownie po cenach bardzo niskich. Listy do Adm. Wiek pod „Hafciarka“ — 44331:

Korespondencje

PAN, który w dniu 12-go XI. miał czekać przy ul. Wolności, raczy przyjechać 17 XI. o godzinie 5-tej na ulicę B. tam gdzieś zamiast kilku słów. 44474:

Matężstwa

POZNAM pannę lub wdowę do lat 35, niezależną, posiadającą własne mieszkanie. Cel mat. Listy pod „Poważny przemysłowiec“ do Adm. Wiek. 44221:

KAWALER, przystojny — lat 28, urzędnik państw., z braku znajomości pragnie poznać w celu mat. pannę do lat 35, ładnie zbudowaną. Pożądane: posiadłość, fach lub stanowisko. Listy pod „Przeznaczenie“ do Adm. Wiek. 44512:

KRAWCZYNI, lat 51, z mieszkaniem, pozna pana urzędnika lat 55—60; cel mat. Listy pod „Subtelny“ do Adm. Wiek. 44449:

OSOBA inteligentna w średnim wieku, fachowa pozna mężczyznę starszego, tylko szlachetnego charakteru w celu matrymonialnym. Adm. Wiek pod „Kraków“ — 44562:

SZATYNKA, lat 34, poszukuje tą drogą mężczyznę inteligentnego, cel mat. Listy do Wiek pod „Marylka“ — 44571:

Posad poszukują

POLAK lat 27 z kwalifikacjami poszukuje posady wóznego lub podobnej. Listy do Wiek pod „Odpowiednia“ — 44214:

OSOBA młoda, lat 21, bezwzględnie uczciwa, poszukuje miejsca gospodni do jednej osoby na prowincji lub tp. Odpowiedzi listowne pod „Wdowa 31“ Adm. Wiek. 9251:

KUCHARKA starsza z dobrymi świadectwami, poszukuje posady, załatwić może dzieci. Łaskawe zgłoszenia: Kochanowskiego 20, u dozorey. 44363:

KRAWCZYNI z krojeniem, poszukuje zycia po domach. Łaskawe listy pod „Dobra sła“ do Adm. Wiek. 44541:

POSZUKUJE posady jako dochodzący z dobrymi świadectwami. Listy pod „Do wszystkiego“ do Adm. Wiek. 44496:

BIURO Kostinka, Kopernika 19, telefon 33-93, poleca doborowe siły nauczycielskie, wychowawcze, freblanki, zarządczyni — gospodynie, zarządców, — leśników, ekonomów, ogrodników, kucharzy. 44498:

OSOBA intel. wdowa, wiek średni, szuka uczciwego zajęcia za skromnym wynagrodzeniem, najchętniej na plebanji; referencje poważnych osób. Listy pod „Zajęcie“ do Adm. Wiek. 44331:

OGRODNIK żonaty, wiek średni, wszechstronnie fachowo wykształcony, specjalista kwicciarz, poszukuje posady zaraz lub od 1-go lutego. Ogrodnik — Uherce, poczta Gródek Jagielloński. 44230:

URZĘDNICZKA bankowa, biegła maszynistka oraz w rachunkowości, poszukuje popołudniowego wzgl. wieczornego zajęcia. Może też być do kasy. Listy pod „Kazimiera“ do Adm. Wiek. 44507:

OSOBA, wiek średni, rozumie się na gotowaniu — poszukuje posady jako go spodyni do dworu lub do większego gospodarstwa — zajmie się drobnym szyciem. Listy do Adm. Wiek pod „Marja 1“ — 44501:

RUTYNOWANA buchalterka, absolwentka Akademii handlowej we Wiedniu z długoletnią praktyką i pierwszorzędnymi referencjami, poszukuje posady lub zajęcia na trzy godziny popołudniowe. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Akademija“ — 44450:

KRAWCZYNI szyć w domach prywatnych i w domu. Franciszkańska 17; 44454:

WYWOŁONY praktykant dentystyczny poszukuje posady. Oferty do Adm. Wiek pod „Janicki“ — 44460:

ASYSTENTKA farmacji — dobrze polecona, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia: Reich, Piekarska Nr. 1 C. 44461:

STARSI monter automobiliowy, szofer z długoletnią praktyką zagranicą, poszukuje posady albo remont aut, nawet na wyjazd; czerwona licencja. Lwów, plac Bema 3, Włodzimierz Herkoperce. 44475:

ROBOTNIK krawiecki damski poszukuje posady. Listy pod „Krawiec“ Adm. Wiek. 44489:

SAMOTNA z lepszej rodziny osoba, gotowała by SAMODZIELNIE, zarządzając katolickim domem bezdzietnych, samotnych osób we Lwowie. Zgłoszenia: Wiek Nowy „Alina“ — 44576:

INTELEKTUALNA izraelitka poszukuje jakiegokolwiek posady najchętniej do szycia od pierwszego — pod „Blima“ poste - restante Sanok. 4410:

400 ZŁ. i więcej udzielić za wyrobienie posady urzędnika. Długoletnia praktyka biurowa. Zgłoszenia Administracji Wiek Nowego Lwów pod „Posada 400“ — 4404:

BONA Niemka poszukuje posady do dzieci matych od 3—5 lat; poleca dobre obywatelskie domy. Łaskawe zgłoszenia Sienkowska 1 parter. 9245:

UCZEN lat 18, mający ukończoną 5-łą kl. gimn. a nie mający warunków do dalszego kształcenia się poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia: Budny Władysław, wieś Chłopy — p. Komarno. 9250:



orzeźwiająca, 90% woda kolońska, niezbędna na balu, w podróży i po zawodach sportowych.
FABRYKA PERFUMERYJNA J. SZACH 3921 Warszawa.

NERWOL

Chemika Dra **FRANZOSA**, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 44551

REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

**TWARZ
DEKOLT
RAMIONA
RĘCE**

UPIĘKSZA

LA VELOURY DE DIXOR PARIS

**JEDYNY ŚRODEK
ŁĄCZĄCY W SOBIE
ŁAGODNOŚĆ KREMUI
MATOWOŚĆ PUDRU.**

NIE PLAMI

ŻAŁAĆ WSZĘDZIE



LOKALE

ZAMIANIE 2 pokoje z kuchnią, pełny komfort, — okolica Listopada na takie same w śródmieściu lub podobnie od śródmieścia położone. Listy do Adm: Wieku pod W. R. 44218

WSPÓLNY pokój dla jednego studenta z całym utrzymaniem do wynajęcia Lenartowicza 9, oficyny I. mieszkanie 4. 44106

POSZUKUJE się **PRACOWNIK** art. malarską. Zgłoszenia pisemne: Plac Akademicki 3, Wysocki. 44173

UCZNI gimnazjalnego na mieszkanie z utrzymaniem przyjmie. Łapeżyńska, Łyczakowska 5. 44421

FRYZJERSKIE ARTYKUŁY

a to: **SPECJALNE APARATY DO MASAŻU i SUSZENIA na trwałą i wodną ondulację**, oraz wszelkie inne przybory, poleca **po cenach konkurencyjnych**, na dogodnych warunkach płatności
Nowo otworzony skład aparatów fryzjerskich I. BUNDA Lwów, ULICA SYKSTUSKA 29, tel. 81-11. 4589

POKÓJ meblowany, elektryka. Miłkowskiego 1. 9, I. p., drzwi 4. 44173

Kupno-Sprzedaż

MATERJAŁY na **PIRANKI**, ludantbreny, Portjeri modne. Artystyczny warsztat nowoczesnej dekoracji **WANK**, plac Marjański Nr. 5, I. piętro. 3045

PARCEŁĘ budowlaną kupię w okolicy parku stryjskiego lub Zamku. Listy z podaniem ceny i położenia pod „Snop” do Adm: Wieku. 43967

PIECIE ŻELAZNE, szamotowe, wiecznie płonące, — poleca Rentschner, Legionów 37. 40530

FORDA karetkę na chodzie kupię. Zgłoszenia z grzeszności do firmy „Pilot” — Lwów, Batorego 4. 43891

SAMOCCHODY OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro Inż. Z. BRAUN**, Tarnowskiego 7, telef. 74—99. 4413

SZATKOWNICY tyrolskie poleca Rentschner, ulica Legionów 37. 45423

PIECYKI naftowe bezwonne „Demon” poleca „Lumen” Marjański 4. 43918

WAPNO karbidowe większą ilość do zbycia; Ogórkowa 6. 44368

FORTEPIANY kryżowe — oraz do nauki sprzedam. Kolesza, Sykstuska (dziś się). 44099

FORTEPIAN krótki, czarny, sprzedam. Grmiałńska Nr. 29, parter prawy. — 44101

KUPIĘ domek ze stajnią i ogrodem na peryferiach Lwowa wprost od właściciela w cenie od 3 do 4 tysięcy dolarów za gotówkę. Zgłoszenia: Michał Maksymowicz, Lwów ulica Kurkowa 11, I. piętro, — drzwi nr 10, od 7 do 9 wieczorem. 44229

FUTERKO i palto sprzedam. Oglądać Marka 7 — II. p. 44213

SPRZEDAM elegancką mafiową sygnalię oraz kupię używane niedrogo pianino. Listy do Adm: Wieku pod „400”. 43068

FUTRO męskie nutrja, — nowy raglan na dużego mężczyznę do sprzedania. Z grzeszności w salonie sukien męskich firmy Horaczuk, Helmańska Nr. 8; I. p. 44393

SAMOCCHÓD ESSEX prawie nie używany, karetkka 5 osobowa oryginalna amerykańska. wymiennie koła druciane. Sprzeda okazynie **CYCLOCAR**, Lwów Romauowicza 5, telefon 20.01. 44427

FORTEPIAN, niezwykle dobry, prawdziwie kupującemu, sprzedam tanio. — Kopernika 26. Skleniarski. 44113

DO SPRZEDANIA willa I. p., nowa, centralne ogrzewanie, wolna. Grochowska 4, przystanek tramwajowy; bez pośrednictwa. 43934

EMPIROWY garnitur mafiowy pojedyncze fotele antyki, Żybkiewicza 35, drzwi 3, 4—6 popołudniu. 44506

RÓŻNE MASZYNY — do szycia wysprzedaje; także na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 11. 42191

JADALNIE kompletną, — hość bogata okazynie sprzeda wytwórnia, Zamarskiów rogatka apteka wsk. 44278

WYSPRZEDAŁ **OBOWIA** zagr damskie od zł. 20 za parę, okazynie w firmie „Rudohon” Rynek Nr. 43; 44325

FUTRO krymskie damskie sprzedam. Ul. Kącik 18 — I. p., Woszczyńska. 44322

OKAZYJNA sprzedaż pół kamienicy dwu piętrowej, wolne mieszkanie. Skomorowski, Chorażczyzna 27. 44317

ZGINAŁ piesek, foksterier, angielski, mały — biały, żółte uszy (samica); znalazca otrzywna sowitą nagrodę. Świętokrzyska 42, gospodarz. 44310

NAUKA

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw prowadzi Modelista z **Paryża**, miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób fachowych i prowincjonalnych. Binder. Lwów, Gliniańska 4. 4348

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza francuskiego niemieckiego, udziela konwersacji, tudzież pomaga w nauce szkolnej; także przygotowuje się do matury oraz z zakresu sześciu klas gimnazjalnych. Ulica Długosza 37, II. p. 44106

5-CIO MIESIĘCZNY WIECZORNY KURS HANDLOWY

15 listopada rozpoczynamy Kursa Handlowe Z. Konrad-Gluzińskiej

Wpisy i informacje od 10—1 i od 5—8. 4547

„ECOLE REFORME”, Piłsudskiego 14.

NAUCZYCIEL rutynowany poszukuje lekcji w zamożnym domu. Listy do Adm: Wieku pod „Nauczyciel”. 44191

„ECOLE FRANCAISE” — Batorego 34. Od 20 listopada nowe przyspieszone kursy języków. 44559

KRAWIECZYŻNA i MODNIARSTWO. Przyjmuje na 6 tygodniowy kurs kroju i szycia systemem Wiedeńskim oraz na sześciotygodniowy kurs modniarstwa. Kurs szycia 45 zł.; modniarstwa 35 zł. Jolanda, Staszica 8, II. p. 44574

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcji gry na skrzypcach i fortepianie u siebie w domu lub u uczących się — Chrzanowskich 10, II. piętro, Beltowska. 9253

PO 25 ZŁ. MIESIĘCZNIE wpisy na ilgowe wieczorne kursy kroju i szycia — (od 6—8) przyjmują konesjonowaną wyższą szkołę kroju i szycia M. Kozłowska, Lwów, Akademicka 23. 44129

ABITURJENTKA seminaryjna poszukuje lekcji w zakresie szkół powszechnych. Listy pod „Nauczycielka” do Adm. Wieku. 44324

POSZUKUJE korepetytora pożądana łacina i matematyka. Zgłoszenia Wrońskich 10, I. p., drzwi nr. 7. 44485

POSZUKUJE korepetytora pożądana łacina i matematyka. Zgłoszenia Wrońskich 10, I. p., drzwi nr. 7. 44485



UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Chelm Lubelski i świadectwo służbowe — Horbal Nikifor. 44494

MIRON Lewiński unieważnia skradzione dokumenty osobisto i wojskową książeczkę wydaną przez P. K. U. Lwów. 44544

UNIEWAŻNIAM się 2 weksle na 190 zł. — zł. 100 z terminem płatności 20. X. i 20. XI. b. r. wystawione na firmę Manu facture d'Armes Lepage Liege — Belgia a podpisane przez firmę St Kopeczyński, Magazyn i pracownia broni, Lwów, pl. Bernardyński 1. 3. 44191

STENOGRAFI kurs rozpoczynamy 15. listopada. — Szkoła „Ecole Reforme”, ul. Piłsudskiego 14, II. p. 44554

UDZIELAM lekcji gry skrzypcowej dla początkujących, ceny przystępne. Wallach, Kejrzyńskiego 18. 44465

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego udziela Artur Klahr de Sanier Pod Dębem 12. 44495

AKADEMICZKA poszukuje lekcji lub odpowiedniego zajęcia na popołudnie. Listy pod „Filologja” do Adm. Wieku. 44171

Stenografii polskiej

KURS NIŻSZY, rozpoczyna 15. listopada

Szkoła „ECOLE REFORME” PIŁSUDSKIEGO 14, II. p.

Wpisy i informacje od 10—1 i od 5—8. 4549

„ECOLE FRANCAISE” — Batorego 34. Od 20 listopada nowe przyspieszone kursy języków. 44559

KRAWIECZYŻNA i MODNIARSTWO. Przyjmuje na 6 tygodniowy kurs kroju i szycia systemem Wiedeńskim oraz na sześciotygodniowy kurs modniarstwa. Kurs szycia 45 zł.; modniarstwa 35 zł. Jolanda, Staszica 8, II. p. 44574

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcji gry na skrzypcach i fortepianie u siebie w domu lub u uczących się — Chrzanowskich 10, II. piętro, Beltowska. 9253

PO 25 ZŁ. MIESIĘCZNIE wpisy na ilgowe wieczorne kursy kroju i szycia — (od 6—8) przyjmują konesjonowaną wyższą szkołę kroju i szycia M. Kozłowska, Lwów, Akademicka 23. 44129

ABITURJENTKA seminaryjna poszukuje lekcji w zakresie szkół powszechnych. Listy pod „Nauczycielka” do Adm. Wieku. 44324

POSZUKUJE korepetytora pożądana łacina i matematyka. Zgłoszenia Wrońskich 10, I. p., drzwi nr. 7. 44485

POSZUKUJE korepetytora pożądana łacina i matematyka. Zgłoszenia Wrońskich 10, I. p., drzwi nr. 7. 44485

„LUCJANA“ 3665 SPECJALNY MAGAZYN PONCZOCH, TRYKOTAZY I BIELIZNY DAMSKIEJ — SPRZEDAJE PIERWSZORZĘDNE WYROBY NAJTANIEJ

HALICKA 19

Katastrofa samolotowa.



(xy) Wśród pasażerów samolotu niemieckiego „D 903“, który uległ katastrofie, w Anglii, o czym donosiliśmy w „Wiek Nowym“, znajdował się również książę Eugeniusz Schaumburg-Lippe (nasza rycina). Książę udało się w ostatniej chwili, po runięciu samolotu na wierzchołki drzew, otworzyć drzwiczki i wydostać się z płonących szczątków. Z strasznymi ranami dowłókł się książę do najbliższego domu, gdzie telefonicznie zawiadomił lotnisko o katastrofie. Książę był zawodowym lotnikiem i miał za sobą wiele wspaniałych lotów. Był obecnie lotnikiem niemieckiej linii powietrznej „Lufthansa“. Książę zmarł onegdaj z odniesionych ran.

Kupno-Sprzedaż

DARMO firanki i kapy zestawia przy zakupie materiałów do tychże. — WANK, pl. Mariacki 5, I. p. 4316

SPRZEDAM piec szamotowy. Ul. Domagaliczów 1, dozorca. 44458

STARA blacha w większej ilości, żelazna, pocynkowana, w dobrym stanie do sprzedania. — Wiadomość: Urząd parafii Sw. Marii Magdaleny między 10-1. 44470

REALNOŚĆ do sprzedania za Żółkiewską rogatką 613, w tem jest wolny pokój i kuchnia, Nowe Zniesienie. 44473

OKAZYJNIE do sprzedania szuba z lisów rosyjskich, lisy japońskie, futro męskie nutrie czarne, kołnierzy wydra, czarne futro męskie szopy, kurtka z tchórz i peleryna z krętów. Wiadomość: udzieli pracownia kuśnierska Hieronima Wilczka, Lwów ul. Halicka 9. 44477

SPRZEDAM lustro z konzola, maszynę Singera krytą i inne rzeczy. Ul. Ossolińskich trzynastka — I. p., na lewo. 44480

SZLAFROKI flanelowe po 12 zł. Aksamitne w wielkim wyborze, Suknie — Bluzki oraz wykwinna Bieliznę poleca znany Magazyn Kohera Sienkiewicza 2. Tanio, bo na piątrze! 44488

ANTYCZNE łóżko empire mahoń z bronzami sprzedam. Ogłądać: Turecka 1, I. p., na lewo. 44486

KREDENS, biurko damskie stare, meble salonowe sprzedam tanio. Nabelaka Nr. 41, drzwi 1. 44497

KAMIENICE, parcele, gospodarstwa, — korzystnie sprzedam „Mediator“ Ochronek 1. 44515

SPRZEDAM płaszcz zimowy dla szczupłej panny w dobrym stanie, cena 80 zł. Hausnera 10, parter. 44516

SPRZEDAM realność na Kłopotowie obok kościoła, składająca się z pokoju i kuchni, pokoju, blachą krytą, oficyna, studnia i około 100 sążni parceli. — Wiadomość: Lwowskich Dzieci 50, między 3-5, — Nogajowie. 41521

ZNACZKI pocztowe europejskie i zamorskie sprzedam razem lub pojedynczo bardzo tanio. Ul. Sw. Marka 8, drzwi 21, I. p. godz. 18-19, codziennie. 44530

PIANINO dobre kupię zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Związek Teatrów Ludowych, Lwów, Mickiewicza Nr. 26. 44504

ZELAZNA kuchnia, nieużywana z dwiema rurami, łożeczko dziecięce — tanio do sprzedania. Wiadomość: Bilińskich Nr. 25, I. p. 44553

FUTRA okazjnie i tanio sprzedam Lamus, Romanowicza 16. 44531

SAMOCHÓD „TATRA“ — nasadka fabryczna za 600 dol. sprzedam okazjnie — „Cyclecar“, Lwów, ulica Romanowicza 9, tel. 20-01. 44557

GARNITUR antyczny — składający się z kanapy, 2 foteli i stolika, okazjnie do sprzedania. — Do oglądnięcia w niedzielę między 4-5 popoł. ul. Kopernika 9, III, piątro, — II. schody na lewo. 44558

SPRZEDAM ładny sklep przy ruchliwej ulicy. Ul. Murarska 21, sklep. 44527

ZIMNA WODA, parcele dziesięć minut od dworca. Dwuletnia spłata. Rutowskiego 7, Notarjat. 44534

SCHODY dębowe, pierwszorzędnym materiałem meblowym, piec łazienkowy sprzedam. Bilińskich 72. 44536

ZA DARMO kapy, firanki, najnowsze modele zestawia przy zakupie dodatków oraz materiałów. Frellich, Sykstuska 21. 44304

TANIO sprzedam futro selskinowe w dobrym stanie. Wiadomość: Kolonia oficerska, Czereśniowa 11; 44313

DO sprzedania wanna cynkowa, wózek dziecięcy — warsztat, lampa naftowa wisząca. Ul. Krzywa 1. 7, II. p., od godz. 9-11 rano 44341

1/3 KAMIENICY, 4 pokoje, komfort, wolne. Dunin Bozkowskich. Wkład 2,000 dolarów. Sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14. 44548

POMPY PAROWE

dla zasilania kotłów i wszelkich innych celów.



Gdańsk, Werftgasse 4, tel. 23441
Warszawa, Jasna 11 m 5, telef. 99-18,

Łódź, Traugutta 9, tel. 41-83,
Poznań, Słowackiego 18, telefon 77-85,

Kraków, Wiślna 12, tel. 30-49,
Katowice, ul. Wita Stwosza nr. 3, tel. 2710,

Lwów, Podleskiego 7, tel. 48-88,
Lublin, Krak. Przedmieście 56 m. 8, tel. 9-62,

Równe, 3-go Maja 50, tel. 307,
Wilno, Jagiellońska 9 m 12, tel. 8-84. 3878

SMALEC i SŁONINĘ

ameryk. marki „ARMOUR“ sprzedawca agencyjnie po cenach dnia —
Józef Begleiter Lwów, Podleskiego 7. — Telefon 38-50.
Adres telegr. TERJOS, Lwów. 44530

MĄDRY!

kupuje najpewniejsze prezerwatywy tylko w perfumerii 4543

S. FEDER

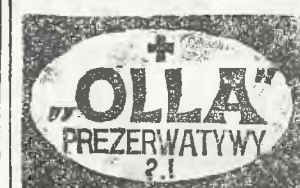
Lwów, Sykstuska I. 7.

ŻYCIE PŁCIOWE! Wobec braku gotówki, wielkiego zapasu książek, dajemy 10 cennych, pożytecznych książek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Życie płciowe kobiety“. Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy — masaż“. Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Mislewicz: „Samogwałt mężczyzny i kobiety“. 4) Dr. Weininger: „Tajemnice kobiet i mężczyzny“. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne“. Dodajemy 5 innych pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł. Wy łamy za gotówkę lub załączką pocztową, na wydatki załączyć zł. 1-50, (można za ac ki p oztowe). 4

Warszawa, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32-6.

OSTRA ZIMA SIĘ ZBLIŻA!

Należy się już zaopatrywać w najrozmaitsze pantofle, papucze, berlaże itp. ciepłe obuwie, które poleca i wykonuje na zamówienie znana **FABRYKA PANTOFELI**, przy ul. Wronowskich 4, (boczna Kopernika). — Telefon 59-88. 3494



Jak jedwab delikatne,

Jak żelazo trwałe

Jedynie tylko „OLLA“

Są tak doskonałe! 2073



4159

4363 MAGAZYN KONFEKCJI MĘSKIEJ I DAMSKIEJ

R. TABAK i Ska

Lwów, ulica Łyczakowska 8 — Tel. 59-73

poleca bogaty wybór ubrań, raglanów, palt, kurtok, futer, płaszczy i futer damskich z pierwszorzędnymi materiałami po najniższych cenach i na dogodnych warunkach. — Dla orientacji podajemy kilka cen:

UBRANIA	od zł. 80—	PŁASZCZE ang. jes.	od zł. 85—
RAGLANY	od zł. 75—	PŁASZCZE zim. z kołnierz.	
PALTA ZIMOWE	od zł. 140—	i manszet. z futra	od zł. 95—
KURTKI	od zł. 45—		

Uwaga na firmę R. Tabak i Ska!